

Licznik Grodzkiego

Senacka hucpa wokół
immunitetu Tomasza
Grodzkiego, którego
uchylenia domaga się
prokuratura, a którego
broni senacka większość
pod przywództwem PO,
trwa już 487 dni.

REKLAMA

PRZECZYTAJ W DZISIEJSZYM WYDANIU CODZIENNEJ
**BGK SKUTECZNIE WSPIERA
POLSKIE FIRMY
W TRUDNYCH CZASACH**



PARTNER DODATKU



NIEMCY na skraju przepaści

**Nowy
idol
Barcelony**
s.20

Jeśli dziś Rosja nie wznowi dostaw gazu, uzależnione od niego Niemcy znajdą się w dramatycznej sytuacji. Czy Polska powinna im pomóc? Polscy politycy mówią zgodnie: najpierw bezpieczeństwo Polaków.

- W imię czego mamy teraz je wspomagać?! W imię niewdzięcznej polityki, jaką prowadzą wobec nas?
- pyta Anna Milczanowska z PiS. Wczoraj Komisja Europejska przygotowała plan ratunkowy: kraje UE mają zredukować zużycie gazu o 15 proc., a także mogą przejść z gazu ziemnego na węgiel, ropę naftową lub energię jądrową. KE chce także osłabić sankcje nałożone na Rosję.

Czwartek

s.3,7

GOSPODARKA

11,5 mld zł na dopłaty do węgla

Polska zakontraktowała już 3 z 4,5 mln ton węgla zleconych do zamówienia przez premiera Mateusza Morawieckiego w celu uniknięcia niedoborów w sezonie grzewczym. Rząd zapowiedział, że przeznaczy na dopłaty ok. 11,5 mld zł z nadwyżki budżetowej i nieopodatkowanych wpływów do budżetu. **s.10**

POLSKA

IPN odpowiada na brutalne ataki

Donald Tusk po raz kolejny zaatakował Instytut Pamięci Narodowej, sugerując, że instytucja ta powinna przestać funkcjonować w obecnej formie. – Wyszliśmy z propozycją, aby pokazać państwu, a także panu przewodniczącemu, czym zajmuje się IPN – odpowiedział prezes IPN dr Karol Nawrocki. **s.5**

POLSKA

Fani Tuska oburzeni okładką „GP”

Wczoraj w kioskach pojawił się najnowszy numer „Gazety Polskiej”. Okładka tygodnika wzbudziła wiele emocji, a oburzeniem zareagował m.in. Krzysztof Luft, który nazwał „GP” „fabryką łajdactwa”, a także dziennikarze m.in. Radia Zet i Wirtualnej Polski. **s.3**

ŚWIAT

Zbrojeniowy sojusz na trudne czasy

W związku z agresją Rosji na Ukrainę polskie władze przyspieszyły proces modernizacji armii połączony z jej rozbudową. Stany Zjednoczone, główny dostawca militarnego sprzętu dla naszych żołnierzy, doceniają wzrastające znaczenie Polski jako swojego kluczowego sojusznika w Europie. **s.6**





Albert Schweitzer
(1875–1965) niemiecki teolog i duchowny luterkański, filozof, muzykolog, lekarz. W 1952 r. otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla

„Każdy człowiek ma do uiszczenia niezwykły dług, a mianowicie – za życie odpłacić musi życiem.”



POGODA

Czwartek	21.07	Pogodnie. Pod wieczór na zachodzie mogą pojawić się burze	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Andrzej, Arbogast, Benedykt, Daniel, Ignacy, Jędrzej, Klaudiusz, Paulina, Prakseda, Prokop, Rymwid, Wiktor	
04:38	20:45		
Gdańsk	Lublin		
32°C	27°C		
22°C	20°C		
Katowice	Kraków		
32°C	31°C		
24°C	22°C		
Łódź	Poznań		
31°C	37°C		
24°C	26°C		
Warszawa	Wrocław		
31°C	36°C		
25°C	22°C		
Piątek	22.07	Pogodnie. Na południu i północy Polski przelotny deszcz i burze	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Albin, Bolesław, Laurencjusz, Magdalena, Naczesława, Pankracy, Stanisław, Stojślaw, Stosław, Tosław, Wawrzyniec	
04:39	20:44		
Gdańsk	Lublin		
24°C	31°C		
16°C	21°C		
Katowice	Kraków		
31°C	30°C		
23°C	21°C		
Łódź	Poznań		
30°C	30°C		
23°C	20°C		
Warszawa	Wrocław		
32°C	32°C		
24°C	22°C		

BARTOSZ BARTCZAK

Inflacyjne światła w tunelu

Inflacja jest olbrzymim problemem gospodarczym. Wyższe ceny utrudniają życie codzienne, rodzą obawy o przyszłość. Jednak Polacy mogą być przygotowani na trudniejsze czasy lepiej, niż się wydaje. Po pierwsze, mogą mieć odłożone pieniądze zarówno z programu 500+, jak i z programów wsparcia z czasów lockdownu. Po drugie, wsparcie rządu mocno rozbudziło konsumpcję, więc pewne jej ograniczenie nie musi być tak dojmujące. Po trzecie, wakacje kredytowe mogą dać oddech kredytobiorcom. Po czwarte, spowolnienie w Chinach może spowolnić wzrost cen surowców energetycznych. Po piąte wreszcie, niskie bezrobocie powoduje, że w skali społecznej nie powinno dochodzić do sytuacji radykalnego spadku dochodu. Czasy są trudne, ale wiele wskazuje na to, że kolejne po 1989 r. geopolityczne trzęsienie ziemi przejdziemy łagodniej niż 30 lat temu.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Duże afery i konflikty personalne...

Działalność spółek z udziałem byłych lub obecnych polityków, a także ich rodzin zawsze będzie budziła emocje. Tym bardziej jeśli ich kontrahentami są państwowe spółki i instytucje uznawane za strategiczne dla bezpieczeństwa państwa. Dlatego ważne, aby w przypadku, gdy pojawi się choćby cień wątpliwości co do takiej współpracy, organy ścigania i służby specjalne rzetelnie prześwieciły sprawę. Tak jak dzieje się to w przypadku podmiotów związanych z rodziną Aleksandra Grada, byłego ministra skarbu w rządzie Donalda Tuska. Spółki te bronią się, twierdząc, że to zemsta konkurencji. Być może. Nie zmienia to jednak faktu, że ta konkurencja położyła na stół poważny materiał, który powinien być skrupulatnie zbadany przez prokuraturę. Poza tym należy pamiętać, że duże afery, zmieniające potem często rzeczywistość, wybuchają właśnie ze względu na konflikty personalne lub biznesowe. I nie można się na to obrażać, ale trzeba weryfikować dokumenty, dane elektroniczne czy zeznania, aby sprawdzić, jak jest naprawdę.



Marcin Wolski

Piąta kolumna

Walczy wciąż Ukraina nieugięta i dumna,
a jej wrogiem prócz Rosji własna piąta kolumna.
Płatni zdrajcy i tchórze, których wiele jest kroci,
zwykli durnie, a także użyteczni idioci...
Nie ma dnia bez złapania choć jednego z tych gości,
no a prawo w czas wojny nie uznaje litości.

To ciekawe, gdy widać, że za miedzą są kraje,
gdzie są inne praktyki oraz inne zwyczaje.
Zdrajcy czują się świetnie, każdy z nich w oczy kłamie,
wierząc w dobro rodaków i powszechną niepamięć.
Poucza i straszą, a jak wojna nas liźnie,
wbiją sprawnie i szybko sztylet w plecy ojczyźnie.
I zapłacą im Ruscy, i poklepią ich Niemcy.
Nie ma Polski, nareszcie, niech się dłużej nie męczy!



Adrian
Stankowski

Adolfiátko

Kancelarz Niemiec w długim artykule obwieścił, że UE winna stać się wspólnotą geopolityczną i należy przezwyciężyć narodowe egoizmy, znosząc zasadę jednomyślności, a tak przekształcona Unia umożliwi Niemcom wzięcie odpowiedzialności za Europę i świat. Słowa Olafa Scholza można by potraktować jako efekt upałów, w końcu wypowiada je polityk, który nie radzi sobie nie tylko z zarządzaniem własnym państwem, ale i swoją partią. Europa zaś dobrze pamięta, iż wszystkie poprzednie próby niemieckiego panowania nad kontynentem bez wyjątku kończyły się milionami ofiar. Te mocarstwowe mrzonki to próba ucieczki do przodu i odwrócenia uwagi od klęski przegranej przez niemieckie elity polityczne modelu gospodarczo-politycznego, opartego na podziale wpływów ze zbrodniczą Rosją. Dziś to wzięcie odpowiedzialności konkretnie oznacza próbę narzucenia Ukrainie zgniłego rozejmu czy „zamrożenia” działań wojennych, co oznacza wyłącznie podarowanie Putinowi czasu na reorganizację wojsk i uzupełnienie strat. Dla Berlina jednak byłaby to możliwość uratowania dotychczasowego kursu i powrotu do faktycznego sojuszu z Moskwą oraz kontynuacji tłumienia suwerenności krajów uważanych przez Niemców za swoją strefę wpływów.



Krzysztof
Wołodźko

Patoelitaryzm

„Wcale nie chcę, żeby szły pod strzechy. Literatura nie jest dla idiotów. Żeby czytać książki, trzeba mieć jakąś kompetencję, pewną wrażliwość, pewne rozeznanie w kulturze” – ta wypowiedź Olgi Tokarczuk na festiwalu Góry Literatury zdobyła ostatnio znaczny rozgłos. Po raz kolejny potwierdziła, że liberalne elity są pełne uprzedzeń wobec zwykłych Polaków. Smaczku całej sprawie dodaje fakt, że jednym z gości tej literackiej imprezy był Donald Tusk (sic!). To on miał być jej gwiazdą. Ale nie po raz pierwszy okazało się, że liberalni celebryci, zblatowani z Platformą Obywatelską, pokazują swoje nastawienie wobec społeczeństwa, swoją głęboko zakorzoną ideowo-polityczną awersję do ludzi, których traktują jak idiotów. To o tyle ciekawe, że sama noblistka pochodzi z prowincjonalnej inteligencji. Widocznie jednak kompletnie zapomniała, czym były romantyczne i społecznikowskie tradycje polskiej literatury. Patoelitaryzm to, jak widać, wciąż niewykorzeniona choroba liberalnej inteligencji. Tacy ludzie zachwycają się Donaldem Tuskiem i z takimi ludźmi uwielbia on przestawać. Polskość to nienormalność, literatura nie dla idiotów. Ładnie się wciąż „oświeceni” przedstawiają Polkom i Polakom!



SENAT OTWORZYŁ DRZWI FINLANDII I SZWECJI

POLITYKA \ Senat przyjął w środę jednogłośnie ustawy ws. ratyfikacji akcesji do NATO Szwecji i Finlandii. Wcześniej, 7 lipca, ustawy, w których wyrażona zostaje zgoda, aby prezydent RP ratyfikował akcesję Szwecji oraz Finlandii do NATO, uchwalił Sejm.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 21 LIPCA 2022

3

ENERGIA \ Czy podzielimy się gazem z Niemcami?

Pomoc – tak, ale nie bezwarunkowo

Wstrzymanie dostaw gazu z Rosji spowodowało, że nagle Niemcy, a za nimi urzędnicy Unii Europejskiej, zaczęli mówić o solidarności na rynku gazu. Czy podzielimy się z naszym z zachodnim sąsiadem gazem? Polscy politycy mówią zgodnie: najważniejsze jest bezpieczeństwo Polaków.

Jacek Liziniewicz
Aleksandra Kuligowska

Czy Polska powinna pomóc Niemcom w tej sytuacji? Takie pytanie zadała sekretarzowi generalnemu PiS Krzysztofowi Sobolewskiemu Katarzyna Gójska w programie „W punkt” w Telewizji Republika. – Jesteśmy otwarci i chętni do pomocy, widać to w przypadku Ukrainy. Chętnie pomożemy Niemcom, jeżeli zwrócą się o pomoc. Na razie było zakomunikowane, że trzeba się podzielić gazem. Możemy zasugerować, że to zrobimy po spełnieniu kamieni milowych. W pierwszej kolejności naszym zadaniem jest zapewnienie, że bezpieczni energetycznie będą Polacy. A w przypadku Niemiec, cóż, teraz chciałbym usłyszeć, jak przynajmniej cofają te słowa albo przepraszają za te, które padały, kiedy mówiliśmy



fot. AdobeStock/d

o projekcie Nord Streamie 1. Dziś widać, że to nie oni mieli rację. Chętnie byśmy zobaczyli bicie się w piersi przez Niemców, którzy uzależnili się od rosyjskich surowców energetycznych – mówił Sobolewski.

Podobnego zdania jest Anna Milczanowska z PiS. – My

mamy Baltic Pipe, pływający terminal i inną infrastrukturę. Pokazaliśmy, że umiemy o siebie zadbać. Tymczasem Niemcy opierali cały czas swoją politykę na bezmyślnej współpracy z Rosją – mówi Milczanowska. – W imię czego mamy teraz ich wspomagać? W imię niewdzięcz-

nej polityki, jaką prowadzą wobec nas? – pyta. Posłanka dodaje, że obowiązkiem polskiego rządu jest zabezpieczenie naszych obywateli. – My przede wszystkim musimy dbać o dobro Polaków, o naszych obywateli, o dobro naszego kraju. Niemcy mają energię atomową, którą li-

kwidują. Tym samym okłamywali swoich obywateli, bo okazuje się, że te elektrownie mogły jeszcze funkcjonować i mieliby się wówczas na czym oprzeć. Nie kwapią się też do pomocy Ukraińcom – mówi Milczanowska.

– Niemcy nie zgadzały się na wspólne negocjacje, bo nie miały poczucia solidarności z innymi państwami. Teraz, gdy Rosja zakreśliła Nord Stream 1, Niemcy próbują grać na emocjach i wywierać nacisk na innych, by dzielili się gazem. Trudno będzie podjąć taką decyzję, bo Niemcom nie przychodzi łatwo solidaryzowanie się z innymi państwami. To oni motywują do ciągłej walki z Polską i kreują fałszywy wizerunek naszego kraju. Zastanowiłabym bym się i przeanalizowała to, bo Niemcy nie doceniają pomocy od Polski – mówi nam Anna Kwiecień z Prawa i Sprawiedliwości.

Eurokratyczna hucpa

KPO \ Europarlamentarzyści przyjechali do Polski, aby „skontrolować”, jak wydatkowane są fundusze europejskie w Polsce. Podczas swojej wizyty skupili się jednak głównie na rozmowach z ludźmi związanymi z opozycją. – To jest wizyta inspirowana politycznie – ocenił Zbigniew Kuźmiuk.

Europosłowie z Komisji Kontroli Budżetowej Parlamentu Europejskiego w ostatnich dniach złożyli wizytę w Warszawie. Delegacja z przewodniczącą komisji, Niemką Moniką Hohlmeier na czele, podczas dwudniowej wizyty spotkała się m.in. ze srodowiskami sędziowskimi, mediami i politykami PO, w tym z prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim oraz przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wiceminister Sebastian Kaleta po spotkaniu poinformował, że europarlamentarzyści przybyli do Polski, aby przyjrzeć się sposobom wydawania przez Polskę środków unijnych. – Wizyta ta oznacza otwarcie nowego frontu przeciwko Polsce. Nudzi się

już powoli praworządność. Teraz będą tematy związane z tym, czy Polska dobrze wydatkuje środki unijne. To jest czysta kreacja polityczna nowego tematu – stwierdził.

Tego typu audyt nie został dotychczas przeprowadzony w żadnym państwie Unii Europejskiej. O tego typu działania apelował wcześniej wiceprzewodniczący PO, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, który mówił, aby pieniądze z KPO trafiały do Polski z pominięciem rządu, bezpośrednio do samorządów i NGO.

Zapytaliśmy europosła PiS Zbigniewa Kuźmiuka o to, jak patrzy na to, że doszło do takiej wizyty. – To jest wizyta inspirowana politycznie. Tej komisji dowodzą ludzie z EPL i rozumiem, że Platforma nadała, że mają bruź-

dzić. Po spotkaniach, które tutaj odbywa, widać, że tu nie chodzi o żadne europejskie pieniądze. To, jak są wydawane europejskie pieniądze, to wie Komisja Europejska, bo szczegółowo rozlicza te wydatki, wie ewentualnie Olaf, jeżeli są jakieś nieprawidłowości, to tam są kierowane przypadki, więc nie trzeba jeździć i pytać. Co Trzaskowski może powiedzieć o wydatkowaniu unijnych pieniędzy? Chyba tylko to, jak Warszawa je marnotrawi – stwierdził. – Nie ma takiej możliwości, żeby te pieniądze trafiały bezpośrednio do samorządów. KPO jest tak skonstruowane, że dowodzi nim państwo. Tego nikt nie zmieni. Wszystkie te postulaty są o kant tyłka rozbić, więc to jest propaganda, ale nie ulega wątpliwości, że Platforma to zainspirowała i to jest próba atakowania polskiego rządu. Pozwalają sobie na to komisarze, to pozwala sobie także Parlament Europejski – dodał.

Adrian Siwek

Sympatycy Tuska oburzeni okładką „GP”

PRASA \ Wczoraj w kioskach pojawił się najnowszy numer „Gazety Polskiej”. Okładka tygodnika wzbudziła wiele emocji, a oburzeniem zareagował m.in. Krzysztof Luft.

Okładka „Gazety Polskiej”, która tak oburzyła totalnych, jest ściśle powiązana z czołówkowym tekstem Piotra Lisiewicza „Gott mit uns, czyli były demokracja Tusk. By wygrać, musi nas znowu zgnoić i ubrudzić”. „Słowa Donalda Tuska: »Wierzysz w Boga, nie głosujesz na PiS«, to odpowiednik pruskiego »Gott mit uns« obecnego na kłamarach niemieckich pasów. Padły, gdy polski rząd wspiera Ukrainę w walce pod innym starą hasłem: »W imię Boga za naszą i waszą wolność«. Patriarcha Cyryl i Tusk głoszą, że najwyższe dobro nie jest po stronie tych, co niosą sztandar wolności, ale po stronie tyranii. W wykonaniu Tuska to ma być uderzenie w źródła tego, co w czasie tej wojny obudziło w Polakach dobro, które zachwyliło świat i popsuło rachuby Moskwy” – pisze Piotr Lisie-

wicz. Wczoraj komentatorzy na okładkę zareagowali oburzeniem. W obronie Donalda Tuska odezwał się m.in. Krzysztof Luft, który nazwał „GP” „fabryką łajdactwa”, ale również dziennikarze m.in. Radia Zet i Wirtualnej Polski.

„Kiedy Donald Tusk poucza katolików, na kogo nie mogą głosować, jeśli wierzą w Boga, kartel medialny 3RP jest zachwycony. Kiedy »GP« pokazuje, kto wcześniej zaprzęgał Boga do własnych politycznych planów, słyszę oburzenie. Polecam nowy numer tygodnika” – napisał wczoraj Michał Rachoń. My również polecamy najnowszy tygodnik, bo w nim m.in. druga część śledztwa Piotra Nisztorra dotyczącego majątku rodziny Gradów, ale także wywiad z ambasadorem USA w Polsce Markiem Brzezinskim.

(jal)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT


OSTRZEGAMY \ Apele, przestrogi, porady – a problem ciągle powraca

Samotna wycieczka seniora do lasu? Spore ryzyko

Dwa dni poszukiwano 73-latki, która zablądziła w lesie podczas zbierania jagód. Pomocy potrzebowała także 85-latka szukająca grzybów. Niestety, podobnych sytuacji w najbliższych tygodniach zapewne będzie znacznie więcej. Tymczasem wystarczy przestrzegać prostych zasad, aby się nie narażać. Sporo zależy również od zachowania krewnych seniorów.

Grzegorz Broński

Sytuacja się powtarza każdego lata, gdy na dworze panują wysokie temperatury i szukamy ochłody podczas leśnych spacerów. Problem staje się jeszcze poważniejszy wraz z początkiem sezonu na grzyby. Wówczas niemalże nie ma tygodnia, aby służby ratownicze nie otrzymywały zgłoszeń o zaginięciu seniora.

Tylko w pierwszych dniach lipca do takich zdarzeń dochodziło w różnych zakątkach kraju. Chociażby w Gozdnicy (Lubuskie) ogłoszono alarm, bo 73-letnia kobieta wyszła wcześniej rano na jagody i do wieczora nie wróciła do domu. W akcję poszukiwawczą na rozległym terenie zaangażowano ogromne siły (150 osób, śmigłowiec z noktowizorem, drony, quady, psy tropiące), a i tak trwała kilkadziesiąt godzin, bo konieczne było przeżeczenie ponad 2,5 tys. ha lasu. „Ta historia ma swoje szczególne zakończenie” – przyznał starszy sierżant Arkadiusz Szlachetko z Komendy Powiatowej Policji w Żaganiu. Seniora została odnaleziona cała i zdrowa, pomimo dwóch nocy spędzonych w lesie. „W takich wypadkach nie należy zwlekać z decyzją o informowaniu służb, ponieważ każda chwila



Policja apeluje, by seniorzy nie wybierali się samotnie na spacer po nieznanym im terenie | fot. AdobeStock/d

jest cenna przy ratowaniu życia” – przestrzega policjant.

Znacznie szybciej udało się odnaleźć 85-latkę, która wyszła na grzyby w pobliżu Opoczna. Ona również straciła orientację w terenie. I kontakt wzrokowy z wnukiem, z którym wyszła do lasu. Chłopak początkowo sam szukał babci, a później wezwał pomoc.

Z reguły późniejsze tłumaczenia są bardzo podobne: osoby w podeszłym wieku uważały, że okoliczne zagaj-

niki znają jak własną kieszeń, i ruszały na grzybobranie bez odpowiedniego przygotowania. A później konieczna jest interwencja strażaków, leśników, policjantów...

„Prosimy rodziny, aby zadbały o swoich seniorów i nie pozwalały na samotne wycieczki, także na znanych im terenach. Z policyjnych analiz takich przypadków wynika, że nawet doświadczeni grzybiarze mogą się zgubić w znanej im okolicy, a poszukiwania są o tyle skomplikowa-

ne, że niełatwo jest odnaleźć taką zdezorientowaną osobę w rozległym, często trudno dostępnym terenie” – tłumaczyła swego czasu podinsp. Małgorzata Stanisławska z Komendy Miejskiej w Zielonej Górze.

Ponieważ do zaginięć seniorów w lesie dochodzi każdego roku, Komenda Główna Policji sporządziła listę zasad bezpieczeństwa. Warto je znać:

- Starajmy nie wybierać się do lasu w pojedynkę. Jeśli jednak tak się zdarzy,

bliscy powinni wiedzieć, gdzie się znajdujemy. Podajmy przybliżony czas powrotu;

- Jeśli wybieramy się do lasu w towarzystwie, pozostajmy w kontakcie wzrokowym;
- Kontrolujmy i zapamiętujemy punkty odniesienia, elementy charakterystyczne w danym terenie, aby bez problemu znaleźć drogę powrotną;
- Zabierzmy ze sobą naładowany telefon komórkowy oraz latarkę;
- Pamiętajmy, że elementy odbłaskowe czy jasny strój mogą okazać się bardzo pomocne w razie akcji poszukiwawczej;
- Wybierajmy wczesną porę dnia na wędrowkę po lesie, nie po zmierzchu;
- Gdy wybieramy się na dłuższą do lasu, zabierzmy ze sobą wodę oraz coś do jedzenia.

Oczywiście problem jest doskonale znany leśnikom, którzy zachęcają do wypoczynku w lesie, ale równocześnie apelują o rozwagę. I właściwy ekwipunek. Plecak jest lepszy od torebki; odpowiednie buty, a nie klapki czy trampki, które szybko przemokną. Warto mieć ubranie na zmianę, bo pogoda może się zmienić.

Ponieważ nie sposób przewidzieć wszystkich sytuacji, Lasy Państwowe przygotowały specjalną aplikację „Mobilny Bank Danych o Lasach”. Zawiera ona informacje przydatne nie tylko ekspertom, ale też potrzebne w terenie, także dla grzybiarzy. Kluczowa jest możliwość zapisu punktu z lokalizacji GPS lub ze wskazania na mapie oraz zapis trasy i prosta nawigacja do wybranego punktu.

Warto więc wyposażać się w takie narzędzie, planując wycieczkę do lasu.

Opozycja podburza nauczycieli przeciw rządowi

POLITYKA \ Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz partie opozycyjne sprzeciwiają się proponowanym przez Ministerstwo Edukacji i Nauki przepisom. Jak podkreśla resort, projekt ustawy ma uprościć system awansu zawodowego nauczycieli i go odbiurokratyzować. – Wraz ze zmianą awansu zawodowego proponujemy również wzrost wynagrodzeń nauczycieli rozpoczynających pracę. Zwłaszcza nauczycieli stażystów – mówił wiceminister edukacji i nauki Dariusz Piontkowski. Totalna opozycja chce jednak m.in. większych podwyżek, choć nie wskazuje źródeł ich finansowania.

W czerwcu Sejm uchwalił nowelizację Karty nauczyciela, którą w pierwszym czytaniu chciała odrzucić Koalicja Obywatelska. – Ten projekt ustawy zmierza do tego, aby uprościć system awansu zawodowego i go odbiurokratyzować – podkreślił wiceminister Piontkowski podczas posiedzenia senackiej komisji nauki, edukacji i sportu. – Wraz ze zmianą awansu zawodo-

wego proponujemy również wzrost wynagrodzeń nauczycieli rozpoczynających pracę. Zwłaszcza nauczycieli stażystów – mówił wiceminister. Dla tych ostatnich oznacza to znaczny wzrost, ponieważ ich średnie wynagrodzenie wzrosło o 20 proc. Nieco niższy wzrost jest przewidziany dla nauczycieli kontraktowych.

Na posiedzeniu komisji senackiej poprawki zbieżne

ze stanowiskiem ZNP zgłosił senator Wojciech Konieczny z PPS, która współpracuje z KO. Jak sam przyznał, poprawki były konsultowane ze związkiem. Dotyczą m.in. dodatkowych podwyżek. Zgodnie z propozycją średnie wynagrodzenie nauczyciela początkującego ma wynosić 130 proc. kwoty bazowej, określanej dla nauczycieli corocznie w ustawie budżeto-

wej, nauczyciela mianowanego – 187 proc. kwoty bazowej, a nauczyciela dyplomowanego – 233 proc. kwoty bazowej. Komisja senacka poparła wszystkie zgłoszone poprawki. Zgodnie z ministerialną nowelizacją średnie wynagrodzenie nauczyciela początkującego ma wynosić 120 proc. kwoty bazowej, określanej dla nauczycieli corocznie w ustawie budżetowej.

Wiceminister Piontkowski zwrócił uwagę, że autorzy nie wskazali źródeł finansowania proponowanych przez siebie podwyżek. – W tej chwili wynagrodzenia nauczycieli rozpoczynających pracę są na bardzo niskim poziomie i w pierwszej kolejności tam potrzebna była interwencja. Natomiast zgadzamy się, że trzeba rozmawiać o dalszym podwyższaniu wynagrodzeń – podkreślił. Zapowiedział, że resort edukacji będzie zabiegał o przeznaczenie dodatkowych środków na wzrost wynagrodzeń nauczycieli w 2023 r.

Hubert Kowalski



CAMPUS POLSKA MA EKSPERTKĘ OD HEJTU
ABSURD \ Rafał Trzaskowski zaprasza uczestników na Campus Polska Przyszłości. Gościem ma być Barbara Kurdej-Szatan, która ostatnio zasłynęła zwyzywaniem funkcjonariuszy Straży Granicznej. Ma być ekspertką od hejtu.



ZŁE NASTROJE POLAKÓW
BADANIE \ 58 proc. badanych przez Centrum Badania Opinii Społecznej uważa, że sytuacja w kraju zmierza w złym kierunku. Przeciwnego zdania jest 27 proc. ankietowanych – wynika z przekazanego PAP lipcowego sondażu CBOS.

AFERA \ Politycy opozycji od lat domagają się likwidacji Instytutu Pamięci Narodowej

IPN odpowiada na ataki Tuska

W jednym ze swoich ostatnich wystąpień Donald Tusk po raz kolejny zaatakował Instytut Pamięci Narodowej, sugerując, że instytucja ta powinna przestać funkcjonować w obecnej formie. Do tych zarzutów postanowił odnieść się prezes IPN dr Karol Nawrocki. – Wyszliśmy z propozycją, aby pokazać wam, drodzy państwo, a także panu przewodniczącemu, który aspiruje do najważniejszych funkcji w państwie, czym zajmuje się IPN – mówił wczoraj prezes Nawrocki.

Jan Przemyski

W 2016 r. Grzegorz Schetyna domagał się likwidacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA) oraz Instytutu Pamięci Narodowej (IPN). Różni politycy opozycji przez kolejne lata formułowali podobne żądania. Jak się okazuje, IPN, którego jedną z głównych misji jest ukazywanie prawdy na temat okresu komunizmu w Polsce i ludzi stojących za tym reżimem, nadal jest na celowniku przedstawicieli największej partii opozycyjnej. – W tym kształcie istnienie

tej instytucji nie ma większego sensu – powiedział Donald Tusk podczas spotkania w Dzierżoniowie w zeszłym tygodniu. Na te absurdalne tezy postanowił zareagować prezes IPN dr Karol Nawrocki, który zorganizował wczoraj specjalną konferencję prasową. Na początku swojego wystąpienia przypomniał o spektakularnym odkryciu ekspertów z IPN, którego dokonali w Działdowie. 13 lipca br. oficjalnie ogłoszono, że znaleziono tam 17 ton prochów ofiar niemieckiego obozu zagłady KL Soldau. – Niespełna 24 godziny po ogłoszeniu tego odkrycia



Prezes IPN Karol Nawrocki | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Donald Tusk podważył sens istnienia Instytutu Pamięci Narodowej. Był to moment, w którym cały świat pisał o tym, co odkryliśmy – mówił prezes Nawrocki pod-

czas briefingu. Podkreślił, że o wiadomość o sukcesie IPN była kolportowana m.in. w mediach w Meksyku, Stanach Zjednoczonych, Niemczech i Francji.

Szef Instytutu przekazał, że czwartkowa konferencja jest skierowana do tej części klasy politycznej, która nie widzi sensu w istnieniu tej instytucji. – Wyszliśmy z propozycją, aby pokazać wam, drodzy państwo, a także panu przewodniczącemu [Donaldowi Tuskowi], który przecież aspiruje do najważniejszych funkcji w państwie, czym zajmuje się IPN – powiedział dr Karol Nawrocki. Następnie podsumował 22 lata działalności Instytutu. Z przekazanych danych wynika, że IPN dokonał m.in. 596 upamiętnień, przeprowadził renowację i odbudowę 75 upamiętnień oraz zrealizował 123 ekshumacje z grobów wojennych. Ponadto Instytut odpowiedzialny jest za poszukiwania i identyfikację szczątków naszych bohaterów narodowych, a także takie projekty jak Centrum Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej, „Encyklopedia Solidarności” i wiele innych.

Polska ma wreszcie zbożowe okno na świat

ROLNICTWO \ Od miesiący wśród rolników oraz na portalach branżowych mówi się o obawach związanych z transportem i przechowywaniem zboża przywiezionego z Ukrainy do Polski. Wczoraj do plotek odniósł się minister rolnictwa Henryk Kowalczyk. – Od początku wojny do Polski trafiło 640 tys. ton zboża z Ukrainy, szczególnie kukurydzy, która stanowi ok. 98 proc. całości. W tym czasie wyeksportowano z Polski 1,4 mln ton zboża. Czyli 2,5 razy więcej, niż zostało wwiezione – mówił wczoraj wicepremier.

Propaganda rosyjska nie marnuje okazji, aby wbijać kliny w relacje polsko-ukraińskie. Jednym z chętniej ostatnio powtarzanych był argument o zalewie ukraińskim zbożem polskich magazynów. Jak wczoraj podkreślił minister Henryk Kowalczyk, nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Od początku wojny, czyli od 24 lutego, do Polski napłynęło 640 tys. ton zboża. Większą część stanowiła kukurydza. Jak podkreślił wczoraj wicepremier, ta ilość nie jest istotna z perspektywy polskiego rynku. Dość powiedzieć, że w tym samym czasie Polska wy-

eksportowała 2,5 razy więcej zboża do innych krajów Europy. Wczoraj minister rolnictwa ujawnił plany na najbliższe miesiące. Jak podkreślił, plony w tym roku będą niższe niż w ubiegłym, ale w przeciętnych granicach. Szacuje się, że rolnicy zbiorą ok. 32 mln ton ziarna. Przy polskim zapotrzebowaniu na 20 mln ton rocznie oznacza to, że będziemy mieli znaczne nadwyżki. Do tego należy dodać zboże, które jest magazynowane w ilości ok. 5 mln ton. Nic dziwnego, że Polska myśli o eksporcie. Dziś

jednak nie jest w stanie tego zrobić, gdyż możliwości eksportowe naszego kraju to ok. 7 mln ton. Dodatkowo we wtorek Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie wydzierżawienia wybrzeża portowego w Gdańsku w celu zwiększenia możliwości eksportowych Polski. Wicepremier odniósł się do kwestii transportu przez nasz kraj zboża z Ukrainy. Jego zdaniem Polska potrzebuje pomocy technicznej – kontenerów, wózków, urządzeń przeładunkowych. Podkreślił, że bez tego bardzo trudno będzie zrealizować oczekiwania Ukrainy, czyli wyeksportować ok. 4–5 mln ton zbóż. Dodał, że wspólnie z ministrem infrastruktury Andrzejem Adamczykiem zwrócił się w tej sprawie do Komisji Europejskiej. – Jeśli otrzymamy pomoc techniczną, to każda ilość zboża zostanie przez Polskę sprawnie przewieziona – zadeklarował minister.

(jal, AK)

Niszczyciele czołgów dla Polski

MON \ Wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak zatwierdził wczoraj umowę na dostawę niszczycieli czołgów Ottokar Brzoza dla Wojska Polskiego. – Broń przeciwpancerna ma olbrzymie znaczenie w odpięciu rosyjskiej inwazji – ocenił.

Minister obrony narodowej ocenił, że dostawa niszczycieli czołgów będzie znaczącym wzmocnieniem polskich sił zbrojnych. Polityk wyjaśnił, że pierwsze egzemplarze – prototypy niszczycieli czołgów będą gotowe już w przyszłym roku i trafią do 14 Pułku Przeciwpancernego z siedzibą w Suwałkach w rejonie przesmyku suwalskiego. – Założeniem jest to, by testy nowego sprzętu były przeprowadzane w jednostkach wojskowych – wyjaśnił. Mariusz Błaszczak podkreślił, że potrzebne jest, aby Wojsko Polskie miało jak najwięcej tego typu jednostek. – W każdej dywizji będą pułki przeciwpancerne – zapowiedział. – Naszym zamiarem jest to, żeby pierwsze baterie osiągnęły gotowość operacyjną najpóźniej w ciągu najbliższych trzech lat. Myślę, że ten termin możliwy jest do zrealizowania

w krótszym czasie. Sądzę, że za dwa lata w przypadku pułku przeciwpancernego w Suwałkach będziemy mieć gotowość operacyjną – stwierdził. MON wyjaśnił, że w jednej baterii będzie osiem niszczycieli czołgów, a każdy z nich będzie mógł wystrzelić naraz osiem pocisków Brimstone o zasięgu 12 km. Pociski będą dostarczane przez brytyjski przemysł obronny. Intencją polskiego resortu obrony jest to, aby w przyszłości te pociski były produkowane także w naszym kraju. – Jednostki będą przygotowane do sprośnięcia wymogom dzisiejszego pola walki. Jakie są te wymagania, wiemy doskonale, bo obserwujemy sytuację na Ukrainie, obserwujemy, w jaki sposób Ukraińcy odpierają inwazję rosyjską – zapowiedział wicepremier.

(as)



fot. Wikipedia/d

ZACHÓD ZAMIERZA SZKOLIĆ UKRAIŃSKICH PILOTÓW

USA \ Stany Zjednoczone i ich sojusznicy zaczynają badać możliwości szkolenia ukraińskich pilotów w ramach długoterminowych działań, które mogą pomóc Kijowowi w stworzeniu w przyszłości nowych ukraińskich sił powietrznych – powiedział Agencji Reutera dowódca amerykańskich sił powietrznych (USAF) gen. Charles Brown.



O zasadności zakupu przez Polskę wyrzutni HIMARS świadczyć m.in. sukcesy ukraińskiej armii, która za pomocą tego uzbrojenia precyzyjnie uderza w cele wroga | fot. Twitter/d

USA \ Współpraca z Polską wysoko oceniana przez polityków i ekspertów

Zbrojeniowy sojusz na trudne czasy

W związku z agresją Rosji na Ukrainę polskie władze przyspieszyły proces modernizacji armii połączony z jej rozbudową. Stany Zjednoczone, główny dostawca militarnego sprzętu dla naszych żołnierzy, doceniają wzrastające znaczenie Polski jako swojego kluczowego sojusznika w Europie.

Tomasz Winiarski

Myszę, że można śmiało powiedzieć, że współpraca obronna między Polską a Stanami Zjednoczonymi jako sojuszników w NATO jest bliższa niż kiedykolwiek – mówił już w marcu sekretarz stanu USA Antony Blinken na konferencji z szefem polskiej dyplomacji, prof. Zbigniewem Rauem. Istotnie, wraz z rosnącym zapotrzebowaniem w kwestii bezpieczeństwa kraju i regionu Europy Środkowo-Wschodniej Polska zdecydowanie odpowiada na te wyzwania. Dzieje się to w ramach szybko zmieniających się warunków politycznych i wojskowych.

Minister obrony narodowej, wicepremier Mariusz Błaszczak w ostatnich dniach zadeklarował kupno od Stanów Zjednoczonych 116 używanych czołgów Abrams po preferencyjnej cenie. – Pierwsze z tych czołgów trafią na wyposażenie Wojska Polskiego już w przyszłym roku. Chodzi o to, aby stanowiły wypełnienie luk powstałych po donacji sprzętu dla Ukrainy – wskazał minister. Tym razem Polska zakupiła abramsy nieco starszej generacji. Pochodzące z magazynów amerykańskiej armii maszyny będą mieć najpewniej oznaczenia

M1A2S, M1A2 SEP lub M1A1 FEP. To kolejne już wzmocnienie rodzimych sił pancernych. Wcześniej Warszawa zawarła z Waszyngtonem umowę na kupno 250 czołgów Abrams w najnowszej konfiguracji M1A2 SEPv3. – Stany Zjednoczone i Polska są zjednoczone w obronie każdego centymetra terytorium NATO. Jesteśmy razem i nic tego nie zmieni – skomentował kontrakt ambasador USA w Warszawie, Mark Brzezinski.

Na szybszą sprzedaż czołgów Polsce nalegała grupa republikańskich kongresmenów pod wodzą Mike'a Rogersa z Alabamy, członka Komisji Spraw Wojskowych Izby Reprezentantów. Politycy napisali w oświadczeniu, że „pomoc w wyposażeniu Polski w czołgi M1A2 Abrams służyłaby wycofaniu z polskiej armii sprzętu z czasów sowieckich, a tym samym zwiększeniu interoperacyjności z siłami USA i NATO, przy jednoczesnym wzmocnieniu amerykańskiej bazy przemysłowej”.

Polacy chcą także kupić od USA więcej sztuk wyrzutni rakietowych HIMARS. W 2019 r. polski rząd podpisał umowę na dostawę 20 wyrzutni HIMARS, zaś w maju br. MON wysłało zapytanie ofertowe z zamiarem kupna aż 500 dodatkowych wyrzutni, co czyniło-

by nasz kraj największym posiadaczem tego uzbrojenia na świecie.

Oficer wywiadu wojskowego armii USA, Chels Michta, zauważyła i doceniła wzrastające znaczenie Polski jako kluczowego sojusznika USA w Europie po agresji Rosji na Ukrainę. Jej zdaniem nasz kraj zbroi się nawet ponad swoją miarę. Warszawa czyni to w ogromnym stopniu dzięki nowoczesnemu i sprawdzonemu w boju amerykańskiemu sprzętowi wojskowemu. – Ponieważ wymogi w zakresie mobilności wojskowej przesunęły się na oś północ – południe, centralne położenie Polski między Bałtykiem a Morzem Czarnym czyni z tego kraju węzeł dystrybucyjny dla całej wschodniej flanki NATO – stwierdziła.

Polska zainteresowana jest również kupnem z USA radarów obrony przeciwlotniczej LTAMDS. Są one najnowocześniejszym produktem amerykańskiej myśli zbrojeniowej. Docelowo służyć mają przy systemach baterii rakiet Patriot w armii Stanów Zjednoczonych oraz m.in. Polski. Producent radarów twierdzi, że globalne zainteresowanie LTAMDS jest wysokie, a Polska już zrobiła pierwszy znaczący krok w kierunku stania się jednym z pierwszych międzynarodowych odbiorców tej broni.

Upał stopił pasy startowe

LONDYN \ Temperatura powietrza na brytyjskich lotniskach przekroczyła 40 st. C i sprawiła, że powierzchnia pasów startowych zaczęła się topić. Linie lotnicze musiały odwołać część lotów.

Londyńczycy przeżyli w ostatnich dniach rekordową falę upałów, podczas której termometry wskazywały ponad 40 st. C. Najwyższe wartości odnotowano w Anglii oraz w części Walii, gdzie wprowadzono tzw. czerwony alarm, oznaczający zagrożenie dla życia. We wtorek w królewskim St. James's Park w sercu Londynu odnotowano aż 40,2 st. w cieniu.

Wyjątkowo wysoka temperatura spowodowała paraliż linii kolejowych i transportu powietrznego. O problemach poinformowała m.in. administracja lotniska w Luton, potwierdzając, że wysoka temperatura uszkodziła powierzchnię pasa startowego, który wymagał pilnej interwencji specjalistów. Jednocześnie o poważnych problemach ostrzegła brytyjska kolej, apelując, aby pasażerowie unikali podróży.

Zaledwie dzień wcześniej poważne problemy w zakresie bezpieczeństwa zgłaszała administracja brytyjskich lotnisk wojskowych. Pracownicy podlondyńskiego lotniska brytyjskich sił powietrznych Brize Norton podali, że trasa kilku lotów musiała ulec natychmiastowej zmianie ze względu na roztopienie się pasa startowego.

Dotychczas najwyższą temperaturą odnotowaną w Wielkiej Brytanii było 38,7 st. zanotowane w lipcu 2019 r. w ogrodach botanicznych Uniwersytetu w Cambridge. Brytyjskie służby meteorologiczne podają, że w najbliższych dniach termometry wskażą nawet 41 st. Z kolei naukowcy twierdzą, że Brytyjczycy powinni być przygotowani na temperatury rzędu nawet 43 st.

Joanna Kowalkowska

USA będą traktowały rosyjskich oligarchów jak gangsterów

WASZYNGTON \ Departament Sprawiedliwości poprosił Kongres o zgodę na użycie tzw. ustawy RICO do konfiskaty majątków rosyjskich oligarchów. Wcześniej przepisy służyły do walki z mafią.

RICO to ustawa z lat 70., która posłużyła do walki z przestępczością zorganizowaną. Teraz Departament Sprawiedliwości chce jej użyć do konfiskaty majątków rosyjskich oligarchów. Poprosił Kongres o wprowadzenie do niej zmian, które to umożliwią. W świetle obecnego prawa Departament Stanu może jedynie zamrozić majątki takich osób.

Jedną z postulowanych zmian jest ta, by definicja przestępczości zorganizowanej w RICO została zmieniona, tak aby objęła również łamanie sankcji i kontrolę eksportu. Zdaniem departamentu będzie to potężne narzędzie do konfiskat przeciwko zorganizowanym przedsięwzięciom zaangażowanym w obchodzenie sankcji.

Prośba spotkała się z przychylnością wielu senatorów z senackiej komisji sądowi-

czej, w tym ze strony Chucka Grassleya, najwyższego rangą republikanina. Inni zastanawiali się, czy te zmiany mogą posłużyć też do np. walki z międzynarodowymi kartelami czy chińskimi komunistami.

Opinie wśród prawników co do zmian w ustawie są podzielone. Niektórzy zwracają uwagę, że ustawa w przeszłości już była używana do walki ze zjawiskami, które nie mieściły się w jej pierwotnych założeniach, jak np. gangi narkotykowe. Inni obawiają się, że jej rozszerzenie może spowodować nadużycia. Wszyscy są jednak zgodni co do tego, że przy obecnych przepisach finansowych walka z łamaniem sankcji przez oligarchów jest bardzo trudna.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz



ZMIENILI ZDANIE

WĘGRY \ Władze wydały zgodę, by przez terytorium kraju transportowana była pomoc, jaką inne kraje świadczą Ukrainie, w tym pomoc wojskowa. Wcześniej Budapeszt kategorycznie odmawiał takiej możliwości.



ROCZNICA POWSTANIA POLSKIEGO HYMNU

WŁOCHY \ W Reggio Emilia, miejscu, w którym w 1797 r. poeta Józef Wybicki napisał „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech”, nazwaną na cześć gen. Jana Henryka Dąbrowskiego Mazurkiem Dąbrowskiego, delegacja z Polski upamiętniła 225-lecie powstania pieśni.

BERLIN-BRUKSELA \ Unia Europejska uzależniła się od rosyjskiego gazu, teraz apeluje o oszczędzanie surowca

Energetyczny plan ratunkowy

Czy dziś, po zakończeniu kilkudniowych prac konserwacyjnych, z gazociągu Nord Stream 1 znów popłynie gaz? – to pytanie zadaje sobie wiele osób w Niemczech. Tymczasem Komisja Europejska – ta sama, która stwierdziła wczoraj, że Rosja używa gazu jako broni – łagodzi sankcje na Kreml i wzywa Europejczyków, by ograniczyli zużycie gazowego surowca.

Konrad Wysocki

Jak informują media, ograniczona ilość gazu pojawiła się w rurociągu NS1 już we wtorek. Z kolei wczoraj spółka Nord Stream AG, zarządzająca instalacją, poinformowała, że prace konserwacyjne przebiegły pomyślnie i nic nie stoi na przeszkodzie, by dziś wznowić dostawy gazu do Niemiec. Eksperti ostrzegają jednak, że takie działania niewiele mogą znaczyć, a dziś zamiast surowca w gazociągu może jedynie hulać echo. Tym bardziej że jeszcze kilka dni temu Gazprom sam miał poinformować pisemnie swoich europejskich odbiorców, w tym Niemcy, że „nie może zagwarantować” dalszych dostaw gazociągiem NS1. „Niemiecki rząd chce poczekać przynajmniej do poniedziałku, aby zobaczyć, jak postąpi Rosja” – wskazała na swojej



Od czerwca, przed przerwą konserwacyjną, Gazprom zmniejszył dostawy gazu rurociągiem Nord Stream 1 o 60 proc. | fot. AdobeStock/d

stronie branżowa niemiecka gazeta „Handelsblatt”.

Unia Europejska stoi w obliczu ryzyka dalszych cięć dostaw gazu z Rosji. Kreml

traktuje eksport gazu jako broń – stwierdziła wczoraj Komisja Europejska. I wskazała, że kraje członkowskie muszą zredukować zuży-

cie gazu o 15 proc. Podała również dokładny czas: od 1 sierpnia br. do końca marca 2023 r. Plan KE zakłada również, że „możliwe

jest przejście z gazu ziemnego na węgiel, ropę naftową lub energię jądrową”. „Jest to akceptowalne jako konieczny środek tymczasowy, mający zapobiec kryzysowi energetycznemu” – wskazano w komunikacie. „Państwa członkowskie wnioskuje o dostawy »gazu solidarnościowego« będą musiały wykazać działania, jakie podjęły w celu ograniczenia popytu w kraju” – podano.

Równocześnie ta sama Komisja Europejska, wprowadzając kolejny pakiet sankcji, nie chce znacząco nadwyręzać rosyjskiej gospodarki. Pakiet najnowszych obostrzeń prześmiewczo nazywany jest „wakacyjnym”, gdyż nie znalazły się w nim kwestie energetyki ani bankowości. Zamiast sankcjonowania ropy, gazu i banków – czyli głównego źródła finansowania Kremla – KE nakłada embargo na złoto, część towarów tzw. podwójnego zastosowania.

Przy wdrażaniu kolejnego pakietu sankcji (następny będzie dopiero po wakacjach) pominięto głos m.in. Polski i krajów bałtyckich, domagających się ostrzejszego kursu wobec Rosji i włączenia do najnowszego pakietu sankcyjnego m.in. rosyjskiego gazu płynnego i ropy transportowanej ropociągami.

Rosjanie znaleźli się w pułapce

WOJNA NA UKRAINIE \ Rosyjski agresor nadal ostrzeliwuje Charków. Rakiety i pociski najeźdźców trafiły w obiekty cywilne także w obwodzie donieckim, gdzie prowadzone są najbardziej intensywne walki.

Jak podał wczoraj sztab ukraińskiej armii, ostrzały trwają wzdłuż całej linii frontu. Szczególnie boleśnie odczuwają to mieszkańcy Słowiańska, Kramatorska i Pokrowska. Rosjanie atakują także w kierunku Bachmutu w obwodzie donieckim i liczą na zdobycie tego miasta.

Ukraińskie wojska zniszczyły most Antonowskiego w okupowanym Chersoniu, co Rosjanie odczuwają bardzo mocno, gdyż tą drogą przerzucali swoje siły i mogli się przez niego wycofywać. Bez mostu jest to niemożliwe, gdyż Dniepr w tym miejscu ma około kilometra szerokości.

Jak informuje internetowy serwis niezależnych dziennikarzy Astra, ukraińska armia ostrzelała rosyjski

posterunek graniczny Krupiec w okolicach wsi Gorodyszcze. Odłamki uszkodziły tamtejszą linię energetyczną. To kolejne sukcesy ukraińskich sił za linią wroga. Liczba takich uderzeń przekroczyła już 20. Celem są przede wszystkim rosyjskie posterunki, koszary, magazyny broni, rafinerie, a także magazyny paliwa i elektrownie. To zaś wywołuje panikę wśród rosyjskich żołnierzy. Straty armii agresora są znaczne i ograniczają możliwości operacyjne jego oddziałów.

Występując za pomocą wideołącza w debacie zorganizowanej w Waszyngtonie przez think tank Atlantic Council, minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow poinformował, że z rosyjskiej armii napływają nieofi-

cialne doniesienia, że w walkach o Siewierodonieck i Lisiczańsk zginęło 10–11 tys. żołnierzy. Wśród nich ok. 8–9 tys. stanowili żołnierze regularnej armii. Rannych zostało ponad 20 tys. najeźdźców, w tym wielu ciężko. Jak dodał Ołeksij Reznikow, rosyjskie wojska straciły dotąd ok. 38 750 żołnierzy, a także m.in. 1,7 tys. czołgów, 3905 pojazdów opancerzonych, 221 samolotów i 188 śmigłowców.

Tymczasem szef biura prezydenta Ukrainy Andrij Jermak w wywiadzie dla telewizji Nastojażsczeje Wriemia powiedział, że Kijów prowadzi z Rosją jedynie rozmowy dotyczące odblokowania jej portów, również za pośrednictwem ONZ. – Dla nas podstawowa jest kwestia bezpieczeństwa. Absolutnie im [Rosjanom] nie wierzymy – powiedział Jermak. Podkreślił, że Ukraina nie chce, by wojna trwała do zimy, gdyż dałoby to siłom rosyjskim czas na okopanie się i utrudniłoby wojskom ukraińskim jakiegokolwiek kontrnatarcie.

Petar Petrović
(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)
Albicla.com/PeterPetrovic

Homomałżeństwa pod specjalną ochroną

USA \ Izba Reprezentantów przyjęła ustawę o „Szacunku do małżeństwa (RMA)”. Będzie ona chroniła małżeństwa jedнопłciowe, jeśli Sąd Najwyższy (SCOTUS) obali precedens, który daje im ochronę konstytucyjną.

Stworzenie przez demokratów tej ustawy jest – czego nie ukrywają – reakcją na obalenie wyroku Roe vs. Wade z lat 70. dotyczącego aborcji. Wyrok w sprawie Obergefell vs. Hodges z 2015 r., który dał homomałżeństwom ochronę konstytucyjną, jest oparty na niemal identycznej argumentacji. Dlatego sędzia Clarence Thomas zasugerował w swojej opinii, że Sąd Najwyższy (SCOTUS) powinien mu się przyjrzeć.

Nowa ustawa usunie z prawa federalnego definicję małżeństwa, którą wprowadziła podpisana przez Billa Clintona ustawa o obronie małżeństw (DOMA). Tamte przepisy jasno stwierdzały, że w świetle prawa federalnego małżeństwo to związek prawny między jednym mężczyzną i jedną kobietą. Zapis ten stał się martwy po wspomnianym wyżej wyroku

z 2015 r., ale demokraci boją się, że wróci w razie jego upadku. Ustawa wprowadza też szereg innych form ochrony dla małżeństw LGBT i daje Departamentowi Sprawiedliwości prawo do składania pozwów w razie jej łamania.

Ustawa przeszła stosunkiem głosów 267 do 157. Poparło ją aż 47 republikanów. W Senacie będzie potrzebowała poparcia co najmniej 10 republikanów, aby w ogóle trafić pod głosowanie. Nie jest na razie jasne, czy ma na to szanse. Wielu republikanów krytykuje ją jako bezprzedmiotową demonstrację polityczną i próbę odbierania legitymacji wyrokom Sądu Najwyższego, który jest ostro krytykowany przez lewicę, odkąd większość w nim zdobyli konserwatywni sędziowie.

(wm)



fol. Pixabay

NAWET 95 PROC. BEZZWROTNEGO DOFINANSOWANIA PROJEKTÓW JST

INFRASTRUKTURA \ Dzięki realizacji Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych jednostki samorządu terytorialnego (JST) mogą otrzymać nawet 95 proc. bezzwrotnego dofinansowania dla swoich projektów. W pierwszej edycji programu dofinansowanie w kwocie 24 mld zł przyznano prawie 100 proc. JST w kraju (4,8 mld zł na infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, a 11,3 mld zł na drogową).



BANKOWOŚĆ \ BGK realizuje swoje cele i strategię biznesową poprzez dedykowane programy

BGK skutecznie wspiera polskie firmy w trudnych czasach

Misją Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK), która w okresie kryzysu wywołanego pandemią COVID-19 i rosyjskiej agresji na Ukrainę nabrała szczególnego znaczenia, jest wspieranie zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Dzięki BGK, który od samego początku pandemii wprowadził programy wsparcia dla firm, tylko w ub.r. do polskiej gospodarki wpłynęły 122 mld zł. Na tę kwotę składały się zaangażowanie kredytowe oraz gwarancje i poręczenia.

Bank Gospodarstwa Krajowego jest polskim bankiem rozwoju – jedyną taką instytucją w naszym kraju. Jego rola w budowaniu silnej i stabilnej gospodarki polega na rozwoju współpracy i aktywizowaniu sektora prywatnego i publicznego po to, aby zwiększać potencjał rozwoju społeczno-gospodarczego. Ambicją banku jest bycie liderem programów na rzecz zrównoważonego rozwoju. W realizacji misji BGK niezwykle ważne są szybkość i skuteczność działania, ścisła współpraca z całym sektorem bankowym, a także wsłuchiwanie się w potrzeby zgłaszane przez firmy, np. problem z utrzymaniem płynności finansowej, a następnie oferowanie konkretnego wsparcia.

– W 2021 r. ogłosiliśmy nową strategię biznesową banku, mocno skoncentrowaną na wspieraniu zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego. Dziś okazuje się, że nasza misja jest bar-

dzo ważna, a nasze działania są gospodarce bardzo potrzebne. Podejście biznesowe BGK pomogło sprawnie reagować na zdarzenia gospodarcze wywołane m.in. pandemią czy wojną rozpoczętą przez Rosję. W zeszłym roku kontynuowaliśmy pomoc dla firm – wydłużyliśmy działanie naszych rozwiązań pomocowych, głównie gwarancyjnych. Wprowadziliśmy też nowe programy, np. wyjątkowe w skali europejskiej gwarancje leasingu i faktoringu – wskazuje Beata Daszyńska-Muzycka, prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Gwarancje sprawdzają się w okresach wzrostu i kryzysu

Jednym z instrumentów wsparcia oferowanych przez BGK jest gwarancja. Jest to instrument finansowy, który doskonale się sprawdza zarówno w okresie wzrostu gospodarczego, jak i w czasach spowolnienia i kryzysu. Gwarancje BGK od lat funkcjonują na polskim ryn-

ku, są cenione i przynoszą wymierne efekty gospodarcze i społeczne. Szczególnie szeroka jest oferta gwarancji spłaty kredytu przeznaczona dla sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). W ramach kompleksowej oferty gwarancyjnej dostępne są także gwarancje dla dużych firm oraz osób fizycznych.

Swoją silną pozycję na rynku gwarancje BGK ugruntowały dzięki portfelowemu charakterowi i dystrybucji za pośrednictwem instytucji finansowych, tj. przez banki, faktorów i leasingodawców. Formuła dystrybucji gwarancji za pośrednictwem instytucji finansowych i sieci ich oddziałów, obejmujących swoim zasięgiem cały kraj, okazała się najbardziej efektywna, zapewniając szeroki dostęp do gwarancji BGK oraz skuteczność zabezpieczenia ryzyka finansowania i realizacji projektów służących rozwojowi przedsiębiorstw, a także innych ważnych dla Polski przedsię-

wzięć z zakresu zrównoważonego rozwoju. Aktualnie w ofercie gwarancyjnej BGK dostępne są takie instrumenty jak: gwarancje de minimis, gwarancje Biznesmax, gwarancje dla sektora rolnego, gwarancje płynnościowe i na inwestycje, gwarancje spłaty limitów faktoringowych, gwarancje leasingu i pożyczki leasingowej, gwarancje Czyste Powietrze, gwarancje wkładu własnego z opcją spłaty rodzinnej, poręczenia kredytów studenckich, poręczenia kredytów na studia medyczne.

Pomoc dla ponad 250 tys. przedsiębiorców

Minione dwa lata silnego odczuwania skutków pandemii COVID-19 były prawdziwym wyzwaniem dla przedsiębiorców, ale bieżący rok i skutki wojny na Ukrainie to jeszcze większe wyzwanie. Wobec tak bezprecedensowego spotęgowania się negatywnych skutków gospodarczych rola gwarancji BGK w łagodzeniu tych skut-

ków jest szczególnie istotna. W 2020 r. został powołany w Polsce Fundusz Gwarancji Płynnościowych (FGP), w oparciu o który wdrożono gwarancje płynnościowe oraz gwarancje dla faktoringu. Poza tym, z inicjatywy grupy państw unijnych w tym Polski powołany został Paneuropejski Fundusz Gwarancyjny (EFG), w oparciu o który wdrożone zostały gwarancje dla leasingu z regwarancją Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego. To instrumenty gwarancyjne, które powstały przede wszystkim w celu utrzymania płynności finansowej przedsiębiorców na czas pandemii COVID-19. Rozwój sytuacji związanej z wojną na Ukrainie sprawił, że BGK podjął odpowiednie działania we współpracy z adekwatnymi ministerstwami, bankami, faktorami, leasingodawcami, Związkiem Banków Polskich, Krajowym Punktem Kontaktowym ds. Instrumentów Finansowych i Programów Unii Europej-

PADŁ REKORD W PROGRAMIE SPOŁECZNEGO BUDOWNICTWA CZYNSZOWEGO

INWESTYCJE \ W ubiegłym roku BGK otrzymał wnioski na budowę prawie 5 tys. mieszkań społecznych i spółdzielczych. Wsparcie budownictwa socjalnego i komunalnego z Funduszu Dopłat było 20-krotnie wyższe niż w 2020 r. (1,7 mld zł). Polski bank rozwoju powołał też inicjatywę 3W, która ma pomóc w zbudowaniu konkurencyjnej gospodarki z wykorzystaniem trzech zasobów: wody, wodoru i węgla (nieenergetycznego, np. włókien węglowych). Inicjatywa 3W to także platforma wymiany informacji, poszukiwania inwestorów, wykonawców, partnerów wśród jednostek naukowych i samorządowych.



fot. Pixabay



fot. Adobe Stock

skiej, skutkujące m.in. powołaniem Funduszu Gwarancji Kryzysowych, uzyskaniem zgody KE na gwarancję płynnościową i na inwestycje oraz na gwarancje na faktoring, wydłużeniem oferty gwarancji dla leasingu, zapewniając w rezultacie kontynuację do końca tego roku oferty wszystkich tych szczególnych instrumentów gwarancyjnych, skutecznie wspierających przedsiębiorców w czasie kryzysu.

Dzięki kompleksowemu, adekwatnemu do wyzwań rynkowych pakietowi gwarancji BGK wsparł ponad 250 tys. przedsiębiorców, udzielając blisko 580 tys. gwarancji na kwotę ponad 192 mld zł, co zapewniło przedsiębiorcom finansowanie w kwocie 290 mld zł i pozwoliło na zachowanie ponad 300 tys. miejsc pracy.

Szczególne warunki udzielania wsparcia

Spośród oferowanych przez BGK gwarancji najbardziej popularna jest gwarancja de minimis. Jest to jedna z form pomocy de minimis, udzielana w ramach dopuszczalnej pomocy publicznej na zabezpieczenie spłaty kredytu obrotowego lub inwestycyjnego dla mikro-, małego lub średniego przedsiębiorcy (MŚP). Gwarancja de minimis nie stanowi dotacji pieniężnej i nie wiąże się bezpośrednio z przekazaniem środków finansowych przedsiębiorcy, nie rodzi też żadnych skutków podatkowych. Gwarancja ta funkcjonuje najdłużej na polskim

ryнку (od marca 2013 r.) i jest doskonałym przykładem skutecznego, realnego wsparcia przedsiębiorców. Również w okresie kryzysu gwarancja de minimis była i jest kluczowym wsparciem w pozyskaniu finansowania, skierowanym do przedsiębiorców z sektora MŚP.

Na czas przeciwdziałania skutkom kryzysu, czyli aktualnie do 31 grudnia 2022 r., gwarancja de minimis udzielana jest na szczególnych warunkach polegających na zwiększeniu maksymalnego zabezpieczenia z 60 proc. do 80 proc. kwoty kredytu, zwolnieniu z pobierania prowizji za udzielenie gwarancji, która standardowo wynosiła 0,5 proc., a także wydłużeniu maksymalnego okresu trwania gwarancji spłaty dla kredytu obrotowego z 27 do 75 miesięcy (w przypadku kredytu inwestycyjnego wydłużenie do 120 miesięcy). Podwyższona została też maksymalna kwota gwarancji z 3,5 mln zł do 1,5 mln euro dla gwarancji do 5 lat oraz 750 tys. euro dla gwarancji powyżej 5 lat.

Rekordowe zainteresowanie gwarancjami

Efektom zmiany parametrów, a także szczególnej pozycji gwarancji de minimis na rynku jako skutecznego instrumentu wsparcia, były rekordowe wyniki sprzedaży gwarancji. W 2021 r. udzielono 91 705 gwarancji na kwotę 34,17 mld zł, co przełożyło się na kwotę finansowania w wysokości 46,24 mld zł. Natomiast od początku funk-

cjonowania programu gwarancji de minimis (według stanu do 31 grudnia 2021 r.) udzielono 478 210 gwarancji o wartości ponad 124,31 mld zł.

Pozytywne efekty oddziaływania programu gwarancji de minimis potwierdzają corocznie badania, przeprowadzane na podstawie informacji pozyskiwanych od przedsiębiorców. Wyniki badań dowodzą, że uzyskane dzięki gwarancji de minimis finansowanie pozwoliło na stabilizację sytuacji finansowej przedsiębiorców. Aż 72 proc. badanych przedsiębiorców stwierdziło, że gwarantowane programem finansowanie w bardzo dużym lub dużym stopniu pomogło im przetrwać kryzysową sytuację związaną z pandemią.

W stronę zrównoważonego rozwoju

BGK swoje cele i strategię biznesową, której kluczowym filarem jest zrównoważony rozwój, realizuje poprzez różne programy. W programie Społecznego Budownictwa Czynszowego w 2021 r. padł rekord – bank otrzymał wnioski na budowę prawie 5 tys. mieszkań społecznych i spółdzielczych. Wsparcie budownictwa socjalnego i komunalnego z Funduszu Dopłat było 20-krotnie wyższe niż w 2020 r. (1,7 mld zł). Polski bank rozwoju powołał też inicjatywę 3W, która ma pomóc w zbudowaniu konkurencyjnej gospodarki z wykorzystaniem trzech zasobów: wody, wodoru i węgla (nieenergetycznego, np. włókien węglowych). Inicjatywa 3W to także platforma wymiany informacji, poszukiwania inwestorów, wykonawców, partnerów wśród jednostek naukowych i samorządowych.

Z kolei dzięki realizacji Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych jednostki samorządu terytorialnego (JST) mogą otrzymać nawet 95 proc. bezzwrotnego dofinansowania dla swoich projektów. W pierwszej edycji Programu dofinansowanie w kwocie 24 mld zł przyznano prawie 100 proc. JST w kraju. Z tego 4,8 mld zł przypadło projektom na infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, 11,3 mld zł na drogową.

Wsparcie dla projektów proekologicznych

Programy gwarancyjne oferowane przez polski bank rozwoju ukierunkowane są na ważne cele gospodarcze i społeczne. Wszystkie gwa-

rancje ugruntowują pozycję finansową przedsiębiorstw i zwiększają ich konkurencyjność. Niemniej jednak atrakcyjność poszczególnych programów pobudza do podejmowania ambitnych wyzwań rozwojowych oraz proklimatycznych i proekologicznych. Przykładem takiego instrumentu jest gwarancja Biznesmax, narzędzie dla innowacyjnych przedsiębiorstw oraz projektów z efektem ekologicznym.

Według banku gwarancja Biznesmax cieszy się dużym zainteresowaniem z uwagi na jej unikatowe, także w skali europejskiej, warunki. Oprócz uzyskania zabezpieczenia kredytu konstrukcja tego produktu gwarancyjnego pozwala przedsiębiorcy, który prawidłowo wykorzysta kredyt objęty gwarancją, otrzymać dotację refundującą zapłacone odsetki. W 2021 r. BGK rozszerzył także ofertę

\\ Programy gwarancyjne oferowane przez polski bank rozwoju ukierunkowane są na ważne cele gospodarcze i społeczne. Wszystkie gwarancje ugruntowują pozycję finansową przedsiębiorstw i zwiększają ich konkurencyjność.

\\

gwarancji udzielanych jako portfelowe linie gwarancyjne o gwarancję Czyste Powietrze. Gwarancji udziela się w formie portfelowej linii gwarancyjnej na podstawie rządowego programu gwarancyjnego Czyste Powietrze, z wykorzystaniem środków Ekologicznego Funduszu Poręczeń i Gwarancji. Jest ona przeznaczona dla osób fizycznych na zabezpieczenie kredytu na wymianę źródła ciepła lub termomodernizację domu jednorodzinnego albo wydzielonego w budynku jednorodzinnym lokalu miesz-

kalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą.

BGK wspiera zrównoważony rozwój również poprzez budowę systemu oceny i klasyfikacji transakcji pod kątem ryzyka ESG. Dzięki niemu bank zdecyduje, co dokładnie będzie oceniać w transakcjach i w jakiej skali. W banku powołano Biuro Ryzyka ESG, które będzie się tym zajmować.

Pomoc Ukrainie

Bank Gospodarstwa Krajowego od samego początku wojny na Ukrainie angażuje się w pomoc wschodniemu sąsiadowi. Z własnych środków przekazał 30 mln zł na pomoc humanitarną dla Ukrainy. Ponadto we współpracy z operatorem systemu BLIK i Narodowym Bankiem Ukrainy (NBU) uruchomił specjalne konto, na które każdy może wpłacić pieniądze. Środki trafiają bezpośrednio do NBU, który przeznacza je na potrzebne wydatki humanitarne i militarne.

Jako operator środków z Komisji Europejskiej dla państw Partnerstwa Wschodniego BGK podjął inicjatywę, aby część niewykorzystanych środków z tego instrumentu przekazać na pomoc humanitarną na Ukrainie. W tym celu w marcu zwrócił się do Komisji Europejskiej, która wyraziła zgodę na przeniesienie funduszy. W efekcie, bezpośrednio po wybuchu wojny, we współpracy z Fundacją Solidarności Międzynarodowej, BGK zajął się organizowaniem pomocy humanitarnej dla walczącej Ukrainy.

Oprócz inicjatyw, które BGK realizuje we własnym zakresie, bank nawiązał też współpracę w tej dziedzinie z Komisją Europejską. – Ukraina była dla nas ważnym partnerem biznesowym, kiedy jeszcze pomagaliśmy polskim przedsiębiorcom rozwijać się na tamtejszym rynku. To naturalne, że szukamy pomocy w odbudowie tych możliwości biznesowych. Obecnie przygotowujemy propozycje i programy, które będą prezentowane Komisji Europejskiej na tzw. spotkaniach inwestycyjnych. I myślę, że one mogą być również dla innych inspiracją do tego, jak pomagać – podkreśla prezes Beata Daszyńska-Muzyczka.

PARTNER DODATKU





fot. Wikipedia/d

SEJM PRACUJE NAD USTAWĄ O DODATKU WĘGLOWYM

PRAWO \ W środę w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o jednorazowym dodatku węglowym, którego wysokość wyniesie 3 tys. zł. Zastąpi on ustawę o maksymalnej cenie węgla na poziomie 996,60 zł. Drugie czytanie projektu zaplanowano na czwartek.

OPAL \ 3 mln ton już zakontraktowane za granicą. Docelowo kupimy 7 mln ton

11,5 mld zł na dopłaty do węgla

Polska zakontraktowała już 3 z 4,5 mln ton węgla zleconych do zamówienia przez premiera Mateusza Morawieckiego w celu uniknięcia niedoborów w sezonie grzewczym. Rząd zapowiedział, że przeznaczy na dopłaty do węgla ok. 11,5 mld zł z nadwyżki budżetowej i nieopodatkowanych wpływów do budżetu.

Jan Kamieniecki

Z nieoficjalnych źródeł wynika, że Polska zakontraktowała już 3 z 4,5 mln ton węgla zleconych do zamówienia przez premiera Mateusza Morawieckiego. Premier wezwał państwowe spółki do szybkiego działania, ponieważ chce zapewnić przed zimą dostawy z innych źródeł i uniknąć niedoborów opału w sezonie grzewczym.

Jak ustalił portal BiznesAlert.pl, docelowo w grę ma wchodzić nawet 7 mln ton węgla ze źródeł zamorskich. Polskie firmy zamówiły już statki z węglem z Australii, Indonezji, USA oraz Republiki Południowej Afryki. Inicjatywa szefa rządu ma związek z unijnym embargiem na rosyjski węgiel, wprowadzonym po zbrojnym ataku Rosjan na Ukrainę.



Docelowo z zamorskich krajów sprowadzimy przed zimą 7 mln ton węgla | fot. Portal Morski/d

Według deklaracji Ministerstwa Klimatu i Środowiska Polska będzie miała wystarczającą ilość węgla na zimę. – Węgiel został zakontraktowany i płynie do pol-

skich portów – powiedziała szefowa resortu Anna Moskwa. Dodała, że oprócz zapewnienia dostatecznej ilości węgla na naszym rynku drugim ważnym priorytetem

rządu jest zapewnienie Polakom dostępności do droższego opału.

Stąd decyzja o wprowadzeniu dopłat do węgla w wysokości 3 tys. zł na gospodar-

stwo domowe z udokumentowanym źródłem ogrzewania opalanych węglem. – Nie ma kryteriów dochodowych. Każdy, kto ma takie źródło ogrzewania, może złożyć wniosek o dodatek – stwierdziła minister Moskwa. Dodała, że jeśli zima będzie łagodna, nie będzie żadnych ograniczeń i będzie można kupić dowolną ilość węgla.

– Rząd chce chronić gospodarstwa domowe przed narastającym wzrostem cen węgla, dlatego wprowadzony zostanie jednorazowy dodatek węglowy. Wsparcie finansowe wspomaga budżety domowe, dla których głównym źródłem ciepła są węgiel lub paliwa węglowodopochodne – poinformowano na stronie Kancelarii Premiera.

Jak wyjaśniono, na wypłatę dodatku węglowego rząd przeznaczy ok. 11,5 mld zł. – W budżecie znajdują się na to pieniądze. Mamy na to rozwiązanie – powiedziała minister finansów Magdalena Rzeczkowska. – Będą to środki z nadwyżki budżetowej, którą odnotowaliśmy, oraz niepodatkowe wpływy do budżetu. To one pozwolą sfinansować dopłaty do węgla – wyjaśniła.

(PAP, BiznesAlert.pl)

Górnicy chcą gwarancji dla węgla

KOPALNIE \ Wpłaty nagród i dodatków dla pracowników spółek górniczych nie są zagrożone, choć pojawiły się takie plotki. Związkowcy z Polskiej Grupy Górniczej nie rezygnują jednak z protestu. Jeśli nie zostaną przedstawione konkretne plany dla górnictwa, to wrócą do okupacji siedziby PGG.

W tym tygodniu pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej mają otrzymać jednorazowe nagrody. 19 tys. zł brutto otrzymają pracownicy zatrudnieni pod ziemią, 16 tys. zł brutto – pracownicy przeróbki, a 13 tys. zł brutto – pozostali. Choć wysokość nagród wzbudziła spore emocje i pojawiły się plotki o ich zawieszeniu, to spółka i związki dementują te pogłoski.

W PGG wypłata dodatków inflacyjnych też nie jest zagrożona, jednak związkowcy nie składają broni i chcą, by rozmowy ze stroną rządową dotyczące inwestycji oraz zmian w umowie spo-

łecznej były kontynuowane. – Jeśli nie zostaną przedstawione konkretne informacje i wiążące decyzje w tych kwestiach, to znów wrócimy do okupacji siedziby PGG. Zaczniemy też realizować zapisy umowy społecznej w wersji, którą podpisaliśmy. To oznacza, że po prostu zaczniemy zmniejszać wydobywanie i przestaniemy fedrować w soboty i niedziele – zapowiedział Bogusław Hutek, przewodniczący Solidarności w PGG oraz szef całej górniczej Solidarności.

Rządowi – w związku z unijnym embargiem na rosyjski węgiel – bardzo zależy na większym wydobyciu pol-

skich kopalń, o co apelował sam premier Mateusz Morawiecki. Związkowcy obawiają się jednak, że przychylność urzędników z Brukseli dla węgla jest krótkotrwała i po kryzysie wrócą oni do polityki dekarbonizacji.

Potwierdzeniem tych obaw jest stanowisko Europejskiego Stowarzyszenia Węgla Kamiennego i Brunatnego Euracoal, które wysłało do europosłów apel, aby nie pogarszać sytuacji górnictwa węglowego w momencie, gdy przemysł ten jest często jedyną krajową alternatywą dla energii importowanej.

– Nowa dyrektywa UE dotycząca regulacji metanu ma na celu zmniejszenie emisji tego gazu. Potwierdziły się nasze obawy, że pojawi się kolejne uderzenie w górnictwo węglowe, i właśnie je mamy – mówi Vladimír Budinský, prezydent Euracoal w rozmowie z nettg.pl.

Bogusław Hutek uważa, że nie należy wierzyć KE w sprawie węgla. – Dlatego będziemy walczyć o umowę społeczną i jasne stanowisko naszego rządu w sprawie inwestycji górniczych – twierdzi. – Bez tego nie będzie fedrowania w święta i piątek kosztem rodzin i zdrowia – dodaje.

Mariusz Andrzej Urbanke

Produkcja i płace wzrosły, ale gospodarka spowolni

STATYSTYKA \ Produkcja przemysłowa w czerwcu 2022 r. wzrosła o 10,4 proc., licząc rok do roku, a przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 6554,87 zł, co w ujęciu rocznym oznacza wzrost o 13 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny.

„W czerwcu, w ujęciu miesięcznym, produkcja przemysłowa spadła po raz trzeci z rzędu. Czerwcowy wzrost przeciętnego wynagrodzenia w przedsiębiorstwach jest poniżej oczekiwań. Drugi miesiąc z rzędu podwyżki nie nadążają za inflacją” – tak analitycy PKO BP skomentowali srodowe dane GUS. Jak dodali, wskazują one na solidne spowolnienie w przemyśle, które może się jeszcze pogłębić.

Opinię tę podzielają eksperci ING. „Są widoczne pierwsze symptomy spowolnienia gospodarczego, ale presja cenowa nadal pozostaje wysoka. Przed nami techniczna recesja w drugiej połowie roku” – ocenili. Z kolei ekonomiści banku Credit Agricole zwrócili uwagę, że firmy w warunkach pogarszającej się koniunktury są coraz mniej skłonne podnosić wynagrodzenia, mimo silnej

presji płacowej związanej z rosnącą inflacją.

Analitycy Santander Banku Polska potwierdzili opinię, że spowolnienie postępuje, więc w II połowie br. spodziewają się wyraźnego spadku dynamiki PKB. „Dane GUS to kolejny dowód na to, że obecnie przemysł wchodzi w fazę korekty w obliczu pogarszającego się globalnego popytu, utrzymywania się niedoborów komponentów i możliwych deficytów energii” – dodali.

Również reprezentująca pracodawców Konfederacja Lewiatan stwierdziła, że dane o produkcji przemysłowej wskazują na spowolnienie gospodarcze. „Na razie pogorszenie na rynku pracy jest niewielkie, ale popyt na pracowników będzie w najbliższym czasie słabł” – ocenili.

(jak, PAP)

FUZJA \ Multienergetyczny koncern wzmocni kontrolę państwa nad sektorem

Lotos jest za fuzją, dziś decyzja Orlenu

Prawie 99 proc. akcjonariuszy Lotosu poparło połączenie spółki z PKN Orlen. – To potwierdzenie, że obraliśmy właściwy kierunek dalszego rozwoju Rafinerii Gdańskiej – podkreślił prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. Wcześniej zielone światło dał też rząd. Połączenie obu firm jest elementem większej konsolidacji na polskim rynku paliwo-energetycznym.

Paweł Woźniak

Podczas środowego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariusze Lotosu poparli połączenie spółki z PKN Orlen. Zgoda akcjonariatu obu spółek, dotycząca warunków połączenia, jest niezbędna do finalizacji transakcji. W czwartek stosowną uchwałę o połączeniu z Lotosem i podwyższeniu kapitału zakładowego rozpatrzą w Płocku akcjonariusze Orlenu.

Akcjonariat Lotosu podczas głosowania w Gdańsku był niemal jednomyślny. Za odpowiednią uchwałą oddano 98,89 proc. głosów. Zgodnie

z jej zapisami fuzja ma się odbyć poprzez przeniesienie całego majątku gdańskiego koncernu, wszystkich aktywów i pasywów, na PKN Orlen w zamian za akcje, które plocka spółka wyda zgodnie z postanowieniami planu połączenia.

Na specjalistycznym blogu Paliwa Świata można przeczytać, że 99 proc. poparcia to rewelacyjny wynik, biorąc pod uwagę wiedzę i doświadczenie biznesowe i finansowe akcjonariuszy, którzy uznali, że nie ma zagrożeń i fuzja jest korzystna dla spółki.

Podobnego zdania jest szef Orlenu, który przekazał, że tak liczne poparcie akcjonariuszy Grupy Lotos dla

połączenia z PKN Orlen i budowy silnego, regionalnego koncernu multienergetycznego jest mocnym potwierdzeniem, że obrany kierunek dalszego rozwoju gdańskiej rafinerii jest właściwy.

Dzień przed gdańskim głosowaniem na połączenie spółek zgodził się rząd. Podkreślono, że połączenie obu firm jest elementem procesu konsolidacji spółek polskiego sektora paliwo-energetycznego obejmującej Orlen, Lotos, a także krajowego potentata gazowego, czyli Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo. Na tę fuzję warunkową zgodę wydał już prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



Pertą Grupy Lotos jest nowoczesna Rafineria Gdańska | fot. mat. pras./d

Dwa lata temu Orlen przejął inną dużą firmę energetyczną – Energe.

W wyniku obecnej realizowanych fuzji udział skarbu państwa najpierw wzrośnie do ok. 35 proc., a następnie, po połączeniu z PGNiG, zwiększy się do ok. 50 proc., co ozna-

cza, że kontrola państwa nad nowo powstałym koncernem multienergetycznym zostanie wzmocniona. Zintegrowany podmiot ma osiągnąć przychody na poziomie ok. 250 mld zł rocznie i będzie obsługiwał ok. 100 mln klientów w Europie.

Kłopoty francuskiego kandydata do polskiego atomu

ENERGIA \ Francuski rząd chce jesienią znacjonalizować za prawie 10 mld euro energetyczny koncern EDF. Będąca w ogromnych kłopotach finansowych i technicznych firma jest jednym z kandydatów do budowy polskiej energetyki jądrowej. O kontrakt na polski atom walczą też amerykański Westinghouse i koreańskie KHNP.

Francuskie ministerstwo zaoferowało 9,7 mld euro, aby kupić 16 proc. zadłużonego EDF. Tym samym rząd zamierza przejąć pełną kontrolę nad koncernem energetycznym, w którym ma obecnie 84 proc. kapitału. Skutkiem nacjonalizacji będzie również wycofanie koncernu z giełdy.

W zamyśle francuskich władz przejęcie EDF ma być sposobem na ograniczenie ogromnych wzrostów rachunków za energię. Ma to być również sposób finansowego wsparcia koncernu, który rozpoczyna budowę sześciu nowych reaktorów jądrowych we Francji w nadchodzących latach. Jest więc w czasie realizacji

największego zamówienia od ponad dwóch dekad.

Państwo oferuje 12 euro za akcję EDF. Kwota może wydawać się skromna dla indywidualnych akcjonariuszy, którzy płacili 32 euro za akcję, gdy spółka została wprowadzona na parkiet w 2005 r., ale stanowi pokaźną premię w porównaniu do ceny zamknięcia giełdy z 5 lipca 2022 r., kiedy to za papier płacono zaledwie 7,84 euro. Akcje EDF, zawieszone 13 lipca w oczekiwaniu na szczegóły rządowego planu, wzrosły już do 11,80 euro.

Ogłoszona przez Paryż pełna nacjonalizacja EDF jest skutkiem serii kryzysów, które mocno odcisnęły się

na finansach grupy. Francuski dostawca energii jądrowej zmagają się ze związanym z naprawami zamykaniem elektrowni, wydłużającą się budową nowych obiektów i brakiem wykwalifikowanej kadry.

Problemy w niektórych z istniejących 56 reaktorów EDF we Francji spowodowały przestoje i doprowadziły do spadku produkcji energii do kilkudziesięciolletnich minimów. W związku z tym Francja, która zazwyczaj latem eksportuje energię, musi obecnie importować ją z krajów sąsiednich, a niedostatki prądu staną się prawdopodobnie jeszcze bardziej odczuwalne zimą. Atom dostarcza około 70 proc. energii elektrycznej we Francji, więcej niż w jakimkolwiek innym kraju na świecie.

EDF jest jednym z kandydatów do budowy polskiej energetyki jądrowej. W październiku 2021 r. koncern złożył niewiążącą ofertę wstępną na kompletną realizację w Polsce od czterech do sześciu reaktorów EPR. Oprócz EDF o kontrakt na polski atom walczą też amerykański Westinghouse i koreańskie KHNP.

Paweł Woźniak

H&M wycofuje się z Rosji, Starbucks zwija sieć w USA

FIRMY \ H&M, druga największa na świecie firma odzieżowa, wycofuje się z Rosji. Pracę straci ok. 6 tys. osób, a koszt likwidacji sięgnie 200 mln dol. Z kolei sieć Starbucks zapowiada zamknięcie wielu kawiarni w USA ze względów bezpieczeństwa.

Drugi największy na świecie detalista odzieżowy podjął decyzję o całkowitym wycofaniu z rosyjskiego rynku. Firma, po nałożeniu przez Zachód sankcji na Moskwę za atak na Ukrainę, na początku marca tego roku zawiesiła działalność na terytorium Rosji.

Po dokładnym rozważeniu obecnej sytuacji uważamy, że niemożliwe jest kontynuowanie naszej działalności w Rosji – oświadczyła dyrektor naczelna H&M Helena Helmersson. – Jesteśmy głęboko zasmuceni wpływem, jaki będzie to miało na naszych kolegów z Rosji – dodała. Likwidacja działalności w Rosji oznacza, że pracę straci 6 tys. osób zatrudnionych w H&M.

Samo wyjście z rosyjskiego rynku będzie kosztować światowego giganta blisko 200 mln dol. Jak podaje

Reuters, Rosja była szóstym największym rynkiem H&M na świecie. Firma jednocześnie ogłosiła, że w sierpniu zamierza tymczasowo otworzyć 175 sklepów stacjonarnych w Rosji, aby sprzedać pozostałe zapasy.

Po drugiej stronie Atlantyku swoją sieć zwija zaś amerykański Starbucks. – Zamierzamy zamknąć wiele kawiarni na rodzimym rynku – ogłosił dyrektor generalny firmy Howard Schultz. Podkreślił, że lokale sieci nie będą zamykane ze względu na nierentowność. Powodem są rosnące problemy z bezpieczeństwem – przestępczością bezdomnych oraz zażywaniem narkotyków w toaletach. – Zaszokowało mnie, że jedną z głównych obaw naszych pracowników jest ich własne bezpieczeństwo – dodał Schultz.

(jak, PAP, Bankier.pl)



fot. Filip Blazewski/Gazeta Polska

WNIOSKI O WAKACJE KREDYTOWE JUŻ OD 29 LIPCA BR.

FINANSE \ Wnioski o wakacje kredytowe można składać już od 29 lipca br. – przypomniła minister finansów Magdalena Rzeczkowska. – Z wakacji kredytowych korzystamy z mocy prawa. Bank ma jedynie poinformować nas o tym, że przyjął wniosek i te wakacje realizuje – dodała.**PROGNOZA** \ Polsce nie grozi stagflacja ani podręcznikowa recesja – ocenia członek RPP

Już w przyszłym roku stopy w dół?

Obecnie sytuacja polskiej gospodarki jest dobra, inflacja zacznie zdecydowanie spadać po wakacjach – uważa Ireneusz Dąbrowski z Rady Polityki Pieniężnej. – Ja bym już w ogóle nie podnosił stóp procentowych, najwyżej raz o 25 pkt bazowych. Moim zdaniem już w 2023 r. będzie można obniżać stopy – dodał.

Jan Kamieniecki

Dąbrowski w pierwszej wypowiedzi dla mediów od objęcia funkcji członka RPP w lutym br. stwierdził, że obecnie sytuacja polskiej gospodarki jest dobra, nie ma powodów do obaw. – Choć widać czynniki ryzyka w postaci splotu wielu niekorzystnych czynników w otoczeniu Polski i recesyjne sygnały z gospodarki globalnej, to na razie nie zapala się żadne czerwone światło – podkreślił.

Ekonomista zwrócił uwagę, że bezrobocie w Polsce jest 1 pkt proc. poniżej pozo-

mu równowagi. – Aktywność w gospodarce spadnie po wakacjach, luka popytowa będzie się obniżać i pod koniec horyzontu prognozy osiągnie ujemne wartości, dzięki czemu inflacja będzie się stopniowo stabilizować – zapowiedział.

Członek RPP zaznaczył, że przy okazji prezentacji projekcji inflacji założył, że tarcza antyinflacyjna wygaśnie w październiku. – To założenie czysto metodologiczne. Wszystko jednak wskazuje, że tarcze zostaną utrzymane, więc inflacja znacznie zdecydowanie spadać już po wakacjach – dodał.

Według Dąbrowskiego w Polsce nie ma ryzyka wy-

stąpienia stagflacji, czyli połączenia spadku produktu krajowego brutto i wysokiej inflacji. Jak wyjaśnił, Polsce nie grozi podręcznikowa recesja, a jedynie recesja techniczna, czyli spadek PKB przez dwa kwartały z rzędu.

– Nie widzę klasycznej recesji po pierwsze dlatego, że mamy bardzo dobrze zdywersyfikowaną produktowo gospodarkę w przeciwieństwie np. do Słowacji, która opiera się na przemyśle samochodowym. Po drugie, mamy gospodarkę zdywersyfikowaną pod kątem wielkości przedsiębiorstw. Mamy też dwa miliony imigrantów, przez co wzrósł zasób siły

**Inflacja zacznie zdecydowanie spadać po wakacjach – zapowiada członek RPP**

fot. AdobeStock/d

roboczej i popyt. Wreszcie, kurs walutowy jest buforem, który nas chroni, dzięki czemu eksport staje się bardziej opłacalny – wyjaśnił Dąbrowski.

Ekonomista odniósł się również do działań RPP wobec inflacji. – Gdyby decyzja zależała wyłącznie ode mnie, to w ogóle już bym nie podnosił stóp procentowych lub co najwyżej raz o 25 pkt bazowych. Jeżeli będą kolejne podwyżki stóp, to raczej nie-

wielkie, w podobnej skali jak ostatnio lub nawet niższej – powiedział.

Jego zdaniem już w 2023 r. będzie można obniżać stopy procentowe. – Dokładny termin pierwszych obniżek zależy od decyzji w sprawie wydłużania tarcz antyinflacyjnych oraz od siły oczekiwanych spadków na światowych rynkach surowcowych – dodał.

(PAP Biznes)

Nie ukryjesz podatku za rzeczy sprzedane w sieci

HANDEL \ Platformy cyfrowe będą przekazywać Krajowej Administracji Skarbowej informacje o użytkownikach sprzedających za ich pośrednictwem towar lub usługi np. najmu mieszkań. Będzie więc wiadomo, kto dokonuje sprzedaży i czy rozlicza podatki.

Do polskiego prawa mają być wdrożone dyrektywy Unii Europejskiej w tej sprawie. Obowiązki sprawozdawcze obejmą platformy cyfrowe w całej Unii Europejskiej, także spoza UE. Administracje skarbowe poszczególnych krajów otrzymają informacje, kto dokonuje sprzedaży. Dzięki wdrożonym przepisom będzie większa możliwość weryfikacji, czy każdy sprzedający za pośrednictwem tych platform rozlicza podatki w państwach swojej rezydencji.

Operator będzie weryfikował w ramach procedury należytej staranności, czy dany sprzedawca podlega raportowaniu. W tym celu operator może polegać na dostępnych publicznie informacjach lub

na potwierdzeniu uzyskanym od sprzedawcy. Może również skorzystać z usług zewnętrznego usługodawcy.

Obowiązki sprawozdawcze operatorów cyfrowych są formą uszczelnienia systemu podatkowego. Będzie to służyć wyrównaniu szans pomiędzy sprzedawcami online i offline. Przewidziano pewne wyłączenia. Operatorzy platform nie będą musieli informować administracji skarbowej o sprzedawcach, którzy dokonali mniej niż 30 transakcji sprzedaży i ich wynagrodzenie nie przekroczy równowartości 2 tys. euro w okresie sprawozdawczym, czyli w ciągu roku. Wyłączenia dotyczą też podmiotów rządowych, spółek notowanych na giełdzie i hoteli.

– Pierwsze raportowanie operatorów platform cyfrowych przewidziano w 2024 r. za 2023 r. Myślmy, by w kolejnych okresach raportowanie było kwartalne – poinformował Marcin Lachowicz, dyrektor departamentu polityki podatkowej w Ministerstwie Finansów. Resort bierze pod uwagę przede wszystkim uszczelnienie w zakresie podatków dochodowych i VAT.

Przygotowane przez Ministerstwo Finansów założenia będą podstawą do wypracowania projektu przepisów, który zostanie skierowany do konsultacji międzyresortowych i społecznych. Zgodnie z proponowaną koncepcją szef Krajowej Administracji Skarbowej będzie mógł przeprowadzić kontrolę wykonywania przez raportującego operatora platformy obowiązków w zakresie stosowania procedur należytej staranności oraz obowiązków sprawozdawczych.

W sytuacji gdy raportujący operator platformy nie wykona obowiązku sprawozdawczego bądź wykona go w sposób niepełny, może podlegać karze pieniężnej lub wykreślenia z rejestru jako podatnik VAT.

(lus, PAP)

Rośnie popyt na pożyczki

PIENIĄDZE \ Rynek pożyczek pozabankowych notuje rekordowe wzrosty. W pierwszym półroczu br. łączna sprzedaż firm pożyczkowych (współpracujących z BIK) wyniosła ponad 4,4 mld zł w ujęciu wartościowym, tj. o 47,5 proc. więcej w porównaniu z analogicznym okresem 2021 r.

Sprzedaż firm pożyczkowych jest determinowana przede wszystkim rosnącym popytem na pożyczki. Po ogromnej zapasie w pierwszych miesiącach pandemii już w lecie 2020 r. popyt zaczął się odbudowywać. Według danych Biura Informacji Kredytowej (BIK) w 2021 r. popyt na dobre się odbudował, a obecnie jeszcze wzrósł. Dynamika wniosków o pożyczki w okresie styczeń – czerwiec 2022 r. w porównaniu z analogicznym okresem zeszłego roku wynosi +20,9 proc.

– Obecnie rynek pożyczek pozabankowych niewątpliwie odnotowuje duże wzrosty w wyniku dwóch zjawisk, tj. zwiększającego się zapotrzebowania na finansowanie bieżących wydatków przez część gospodarstw domowych w wyniku rosnącej inflacji oraz rosnącej roli pożyczek BNPL, czyli z odroczoną płatnością – komentuje

prof. Waldemar Rogowski, główny analityk BIK.

– Myślę, że sprzedaż pożyczek pozabankowych powinna kontynuować odbicie w drugiej połowie roku. Oczywiście jeśli nie wystąpią negatywne zdarzenia pandemiczne, pogorszenie sytuacji globalnej czy recesja w polskiej gospodarce. Wynikać to będzie przede wszystkim z rosnącego popytu na finansowanie bieżących potrzeb w wyniku wzrostu cen i wyhamowania dynamiki wzrostu wynagrodzeń – dodaje Rogowski.

Według eksperta dodatkowym czynnikiem, który może negatywnie wpłynąć na rynek pożyczkowy, są ewentualne zmiany regulacyjne. Sytuacja na rynku będzie też zależeć od możliwości pozyskiwania finansowania przez firmy pożyczkowe w środowisku rosnącego ryzyka i rosnących stóp procentowych.

(ar)



NETFLIXOWE ZMIANY \ Serwis streamingowy po drugim kwartale tego roku odnotował spadek subskrybentów prawie o milion użytkowników. Netflix rozważa zaproponowanie widzom tańszych pakietów z reklamami i dodatkowe opłaty dla osób, które dzielą się dostępem z innymi użytkownikami.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 21 LIPCA 2022

KULTURA

13

KINO \ Odrobina szczęścia w nieszczęściu

Klub pijanych serc

Znany z „Ediego” reżyser Piotr Trzaskalski i współscenarzysta Paweł Domagała, tu również jako aktor pierwszoplanowy, przeczołgują widza przez odmieniane przez wszystkie przypadki dramaty swoich bohaterów. Tymczasem z tragedii tych zupełnie nic nie wynika. Polski film „Na chwilę, na zawsze” przynosi dwie główne refleksje – nie warto nadużywać alkoholu ani oglądać takich produkcji jak ta.

Sylvia Krasnodębska

W ob skurnym ośrodku dla uzależnionych spotykają się ludzie, których prócz alkoholizmu łączyłamane dramatami życiorysy. Nadziei w nich tyle, ile estetyki w sypiącej się placówce, do której trafili. Wśród nich jest 22-letnia Pola (Martyna Byczkowska) – młoda gwiazda pop. Wokalistka pracująca na swoją karierę i biznesy taty. Wyzyskiwana przez otoczenie i traktowana jak maszyna do zarabiania pieniędzy ucieka w alkohol, który wpędza ją w poważne kłopoty. Ci, którzy chcą ją uratować, martwią się w pierwszej kolejności o utratę zysków spowodowaną wizerunkowym kryzysem artystki. Jest tylko jeden człowiek, który naprawdę chce po-



Borys i Pola są uzależnieni przede wszystkim od kłopotów | fot. mat. pras./d

móc dziewczynie. Terapeuta z ośrodka Borys (Paweł Domagała). Znajomość Borysa i Poli zacznie zmierzać w stronę, która pozwoli filmowcom nazwać ich produkcję romansem. Lecz mimo scen cielesnych uniesień i czulej bliskości filmowi bliżej jednak do dramatu. Twórcy tych perypetii są bezwzględni w dokładaniu swoim bohaterom coraz to większego ciężaru codziennych kłopotów. Poranieni i osamotnieni są jak ranne zwierzęta porzucone w dżungli z krwiożerczymi potworami. Jeśli nam się wydaje, że gorzej już być nie może, szybko okazuje się, że byliśmy w błędzie. A jeśli mamy nadzieję, na oderwanie bohaterów od kłopotów, to szybko zostaje ona zgaszona. Można odnieść wrażenie, że dopiero gdy bohaterowie zrzućeni są już na samo dno, filmowcy próbują poszukać sensu w ich cierpieniu, promienia ciepła w ich miłości i pięknych chwil. Wszystko to jednak w ogromnym chaosie realizacyjnym. Symboliczne momenty mieszają się z nic niewnoszącymi scenami, a konflikty wewnętrzne bohaterów męczą groteskowością. No i dialogi, które mówią same za siebie. Na przykład: – Gdzie masz cukier? – Nie wiem, gdzieś musi być.

Zagrają dla ukraińskich dzieci

KONCERT \ Celem tego koncertu jest zbiórka pieniędzy na rehabilitację ukraińskich dzieci ewakuowanych z terenu działań wojennych. Jutro o godz. 18 w amfiteatrze w Mrągowie z charytatywnym koncertem teatralnym „Odczuj Ukrainę” wystąpią Kalush Orchestra, Wellboy, Jerry Heil, Kazka, Dayton i polski raper Sarius.



Wśród gwiazd zwycięzcy tegorocznej Eurowizji | fot. mat. pras./d

Organizatorem jest fundacja Głos Kobiet Ukrainy, która chciała w ten sposób wyrazić wdzięczność polskiemu narodowi za pomoc i wsparcie. Głównym celem wydarzenia jest zbiórka funduszy

na finansowanie rehabilitacji 57 dzieci z Centrum Edukacyjno-Rehabilitacyjnego im. św. Mikołaja na obrzeżach Lwowa, ewakuowanych z terenu działań wojennych w obwodzie miko-

łajowskim, w tym sierot, dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej i dzieci niepełnosprawnych. Potrzebna kwota została oszacowana na ok. 30 tys. dol. Dodatkowo organizatorzy koncertu chcą sfinansować rehabilitację Rusłana Romanowa, dowódcy plutonu SSO Azow Kijów, który ucierpiał podczas misji bojowej. Na ten cel potrzeba 3,5 tys. dol.

Jak poinformowała fundacja, koncert „Odczuj Ukrainę” będzie „podróżą w kierunku odczucia szczęścia, bólu, spokoju i wiary w zwycięstwo naszych sił zbrojnych i wsparcie całego świata”. Jak piszą organizatorzy, chodzi też o „zwrócenie szczególnej uwagi na kobiety, które ochraniają przyszłość naszych dzieci, podziękowanie bratniemu narodowi polskiemu za dobro i pomoc oraz popularyzację ukraińskiej współczesnej i tradycyjnej kultury”.

(sk, PAP)

Spielberg ze smartfonem

TELEDYSK \ Uważany za jednego z najlepszych reżyserów naszych czasów Steven Spielberg wyreżyserował i nakręcił telefonem teledysk Marcusowi Mumfordowi do utworu „Cannibal”. Oba mężczyznom przy produkcji pomagały... żony.



Teledysk frontmana grupy Mumford & Sons został nagrany w jednym ujęciu | fot. mat. pras./d

Żona Marcusa Mumforda, aktorka Carey Mulligan, odpowiadała za kostiumy i dźwięk, a żona Spielberga, aktorka Kate Capshaw, miała funkcję wózkarszą. W praktyce wyglądało to tak, że Spielberg filmował muzyka telefonem, siedząc na biurowym krześle na kółkach, a Kate przesuwała go po „filmowym planie”. Jakkolwiek zabawnie to brzmi, efekt jest bardzo ciekawy. Po raz kolejny bowiem okazuje się, że proste rozwiązania są najlepsze. Producentem i dyrekto-

rem artystycznym projektu jest również Kate Capshaw. Filmowany na sali gimnastycznej w jednym z liceów w Nowym Jorku utwór zapowiada nowy album Mumforda, który na rynku ukaże się 16 sierpnia.

Spielberg ma na koncie w sumie trzy Oscary za filmy „Szeregowiec Ryan” i „Lista Schindlera”. Jego najgłośniejsze filmy oprócz już wspomnianych to „Szczęki”, „Park jurajski” i „E.T.”.

(sk, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

UE \ Kanclerz Olaf Scholz proponuje federalizację wspólnoty

Niemieckie przywództwo w Europie? Nie, dziękujemy

Skompromitowane Niemcy nie ustają w próbach odbudowania swojej roli na Starym Kontynencie. Ostatnie miesiące pokazały jednak, że król jest nagi. Plan ekonomicznego zniewolenia Europy Środkowo-Wschodniej przy wykorzystaniu rosyjskich surowców spalił na panewce. Niemcy okazały się samolubne, krótkowzroczne i bezbronne, a deklaracje kanclerza Scholza czynią z Berlina pośmiewisko Europy.

**Tomasz Teluk**

Czwarta gospodarka świata od czasu odbudowy po planie Marshalla opierała się na prostym schemacie ekonomicznym: taniej sile roboczej, głównie z krajów Trójmorza, oraz tanich surowcach naturalnych importowanych ze Wschodu. Niemcy i Rosja od wieków wspólnie chciały kontrolować Europę od Uralu po Lizbonę. Dlatego trudno określać przypadkiem to, co dzieje się obecnie na Ukrainie.

Skompromitowany lider

„Zachowanie KE (czyli Niemiec) po agresji Rosji na Ukrainę wskazuje, że działania te są uzgodnione z Rosją. Polski opór i wsparcie Ukrainy krzyżują masterplan, jakim było uzależnienie Europy od Niemiec przy użyciu rosyjskiego gazu w zamian za oddanie w łapy Rosji Europy Wschodniej” – napisał na Twitterze Maciej Świrski z Reduty Dobrego Imienia.

Niemcy za wszelką cenę starały się stworzyć europejską utopię. Nie odpowiedziałwszy do końca za zbrodnie w czasie II wojny światowej, starały się podporządkować gospodarczo i poli-

tycznie państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Stąd nieustanne ataki na Polskę czy Węgry pod różnymi pretekstami – a to kopalni Turów, a to praworządności.

Stawiając się w roli autorytetu moralnego, Berlin nie udźwignął jej w godzinie próby. Odwrócił się plecami od atakowanej Ukrainy, spiskując z Władimirem Putinem. Berlin zgodził się płacić Rosjanom za gaz w rublach. Finalnie Kreml odłączył nawet Nord Stream, a kanclerz Scholz został z niczym. Nie zachował ani cnoty, ani gazu. Obecne władze blokują wszelkie inicjatywy na rzecz Kijowa. Dostarczanie broni ciężkiej, konferencje pokojowe, głębokie sankcje. Chętnie za to widzą się w roli odbudowujących Ukrainę ze zniszczeń wojennych. Zawsze w takich chwilach wychodzi cyniczny pragmatyzm Niemców. Tak naprawdę liczą się tylko interesy.

W Niemczech nie dyskutuje się o mordowanych przez siepaczy Putina dzieciach, rujnowanych miastach, zrównywanych z ziemią szpitalach i szkołach. Niemców interesują tylko rachunki: jak przetrwać zimę, ile będą płacić za gaz, ile będzie wynosiła inflacja, jak bardzo obniży się ich status materialny, czy stać ich będzie na wyjazd na narty do St. Moritz, czy bardziej do Garmisch-Partenkirchen.

Nic więc dziwnego, że wielu obywateli irytuje skrajnie nieskuteczny i wycofany Olaf Scholz. Większość rodaków wystawia kanclerzowi ocenę negatywną, a ten próbuje odzyskać twarz kolejnymi absurdalnymi pomysłami.

Wielki plan

Po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. Berlin odzyskiwał swoją hegemonię. Dostał dodatkowy impuls ekonomiczny, a Niemcy stały się trzecim pod względem wielkości państwem Unii Europejskiej z 80 mln obywateli, z których gros stanowią imigranci. Świat cieszył się przejściowym brakiem zagrożenia ze strony rozpadającej się Rosji, a Niemcy zaczęły odgrywać rolę przywódczą w brukselskich instytucjach. Stąd tylko krok do marzeń o powrocie do polityki imperialnej.

Zgoda Berlina na wspólną walutę i politykę fiskalną umacniały władzę ekonomiczną. Niemcy były zwolennikiem zdobywania nowych rynków w Europie Wschodniej poprzez politykę integracyjną. Wszystko odbywało się na mocy rosyjsko-niemieckiego partnerstwa strategicznego, szczególnie w sektorze energetycznym. Korzyści były obopólne. Niemcy miały paliwo do wzrostu gospodarczego, a Rosja – dewizy na zbrojenia. Zwieńczeniem udanej polityki bilateralnej była budowa Gazociągu Północnego i jego kolejnej nitki. W UE najważniejszym partnerem Berlina pozostawała Francja, dzięki której możliwe było wystawienie poza nawias innych państw – w tym Polski.

Angela Merkel postawiła przed Niemcami jeszcze bardziej ambitne cele. Za pomocą polityki klimatycznej Bundesrepublika chciała kontrolować globalny rozwój gospodarczy. Kryzys finansowy lat 2008–2009 pokazał prawdziwą twarz Niemiec, które ratowały Grecję przed bankructwem za pomocą narzędzi typowo kolonialnych.

Niemcy hamowały sankcje na Rosję już po agresji

**Nieskuteczny Olaf Scholz ma coraz mniejsze poparcie wśród obywateli i próbuje odzyskać twarz kolejnymi absurdalnymi pomysłami | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska**

na Ukrainę w 2014 r. Cały czas sprzedawały Moskwie uzbrojenie i nowe technologie. W Rosji inwestowały największe niemieckie firmy. Współpraca energetyczna pomijała państwa Trójmorza i łamała zasadę solidarności europejskiej. Gdy prezydent Donald Trump ostrzegał niemiecką delegację przed zbyt dużą zależnością od Kremla, ta śmiała się mu w twarz.

Tygrys bez pazurów

Dziś Niemcy obudzili się w nowej rzeczywistości. Władimir Putin odciął ich, mimo uległości i dyspozycyjności Berlina, od tanich surowców. Kanclerz Scholz nie był przygotowany na taką ewentualność i nerwowo zaczął szukać alternatywnych scenariuszy. Głosy o przymusowej solidarności, że należy zmusić kraje europejskie, aby dzieliły się z Niemcami gazem ziemnym, brzmią wyjątkowo ponuro. Zwłaszcza w kontekście wyłączenia elektrowni atomowych, które mogłyby działać jeszcze długie lata.

Okazało się, że Niemcy już nie mają czym straszyć. Polska jest lepiej zabezpieczona na kryzys i prowadziła mądrzejszą politykę, ostrzegając swojego zachodniego sąsiada. Niemcy mogą nam szkodzić tylko politycznie, na forum unijnym – co konsekwentnie czynią. Natomiast w kwestiach bezpieczeństwa są daleko w tyle. Bundeswehra jest w zasadzie bezbronna i stąd wszelkie ucieczki od pomocy Ukrainie.

Ostatnie ustalenia niemieckich dziennikarzy mówią, że z 350 czołgów Puma sprawnych jest mniej niż po-

łowa. Ani jeden okręt podwodny nie nadaje się do podjęcia działań obronnych, a ze 119 haubic działa jedynie 56. Szef Bundeswehry gen. Alfons Mais stwierdził, że uzupełnienie największych braków sprzętowych zajmie od pięciu do ośmiu lat. Dlatego Niemcy nie mają się w zasadzie czym dzielić z Ukrainą czy Polską, bo po prostu sami nie mają się czym bronić.

Tylko nie Niemcy

Wobec powyższego przywództwo Niemiec w tym momencie historycznym to nie najlepszy pomysł. To Berlin swoją fanatyczną polityką wobec zmian klimatu doprowadził do kryzysu energetycznego na Starym Kontynencie. To Berlin jest pośrednio odpowiedzialny za wybuch wojny na Ukrainie, przez lata dostarczał bowiem Putinowi środki na zbrojenia i prowadzenie agresywnej wobec sąsiadów polityki. To Berlin blokuje twardą politykę wobec rosyjskich zbrodniarzy i żąda ustępstw dla Kremla kosztem Ukrainy.

Powierzenie dowodzenia kulawemu dowódcy musi się skończyć porażką. Plany federalizacji, czyli podporządkowania Niemcom i powierzenia im swojego bezpieczeństwa gospodarczego i politycznego, są dla państw Europy samobójcze. Prawdopodobnie nie da się tego wymusić nawet za pomocą szantażu. Jeśli Niemcy chcą zmian, to będą musiały zacząć od siebie.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org).

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN.6852.1.8.2022.JI

Tarnów, dnia 18 lipca 2022 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY TARNOWSKIEGO

Zgodnie z art. 124a w związku z art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.) – dalej u.g.n., w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.)

STAROSTA TARNOWSKI informuje

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym na wniosek Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, dotyczącego nieruchomości, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 700/15, położonej w Wojniczu, gm. Wojnicz poprzez założenie i przeprowadzenie sieci wodociągowej.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości winny zgłaszać się do Starostwa Powiatowego w Tarnowie Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, ul. Rybna 5, 33-100 Tarnów, I piętro w godz. od 7:30 do 15:30, tel. (14) 6883482, w terminie 2 m-cy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia.

Z up. Starosty

-/

Waldemar Różycki

Dyrektor Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami



Alain Besançon

(ur. 1932 r.) francuski historyk, politolog i sowietolog

\\ Ludobójstwo w sensie właściwym, w odróżnieniu od zwykłej rzezi, żąda następującego kryterium: jest to rzeź zamierzona w ramach ideologii, stawiającej sobie za cel unicestwienie części ludzkości dla wprowadzenia własnej koncepcji dobra. Plan zniszczenia ma obejmować całość określonej grupy. \\

PUBL...

15

KONFLIKT NA WSCHODZIE \ 30 lat po ludobójstwie w Bośni staliśmy się świadkami jeszcze straszniejszych zbrodni

Od Srebrenicy do Mariupola

Po Srebrenicy wydawało się, że nie dojdzie do kolejnego ludobójstwa w Europie. Świat jednak nie wyciągnął z tej zbrodni wniosków. I konsekwencje są straszne. Jaka jest lekcja z Mariupola i Buczy?



Marcin Herman

Minister spraw zagranicznych Polski odwiedził, także w imieniu OBWE, której Polska obecnie przewodniczy, Bałkany w 27. rocznicę ludobójstwa w Srebrenicy dokonane-go przez oddziały Republiki Serbskiej w Bośni.

Zbrodnia na oczach świata

Wymordowano wtedy na oczach świata ponad 8 tys. bośniackich mężczyzn i chłopców. Kobiety i dzieci wygnano. Nie było to przypadkowe „collateral damage”, lecz zaplanowane z zimną krwią ludobójstwo mające wymazać daną wspólnotę etniczną z zajętego obszaru. Na planowanie zbrodni wskazują organizacja i szybkość, z jaką ją przeprowadzono – trwała bowiem kilka dni. Wiele wskazuje na to, że planowano podobne ludobójstwa po zajęciu kolejnych bośniackich miast.

Przywódca bośniackich Serbów Radovan Karadžić oraz Ratko Mladić po latach ukrywania się trafili przed Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii. Zostali skazani na dożywocie. Do Hagi trafił też serbski dyktator Slobodan Milošević, wysłany tam przez samych Serbów w 2001 r. Zmarł podczas procesu.

Srebrenica była szokiem dla cywilizowanego świata, który ludził się, że po II wojnie światowej nie będzie już w Europie ludobójstwa. Szok ten spowodował, że z inicjatywą USA doszło do uderzenia NATO na pozycje bośniackich Serbów, które wspierały lądową ofensywę chorwacko-bośniacką w Bośni. Jednocześnie przeprowadzona została w Chorwacji ofensywa wojsk chorwackich przeciwko serbskim okupantom w ramach operacji „Burza”. Chorwaci i Bośniacy zostali do niej zresztą uzbrojeni i wyszkoleni przez USA.

Ofensywy te zakończyły wojnę, ale czy nastał pokój w tym regionie? Sprawcy zostali wprawdzie ujęci i pocią-



Cmentarz ofiar masakry w Srebrenicy w Potočarach | fot. Facebook/d

gnięci do odpowiedzialności, ale ową ludobójczą Republikę Serbską uznano za część składową Bośni. Teraz odbija się to czkawką, bo lider Republiki Milorad Dodik w bliskiej koordynacji z Moskwą próbuje się od Bośni odłączyć. Gdyby Rosja pokonała Ukrainę, pewnie czekałaby nas kolejna wojna, na Bałkanach. Serbia właściwa blisko współpracuje z Moskwą, a rosyjskie trole i boty szerzą kłamstwa zaprzeczające zbrodni na Srebrenicy albo ją uzasadniające.

Świadectwo Srebrenicy

Po Srebrenicy ludzono się, że to epizod i kolejne zbrodnie w Europie nie mogą się powtórzyć. Ale po prawie 30 latach staliśmy się świadkami jeszcze straszniejszych zbrodni na Ukrainie. – Gdy skończyła się II wojna światowa, wielu myślało, że szaleństwo ludobójstwa już nigdy się nie zdarzy. Holokaust był upadkiem człowieczeństwa – mieliśmy nadzieję, że okaże się punktem zwrotnym w historii ludzkości. Mieliśmy także nadzieję, że nie powtórzy się Srebrenica. A mimo to dzisiaj, gdy upamiętniamy 8 tys. tych ofiar, przerażające zbrodnie są popełniane przez rosyjskich najeźdźców na Ukrainie: w Buczy, Borodziance,

Mariupolu i innych miejscach – powiedział minister Rau w przypadającą 11 lipca 27. rocznicę zbrodni w Srebrenicy. – Polska nigdy nie będzie milczeć w obliczu ludobójstwa. Pamiętamy dziedzictwo Rafała Łemkina, człowieka stojącego za Konwencją ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa – dodał.

Minister złożył też kondolencje dla rodzin i bliskich ofiar zbrodni. – W tym roku kolejne ofiary zostały zidentyfikowane i pochowane przez swoje rodziny – podkreślił. – Ustalenia międzynarodowych i krajowych sądów muszą być przestrzegane. W OBWE nie ma miejsca na zaprzeczanie wojnie i zbrodniom, gloryfikację zbrodniarzy oraz historyczny rewizjonizm. Upředzenia, dyskryminacja, zbrodnie nienawiści oraz dzieląca retoryka prowadzą do przemocy. Muszą być potępiane i karane – podkreślił.

Gdy paktuje się z mordercą

Parę dni temu telewizyjną premierę na jednym z płatnych kanałów w Polsce miał film bośniackiej reżyserki Jasmili Žbanić „Quo Vadis, Aida?”. Film to koprodukcja, między innymi polska. Co jednak dziwi, to to, że w zeszłym roku ten jakże

ważny w kontekście obecnej sytuacji film przeszedł przez polskie kina niemal bez echa. Rozgłos zdobył zaś w tamtym czasie kolejny film skandaliście Wojciecha Smarzowskiego, którego już nikt nie pamięta. Tak nie powinno być. Wtedy nie udało mi się obejrzeć filmu Żbanić, bo był na ekranach kin w moim mieście ledwie przez kilka dni, i to w niesprzyjających porach. Teraz jednak obejrzałem i obraz, jak to się mówi, wgniała w fotel. Nie tyle rekonstrukcją masakry, a właściwie wydarzeń prowadzących do masakry, ile pokazaniem, obiektywnie rzecz biorąc, współsprawstwa holenderskich żołnierzy ONZ. Sprawa jest znana, Srebrenica była „strefą bezpieczeństwa ONZ”, Serbowie zobowiązali się jej nie atakować. Ale i tak to zrobili.

Owszem, kontyngent holenderski ONZ był nieliczny, miał słaby mandat, nie miał wsparcia NATO. Ale mógł zrobić więcej. Nie znalazł się nawet jeden holenderski Schindler, który próbowałby w tej beznadziejnej sytuacji ocalić jak najwięcej ludzi przed ludobójstwem. Zamiast tego pomagali Serbom w wywożeniu ludzi, wierząc albo chcąc wierzyć w ich dobrą wolę. Dowódca, płk Thom Karemans, doznał

załamania nerwowego. Takie to było wojsko.

Strach przed eskalacją

Holendrzy oczywiście nie ponoszą winy jako jedyni. Ponosi ją cały zachodni świat, który, podobnie jak teraz na Ukrainie, za późno dostrzegł zagrożenie, za późno się angażował. Boi się mitycznej eskalacji. Można tylko powiedzieć, że tamta postawa była bardziej kompromitująca niż ta obecnie, bo po drugiej stronie nie stała Rosja z bronią atomową, ale niewielka Serbia, czy raczej nieregularna Republika Serbska po cichu wspierana przez Serbię. Co więcej, wielu Serbów – inaczej niż obecnie Rosjanie – wcale nie popierało tej wojny. Można było jej zapobiec, a potem przerwać na każdym etapie. Zrobiono to dopiero po Srebrenicy.

Było nawet embargo na dostawę broni dla Chorwatów i Bośniaków, żeby „nie eskalować”. Dziś przynajmniej Zachód dostarcza broń Ukrainie, i to bez porównania lepszą niż tę, którą dostarczono pod koniec wojny Bośniakom i Chorwatom. Pomyślmy jednak, co by było, gdyby taką broń Zachód dostarczał przez ostatnich osiem lat poprzedzających obecną wojnę. Może w ogóle by jej nie było?

Różnica jest też taka, że – jakkolwiek by to zabrzmiało – zbrodnie rosyjskie są nawet gorsze niż ówczesne serbskie. Zbrodnia-rze Mładicia przynajmniej pozwalała uciec kobietom, starcom i dzieciom. Moskale na zajętych terytoriach mordują, gwałcą, torturują ludność cywilną, w tym kobiety i dzieci. Serbowie „tylko” gwałcili kobiety, a potem deportowali większość ludności cywilnej. Gdy skończy się wojna, skala masowych zbrodni i liczba ofiar będzie z pewnością większa niż w Bośni i Hercegowinie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu I Wydziale Cywilnym, pod sygnaturą akt I Ns 248/21, z wniosku Krystyny Muskały i Mieczysława Muskały toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Sąddeckiej 22, stanowiącej działkę numer 4345, obręb nr 0010, o powierzchni 315 m², nie posiadającej urzędzonej księgi wieczystej. Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili się do sprawy i wykazały swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaże, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

#Dodatki Gazety Polskiej Codziennie

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” Z DODATKAMI:

**# Patriotyzm Gospodarczy # Niecodzienna # Dodatek Telewizyjny
Dodatek Mazowiecki # Dodatek Dolnośląski**



albicla.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



gpcodziennie.pl





STYLE \ W wiekach XV i XVI wśród włoskich elit nastąpiło duże zainteresowanie dziełami wielkich mistrzów starożytnej Grecji i Rzymu. Owa ekscytacja i odejście od doktryn średniowiecza stały się źródłem przewrotu, który dziś nazywamy renesansem, odrodzeniem filozofii, literatury, sztuk pięknych i architektury.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 21 LIPCA 2022

O SZTUCE

17



WYSTAWA \ „Botticelli opowiada historię”

Blask włoskiego renesansu

Podziwiając obraz pt. „Historia Wirginii” na wystawie zatytułowanej „Botticelli opowiada historię” w Zamku Królewskim w Warszawie, przypomina się, iż autor – malarz Sandro Botticelli (1445–1510, właściwe nazwisko to Alessandro di Mariano Filipepi) dzielił swoją twórczość na parę etapów różniących się od siebie formą i treścią.

Jarosław Kossakowski

Linearyzm Botticellego

Inaczej ten wspaniały malarz włoskiego renesansu ujmował wczesne mitologiczne sceny związane z kultem piękna i wdzięku, a jeszcze inaczej późniejsze przedstawienia o narracji historyczno-moralizatorskiej. Z tej pierwszej grupy obrazy takie jak „La Primavera” (Wiosna) z roku 1477 czy „Narodziny Wenus” (1485) przyniosły Botticellemu nieżyłką sławę i rozpoznawalność do dziś wyróżniającą tego malarza z całego grona wspaniałych artystów włoskiego renesansu. Ujmujący wdzięki przedstawianych postaci, ich gibkie, lekko wyginające się ciała ubrane w przewiewne szaty, pełne gracji i swoistego powabu gesty, tworzą zachwycające swoją lekkością kompozycje, podkreślane jeszcze subtelną paletą barw. Ten miękki, chybliwy kontur rysowanych sylwet określony został jako linearyzm Botticellego i parę wieków później podchwyciła go wiedeńska secesja.

Znaczenie tematu

Do drugiej zaś grupy dzieł Botticellego zalicza się m.in. obraz „Historia Wirginii”, namalowany później niż wymienione dzieła, bo około roku 1500 i ukazujący kompozycję podporządkowaną

historyczno-moralizatorskiej narracji. Waga przekazywanych w obrazie treści zdecydowała o kompozycji horyzontalnej, pozwalającej ukazać kilka scen dziejących się na tej samej płaszczyźnie, ale w różnych odstępach czasowych. Intensywne i mocne kolory o słabym światłocieniu tworzą wyraziste plamy barwne rysujące sylwety ludzi i koni i stanowią o silnej ekspresji dzieła akcentującej związek postaci z historycznym kontekstem.

Wyrafinowany, dekoracyjny linearyzm „La Primavera” zmienia się na obrazie z przedstawieniem „Historii Wirginii” w linearyzm dość ascetyczny, skupiający się na perfekcyjnie wykreślonej perspektywie i mocno rozbudowanej, bogatej renesansowej architekturze.

Botticelli, opowiadając dramatyczne dzieje Wirginii, rzymskiej heroiny z V w p.n.e., główną grupę postaci sytuje w świetnie wykreślonej renesansowej apsydzie sugerującej wnętrze jakiejś bazyliki. Akcja rozgrywa się od strony lewej, gdzie wysłany przez wysokiego urzędnika Appiusza Klaudiusza znajomy namawia Wirginię, by uległa załotom Appiusza. Odrzucone zaloty powodują jej pojmanie i postawienie przed sądem jako rzekomej niewolnicy wspólnika Appiusza. Zde-

sperowany ojciec Wirginii, by ustrzec ją przed niewolą i hańbą, zabija ją nożem. Opowieść kończy się buntem rzymskiego ludu, który opowiada się za ludzką prawdą i wypędza wszechwładnego, despotycznego Appiusza. Historia Wirginii stała się szybko symbolem sprzeciwu wobec dyktatorskich rządów, nieliczących się z prawdą i opinią społeczeństwa, oraz tematem licznych obrazów.

Wyraźną zmianę spojrzenia na dobór tematów i ich malarskie ujmowanie dostrzeżać się w dojrzałej i późnej twórczości Botticellego. Nie można bowiem w tym czasie wykluczyć wpływu na jego malarskie wybory głośnych we Florencji kazań dominikanina Girolamo Savonaroli. Savonarola (1452–1498) uznawany był przez jednych za reformatora religijno-politycznego, zaś przez Kościół za heretyka i schizmatyka skazanego na śmierć we Florencji w roku 1498.

Obrazy z Bergamo

Pokazane na wystawie „Botticelli opowiada historię” pozostałe renesansowe obrazy tak jak „Historia Wirginii” przyjechały do Warszawy z Bergamo, ze zbiorów Accademia Carrara. Jest to sześć dzieł znanych malarzy działających w kilku dawnych centrach włoskiej sztuki, takich jak

Florencja, Wenecja czy Ferrara. Podziwiać więc możemy takie dzieła, jak: „Pieta” Giovanniego Belliniego z roku 1455, „Madonna z Dzieciątkiem” Cosme Tury z lat 1475–1480, „Portret mężczyzny” Vittore Carpaccia, około roku 1495, „Portret młodego mężczyzny” Lorenzo Loty z 1500 r., „Portret Issoty Brembati” Giovanniego Battisty Moroniego datowany na lata 1550–1555 i „Święta Krystyna rozdająca ubogim kawałki rozbitych bożków pogańskich” Paola Veronese z lat 1586–1587.

Ponadto wystawa prezentuje też łączące się z włoskim renesansem dwa najnowsze cenne nabytki Zamku Królewskiego w Warszawie: obrazy „Cud wyprowadzenia wody ze skały” pędzla Jacopa Bassana z roku 1560 oraz „Matka Boska Karmiąca” Defendente Ferrariego z roku 1530. Te cenne obrazy z Bergamo przedstawiają zarówno artystyczny dorobek włoskiego quattrocenta, jak i czas późniejszy określany jako sztuka cinquecenta. Ciekawym przykładem malarstwa nawiązującego do wczesnorenesansowych portretów jest obraz Vittore Carpaccia pt. „Portret mężczyzny” datowany na rok 1495. Takie mocno zarysowane profile ujęcie portretowanej postaci malował kilkanaście lat wcześniej sławny Piero della

Francesca (1420–1492). Portrety tego typu, wywodzące się z tradycji medalierskiej, są bardzo statyczne, pełne dostojnej, surowej ceremonialności. Gdy jednak Piero della Francesca portretowaną osobę przedstawiał na tle świetnie ujętego, przesyczonego delikatnymi brązami i błękitami odległego krajobrazu, to wizerunek Carpaccia ma jednobarwne tło pustego, płasko namalowanego nieba. Pozwala to może skupić się widzowi na też dość płasko malowanych elementach stroju, wskazującego, iż portretowany był ważnym senatorem Rzeczypospolitej Weneckiej.

Bolesną ekspresją, wręcz przypominającą pasyjne malarstwo średniowieczne, wyróżnia się „Pieta” z roku 1455 pędzla Giovanniego Belliniego. Dramatycznie wtłoczeni w kadr obrazu ukazani są umęczeni Chrystus, Matka Boża oraz Jan Ewangelista. Podniosłość tragicznej sceny podkreślają zastosowane przez artystę kolory, sina bladość akcentująca śmierć Odkupiciela oraz czerwień szaty okrywającej Matkę Bożą, zwracającą uwagę na chrystologiczną ofiarę.

Ciekawie zaaranżowana wystawa w Zamku Królewskim, pozwalająca poznać się z tymi cennymi dziełami włoskiego renesansu, czynna będzie do 18 września br.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	07:20 Bunt! (19) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:35 Panorama	07:55 Tajemnice miłości (32) - serial	08:40 Malanowski i partnerzy (181) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:40 Ranczo (2) - serial	10:45 Pytanie na śniadanie	09:00 Ten moment (52) - serial	09:10 Malanowski i partnerzy (182) - serial	07:45 Rynki	08:40 Poznajemy Polskę
	09:40 Komisarz Alex (194) - serial	11:15 Mag. ekumeniczny	09:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:40 Sekrety rodziny (208) - serial	07:55 Polska na dzień dobry	09:00 Na zdrowie
	10:40 Ojciec Mateusz (258) - serial	11:50 Rodzinka.pl (131) - serial	10:40 Ukryta prawda (1257) - serial	10:40 Dlaczego ja? (1076) - serial	09:25 Republika kultury	09:20 Brat Franciszek
	11:30 Leśniczówka (564) - serial	12:30 Koło fortuny - telet.	11:40 Doradca smaku	11:40 Gliniarze (279) - serial	09:45 W punkt	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	13:15 Zranione ptaki (84) - serial	11:50 Ukryta prawda (1089) - serial	12:50 Wydarzenia	10:45 Dzień z Republiką	10:15 Rozmowy niedokoń.
	12:10 Agrobiznes	14:05 Va banque - telet.	12:55 Tajemnice miłości (33) - serial	13:20 Interwencja	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:30 Agropogoda	14:35 Na sygnale (217) - serial	14:00 Ukryta prawda (1258) - serial	13:40 Trudne sprawy (932) - serial	15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	11:35 Przyroda i ludzie
	12:35 Magazyn rolniczy	15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (9) - serial	15:05 Ukryta prawda (1051) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1058) - serial	15:35 Republika po południu	12:00 Anioł Pański
12:55 Natura w Jedynce	Policjanci z wydziału zabójstw zajmują się rozwiązywaniami nietypowych i skomplikowanych spraw morderstw, do których doszło w Kitzbühel i okolicach austriackiego miasta.	16:10 Ten moment (53) - serial	15:50 Wydarzenia	16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	12:03 Informacje dnia	
14:00 Wspaniałe stulecie (65) - serial	16:00 Koło fortuny - telet.	16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	16:10 Pogoda	16:15 Republika po południu	12:20 Ziemia Obiecana	
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości	16:35 Familiada - telet.	17:55 Ukryta prawda (1090) - serial	16:15 Interwencja	17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	13:10 Muzyczne chwile
	15:15 Alarm!	17:15 Zakazany owoc (18) - serial	19:00 Fakty	16:40 Gliniarze (562) - serial	17:15 Wolne głosy	13:30 Msza święta
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:00 Panorama	19:35 Sport	17:40 Sekrety rodziny (268) - serial	18:15 Ekonomia raport - flash	14:30 Obyś był zimny albo gorący
	16:05 Przysięga (684) - serial	18:20 Va banque - telet.	19:45 Uwaga!	18:50 Wydarzenia	18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny	15:35 Św. Józef - patron na trzecie tysiąclecie
	17:00 Teleexpress	18:45 Zranione ptaki (85) - serial	20:10 Doradca smaku	19:25 Gość „Wydarzeń”	18:55 Sport w Republice	15:50 Ma się rozumieć
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:35 Barwy szczęścia (2621) - serial	20:15 Na Wspólnej (3462) - serial	19:45 Sport	19:00 Prognoza pogody	16:00 Informacje dnia
	17:55 Wojenne dziewczyny (14) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	20:55 Ukryta prawda (1051) - serial	19:55 Pogoda	19:10 Oddaję Państwu głos	16:10 Z wędką nad wodę
	18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	21:35 Tajemnice miłości (32) - serial	20:00 Miłość na zamówienie - komedia romantyczna, USA 2006, wyk. Matthew McConaughey, Sarah Jessica Parker	19:40 Codziennie *****	16:35 Porady medyczne bonifratrów
	19:20 Sport	22:45 Gruby i chudszy 2: Rodzina Klumpów - komedia, USA 2000. Klump postanawia się ożenić. Plany profesora psuje powrót jego alter ego.	22:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	22:10 Moja dziewczyna wychodzi za mąż - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2008	20:00 W punkt	17:05 Akademia pro-life
	19:30 Wiadomości	00:50 Szybcy i wściekli: Tokio Drift - film sensacyjny, Niemcy/USA 2006	22:55 Tajemnice miłości (33) - serial	00:20 W pogoni za szczęściem - dramat biograficzny, USA 2006, wyk. Will Smith, Jaden Smith	21:15 Mówi się...	17:10 Śladami historii
20:05 Pogoda	03:10 NOC Magii - pr. rozryw.	23:20 Synowie `Ndranghety - film obyczajowy, Włochy 2018	03:00 Świat według Kiepskich - serial	21:40 Codziennie *****	17:15 Zrozumieć wartość życia - rozmowa z dr Wandą Półtawską	
WIECZOREM	20:10 Alarm!	23:30 Magazyn kryminalny 997	00:00 Szybcy i wściekli: Tokio Drift - film sensacyjny, Niemcy/USA 2006	22:00 Miłość na zamówienie - komedia romantyczna, USA 2006, wyk. Matthew McConaughey, Sarah Jessica Parker	21:50 Mówi się...	17:30 Odpowiedzialni za Kościół
	20:30 Leśniczówka (565) - serial	00:20 Bracia i synowie - film obyczajowy, Niemcy 2018	00:50 Szybcy i wściekli: Tokio Drift - film sensacyjny, Niemcy/USA 2006	22:10 Moja dziewczyna wychodzi za mąż - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2008	22:10 Konferencja prasowa	17:55 Poczec wielkich Polaków
	21:05 Bolivar (31) - serial	01:25 Zanim zasną - thriller, Szwecja/Francja/Wielka Brytania/USA 2014	03:10 NOC Magii - pr. rozryw.	00:20 W pogoni za szczęściem - dramat biograficzny, USA 2006, wyk. Will Smith, Jaden Smith	22:35 Ekonomia raport	18:00 Anioł Pański
	21:55 Sprawa dla reportera			03:00 Świat według Kiepskich - serial	23:00 Dzisiaj - serwis inform.	18:05 Informacje dnia
	22:55 Magazyn śledczy Anity Gargas				23:20 Poland Daily	18:15 Rozmowy niedokoń.
	23:30 Magazyn kryminalny 997				23:25 Poland Daily - Weather	19:30 Przyjaciele i bohaterowie
	00:20 Bracia i synowie - film obyczajowy, Niemcy 2018				23:30 Poland Daily - Business	20:00 Informacje dnia
	01:55 Lekkoatletyka: Mistrzostwa świata - Eugene i Portland 2022				23:40 Poland Daily - Culture	20:20 Różaniec
					23:50 Poland Daily - History	20:50 Myśląc Historia
					00:00 Poland Daily - Travel	21:00 Apel Jasnogórski
				00:15 Ekonomia raport - flash	21:20 Informacje dnia	
				00:25 Republika kultury	21:40 Polski punkt widzenia	
				00:45 Ekonomia raport	22:00 Ziemia Obiecana	
				01:15 Polska na dzień dobry	22:50 Sanktuaria	
					00:00 Słowo życia	



Niepozorna sylwetka kryje mocarny silnik | fot. mat. pras.



W środku czerwone obwódki, poza tym smutno

Bagażnik niewielki

MOTO \ Seat Ibiza FR 1.5 TSi 150 KM

Prawie jak hot hatch

Igor Szczęsnowicz

Wielu z Państwa zapewne zapyta: a co to jest ten hot hatch? Służę definicją: hot hatch to termin określający sportowe wersje kompaktowych i subkompaktowych samochodów osobowych z 3- lub 5-drzwiowym nadwoziem typu hatchback. Nazwa jest skrótem od hot hatchback. Kluczem jest określenie „sportowe wersje”. W dzisiejszych czasach

wyobrażamy sobie sportowe auta jako hybrydy... Wróć! Żadne hybrydy, choć rzeczywiście obecnie mocniejsze silniki na rynku mają niemal jedynie auta o mieszanych napędach. Ale będąc staromodnymi, napiszmy, że sportowe hatchbacki to auta o zmienionym zawieszeniu i spalinywym silniku o mocy powyżej 150 KM. Oczywiście w przypadku lżejszych hatchbacków klasy miejskiej tych koni może być odpowiednio mniej. Nasz dzisiejszy testowy wybraniec to seat

ibiza z benzynowym silnikiem o mocy właśnie 150 KM. Oczywiście zawieszenie niewzmocnione, napęd z przodu i automatyczna skrzynia biegów (nie jako opcja, ale w tej wersji silnikowej – mus) z grona klasycznych hot hatchy wyklucza, ale z przysłówkiem „prawie” ujdzie.

A więc ibiza – miejskie auto Seata w najlepszej wersji wyposażeniowej FR z ledowymi światłami, dwustrefową klimatyzacją, czujnikami i kamerą cofania, trybami jazdy, czer-

wonymi obszyciami siedzenia skrzyni biegów i takimiż ramkami zegarów (trochę dziwne, bo auto jest... niebieskie). Jednak to wszystko robi wrażenie. Oczywiście na ilość miejsca z tyłu ponarzekaemy, szczególnie przy dłuższych podróżach – miejsca na nogi tu niezbyt dużo. Pojemność bagażnika też niezbyt imponująca, bo 355 l, ale za to jazda...

No cóż, 150 KM i kilka trybów jazdy do wyboru (od spokojnego miejskiego eco, przez odpowiedni na długie trasy comfort, do zadziornego sportu) dają bardzo szerokie możliwości. To auto po prostu będzie jeździło w mieście oszczędnie, w trasie komfortowo, a jak ktoś chce jazdy sportowej: 8 s do setki i 218 km/h prędkości maksymalnej daje szerokie pole do popisu (na torze, na torze!). Spalanie w teście było niewiele większe niż 6 l na 100 km. I to wszystko za ok. 122 tys. zł. Ceną to nawet nie „prawie” jak hot hatch.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Najsilniejsza współpraca w historii



W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (29/22) polecamy Państwu wywiad z ambasadorem USA w Polsce, Markiem Brzezinskim. – Można powiedzieć, że militarnie nasza współpraca nigdy nie była tak bliska, bo nigdy wcześniej amerykańskie wojsko nie stacjonowało w Polsce w tej formule. Następuje zjawisko harmonizowania działań obu armii, a to ma wpływ na wielopoziomowe i gruntowne wzmocnienie naszej gotowości bojowej – mówi ambasador Brzezinski w rozmowie z redaktorem Tomaszem Sakiewiczem oraz Maciejem Kożuszkim.



IGA W CINCINNATI

TENIS \ Iga Świątek otwiera listę zgłoszeń do turnieju WTA w Cincinnati, który odbędzie się w dniach 13–21 sierpnia – poinformowali organizatorzy. W imprezie udział zapowiedziało 39 z 40 czołowych tenisistek globu. Wśród zgłoszonych jest także Serena Williams.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 21 LIPCA 2022

SPORT

19

LIGA KONFERENCJI \ Dziś pierwsze mecze rozegrają Lech, Raków, Pogoń i Lechia

Czterech o trzecią rundę

Lech Poznań, który nieudanie walczył o Ligę Mistrzów, a także Pogoń Szczecin, Lechia Gdańsk i Raków Częstochowa zagrają w czwartek pierwsze mecze drugiej rundy eliminacji piłkarskiej Ligi Konferencji. Rewanże odbędą się 28 lipca.

Krzysztof Oliwa

Trzy z polskich zespołów wystąpią najpierw u siebie – Lech, Pogoń i Raków. Kolejor, który przegrał dwumecz w pierwszej rundzie eliminacji Ligi Mistrzów z Karabachem Agdam (1:0, 1:5), podejmie o godz. 18 Dinamo Batumi. Gruziński zespół również bez powodzenia walczył o Champions League – uległ w dwumeczu Slovanowi Bratysława.

Pozostałe polskie drużyny od razu rywalizowały w Lidze Konferencji. Pogoń i Lechia mają już za sobą zwycięską pierwszą rundę, natomiast Raków – wicemistrz i zdobywca pucharu kraju – rozpocznie od drugiej. Szczecinianie, którzy w poprzedniej rundzie wyeliminowali KR Reykjavik (4:1 i 0:1), podejmą o 18.30 duński Broendby IF.

Lechia w drugiej rundzie

Ekipa z Gdańska, po zwycięskim dwumeczu z Akademiją Pandev z Macedonii Północnej (4:1, 2:1), zagra na wyjeździe o godz. 19 z Rapidem Wiedeń. – Na pewno przyjdzie nam rywalizować z drużyną europejskiego formatu. Ten zespół wzmocnił się przed sezonem, bo pozyskał dziewięciu nowych zawodników. Miałem okazję być na jego sparingowym meczu zremisowanym 3:3 z Celtikiem Glasgow. Rywale prezentują dobrą, niemiecko-austriacką piłkę. Są dobrze zorganizowani i świetnie przygotowani fizycznie. Na pewno czeka nas w czwartek trudne zadanie, ale nie jedziemy do Wiednia po porażkę, tylko żeby powalczyć i przejść do następnej rundy – zapewnił we wtorek na konferencji prasowej w Gdańsku drugi trener Maciej Kalkowski.

Liga austriacka jeszcze nie wznowiła rozgrywek, Rapid nie miał również okazji zagrać pucharowego spotkania, rywalizację w kwalifikacjach rozpocznie bowiem właśnie od tej rundy. – Spodziewamy się, że Rapid nie jest jeszcze do końca zgrany, bo przyszło wielu zawodników. Ostatnio zmierzili się w krajowym pucharze z trzecioligową drużyną Treibach i wcale nie było im łatwo. Jedyną bramkę zdo-



Piłkarze Rakowa rozpoczynają rozgrywki w europejskich pucharach | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

byli dopiero w 94. minucie. Ten brak zgrania może działać na naszą korzyść, jednak za bardzo bym na to nie liczył, bo grają tam klasowi zawodnicy – dodał szkoleniowiec.

Realia austriackiego futbolu bardzo dobrze zna urodzony w Wiedniu David Stec, który miał już okazję mierzyć się z Rapidem. – To klub z ładnym stadionem i dużą liczbą kibiców. Austriacka liga jest zupełnie inna od polskiej. Myślę, że będzie to zdecydowanie szybszy mecz, bo w Austrii tak się gra – nie ma zbyt wiele czasu na zastanawianie się i trzeba błyskawicznie reagować. W Rapidzie nie brakuje indywidualności i na to bez wątplenia trzeba uważać. Musimy zagrać zespołowo i nie wdawać się w otwartą walkę – podkreślił prawy obrońca biało-zielonych.

Do spotkania z Rapidem gdańszczanie przystąpią po wyraźnej porażce 0:3 na inaugurację ekstraklasy w Płocku z Wisłą. Z drugiej strony lechiści nie muszą już kalkulować i rozkładać sił, bo ich zaplanowany na niedzielę na własnym stadionie ligowy mecz z Górnikiem Zabrze został przełożony.

Wyzwanie logistyczne Rakowa

Najpóźniej w czwartek na boisko wybiegnie Raków. Częstochowski zespół o godz. 21 podejmie rywala z Kazachstanu – FK Astana. Los dla częstochowian

tym razem nie był łaskawy, bo nie dość, że wybrał im silnego rywala, to na dodatek wyjazd na mecz rewanżowy będzie sporym wyzwaniem logistycznym. Co prawda przed rokiem Raków grał z Rubinem w Kazaniu, ale wyprawa do Nur-Sułtana będzie nieporównywalna nawet z tamtym wyjazdem.

FK Astana to klub o stosunkowo krótkiej historii, bo powstał dopiero w 2009 r., ale ze sporymi osiągnięciami. Sześciokrotnie zdobywał mistrzostwo Kazachstanu (2014–2019), trzy razy puchar i pięć razy superpuchar swojego kraju. Od 2013 r. regularnie występował w rozgrywkach europejskich, a w sezonie 2015/2016 doszedł nawet do fazy grupowej Ligi Mistrzów, w której jego przeciwnikami były Benfica Lizbona, Atlético Madryt i Galatasaray Stambuł (na własnym boisku z wszystkimi zremisował).

W roku 2017 Astana wyeliminowała z Ligi Mistrzów warszawską Legię (3:1 u siebie i 0:1 w Warszawie), a w tamtym sezonie doszła do 1/16 finału Ligi Europy, gdzie jednak musiała uznać wyższość Sportingu Lizbona (1:3 u siebie i 3:3 w Portugalii). Potem jeszcze dwukrotnie grała w fazie grupowej Ligi Europy, gdzie m.in. wygrała 2:1 z Manchesterem United, ale do fazy pucharowej już nie awansowała.

Po 15 kolejkach obecnego sezonu (w Kazachstanie gra się systemem wiosna – jesień) Astana ma 27 pkt i w tabeli zajmuje drugie miejsce, z dwupunktową stratą do lidera, którym jest FC Aktobe.

W kadrze większość stanowią Kazachowie, ale są też piłkarze z Białorusi, Ukrainy, Serbii, Chorwacji, Armenii, Francji, Holandii, Portugalii i Brazylii. Dwóch zawodników grało kiedyś w polskich klubach. To obrońcy Abzał Biejsiebiekow, były zawodnik Korony Kielce, i Artiom Rachmanow, Białorusin, który wiosną 2018 r. grał w I lidze w barwach... Rakowa (12 występów, jeden gol). Trenerem jest Serb Srđan Blagojević.

W Częstochowie nikt nie lekceważy wicemistrzów Kazachstanu, ale Raków do czwartkowego meczu przystąpi podbudowany dwoma zwycięstwami: 2:0 nad Lechem Poznań w superpucharze i 1:0 nad Wartą Poznań na inaugurację rozgrywek ekstraklasy.

Pucharowa premiera w Częstochowie

Trener Papszun oceniając szanse swojego zespołu w konfrontacji z wicemistrzem Kazachstanu, stwierdził: „Wśród piłkarzy Astany są na pewno zawodnicy wybiegani, techniczni i wiemy, że to nie będzie łatwy mecz. Ale jeśli chcemy coś osiągnąć, to musimy z ni-

mi wygrać. Szanse oceniam na 50 proc.”. Na początku lipca do Kazachstanu poleciał Łukasz Włodarek, jeden z asystentów Papszuna. Oglądał ligowy mecz Astany z Machtaaralem, ostatnim zespołem kazachskiej ekstraklasy, wygrany przez rywala Rakowa 4:0. – Astana jest groźna w fazie przejścia z obrony do ataku i będziemy na to uczyć zawodników. Na pewno trzeba być skutecznym na polu karnym. Polskim drużynom w tej części świata gra się zazwyczaj trudno, ale w pucharach nie ma szans na łatwe spotkania. Nasi zawodnicy są gotowi do gry o taką stawkę – ocenił.

Czwartkowy mecz będzie pucharową premierą w Częstochowie, bo chociaż przed rokiem Raków doszedł aż do czwartej rundy eliminacji, to w roli gospodarza występował w Bielsku-Białej. W tym roku działacze mieli dylemat, czy ponownie grać na stadionie Podbeskidzia, czy jednak wybrać własny, kameralny obiekt. – Chcielibyśmy grać na pełnym stadionie o większej pojemności, ale musimy się dostosować do warunków, jakie mamy. Chcemy jednak występować w Częstochowie, bo tu jeszcze nigdy nie było meczu europejskich pucharów. Mam nadzieję, że sportowo damy radę i zagramy wszystkie trzy rundy – tłumaczył Wojciech Cygan, przewodniczący rady nadzorczej Rakowa.

W ubiegłym roku częstochowski stadion nie spełniał jeszcze wymogów UEFA. Teraz je spełnia, ale tylko na eliminacje. W przypadku awansu do fazy grupowej częstochowianie będą ponownie grać jako gospodarze w Bielsku-Białej.

W przypadku awansu Pogoń zmierzy się z wielokrotnym uczestnikiem fazy grupowej Ligi Mistrzów szwajcarskim FC Basel albo Crusaders FC z Irlandii Północnej. Lechia może zagrać w trzeciej rundzie z cypryjskim Arisem Limassol lub Neftchi Baku z Azerbejdżanu. Raków, jeśli poradzi sobie z Astaną, spotka się ze słowackim Spartakiem Trnava lub walijskim Newtown AFC. Kolejnym rywalem Lecha, w przypadku wyeliminowania Dinamo Batumi, będzie islandzki Vikingur Reykjavik lub walijski The New Saints FC.

NIE PRZEGAP

LECH–DINAMO
godz. 18, TVP Sport
POGOŃ–BROENDBY
godz. 18.30, TVP2
RAKÓW–ASTANA
godz. 21, TVP Sport

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Facebook/d

MAJKA WYCOFAŁ SIĘ Z TOURU

KOLARSTWO \ Z powodu doznania kontuzji na wtorkowym etapie z dalszej jazdy w Tour de France wycofał się Rafał Majka z grupy UAE Team Emirates. Polak zajmował 19. miejsce w klasyfikacji generalnej. Urazu mięśnia czworogłowego doznał, gdy w trakcie podjazdu pod wzniesienie pękł łańcuch w jego rowerze.

20

CZWARTEK 21 LIPCA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PIŁKA NOŻNA \ Ogromna popularność Roberta Lewandowskiego

Nowy idol Barcelony

Kibiców FC Barcelona opanowała „lewandowskimania” – donosiły w środę hiszpańskie media, odnotowując miliony wyświetleń filmów z udziałem polskiego piłkarza na zgrupowaniu w USA oraz pogoń za koszulkami z nazwiskiem bohatera hitowego transferu.

Krzysztof Oliwa

Barceloński dziennik „Sport” uważa, że Lewandowski przejmie od holenderskiego napastnika Memphisa Depaya koszulkę z numerem 9 i wystąpi w niej w zaplanowanym na sobotę spotkaniu towarzyskim w Las Vegas przeciwko Realowi Madryt.

Gazeta twierdzi, że władze katalońskiego klubu chcą jak najszybciej wręczyć dziewiątkę Polakowi, aby móc zarabiać na sprzedaży koszulek z jego nazwiskiem. Szacuje się, że zyski z tego wyniosą co najmniej 20 mln euro. Z kolei wydawany w Barcelonie dziennik „Mundo Deportivo” wskazuje, że kibiców Dumy Katalonii ogarnęła już „lewandowskimania”, przejawiająca

się m.in. ponad 116 mln wyświetleń nagrań dotyczących Polaka na oficjalnym koncie klubu na Instagramie.

Dziennik również pisze o „pędzie kibiców Barcelony po koszulki z nazwiskiem polskiego piłkarza” i zauważa, że nietypowa dla Hiszpanów litera „W” w jego nazwisku była problematyczna dla działającego przy barcelońskim stadionie Camp Nou sklepu z klubowymi gadżetami i pamiątkami. Z powodu deficytu tej litery spowodowanego masowym zainteresowaniem koszulką z napisem „Lewandowski” obrót nią tymczasowo wstrzymano. Druk ma zostać wznowiony w czwartek.

„Mundo Deportivo” wskazuje też, że szał na punkcie Polaka jest tym bardziej zaskakujący, że Lewy nie



Robert Lewandowski stał się nowym idolem Barcelony | fot. Twitter/d

zagrał jeszcze ani minuty w barwach Barcelony ani nie odbył wspólnego treningu z nowym zespołem.

Komentatorzy spodziewają się, że skoro grająca bez Lewandowskiego ekipa ze stolicy Katalonii zdeklasowała we wtorkowym sparingu Inter Miami 6:0, to wzmocnio-

na polskim snajperem może stać się jedną z najbardziej bramkostrzelnych drużyn w historii klubu. Dziennik „Marca” cytuje pomeczową wypowiedź Óscara Hernández, pełniącego tymczasowo funkcję trenera Barcelony brata Xaviego, o dużej skuteczności napastników

katalońskiego klubu. „Z Lewandowskim skoczmy ja-kościowo jeszcze wyżej” – ocenił mniej znany z braci.

Tymczasem hiszpańskie media uważają, że zaplanowana na środę prezentacja Lewandowskiego w USA nie będzie jedyną tego typu uroczystością. Utrzymują, że polski piłkarz będzie też oficjalnie powitany w klubie na stadionie Camp Nou, zaraz po powrocie z amerykańskiego tournée.

Wczoraj kapitan reprezentacji Polski udzielił wywiadu magazynowi „Sport Bild”. Przyznał, że bez niego zespół z Monachium będzie bardziej elastyczny, mniej przewidywalny i odnajdzie nową tożsamość. – Zawodnicy wezmą większą odpowiedzialność za strzelanie goli i być może urosną w tej roli. To może poprawić statystyki zarówno ich, jak i drużyny oraz przełożyć się na jeszcze więcej bramek – zaznaczył Lewandowski.

Prawie 34-letni polski napastnik podkreślił też, że może z czystym sumieniem powiedzieć, że przez osiem lat występów w Bayernie zrobił dla tego klubu wszystko, co mógł. A teraz przyszedł czas na nowe wyzwanie i kolejny krok w karierze. – Może to się wydać banalne, ale nie chcę spojrzeć za 10 lat w lustro i pomyśleć, że nie wyciągnąłem z kariery wszystkiego, co się dało, że miałem marzenie, żeby zagrać w lidze hiszpańskiej, a nie spełniłem go. W mojej głowie była myśl, że robię dobrze, że ten krok jest właściwy – powiedział.

KRZYŻÓWKA

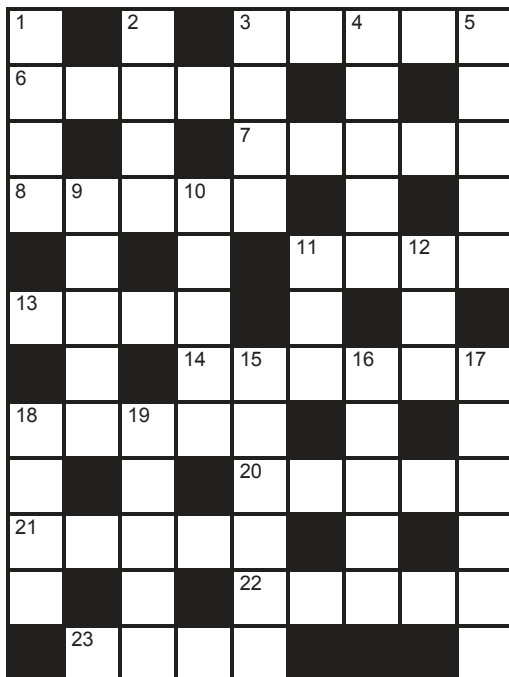
POZIOMO

- 3) gorejący w Biblii
- 6) bogini z sową
- 7) świtezianka, rusalka
- 8) filmowy zalotnik
- 11) trujący gaz z pieca
- 13) pan na Olimpie
- 14) siłacz, mocarz
- 18) ruchoma część wagi
- 20) zadanie szaradzysty
- 21) irytacja, wzburzenie
- 22) główna tętnica
- 23) miasto Beethovena

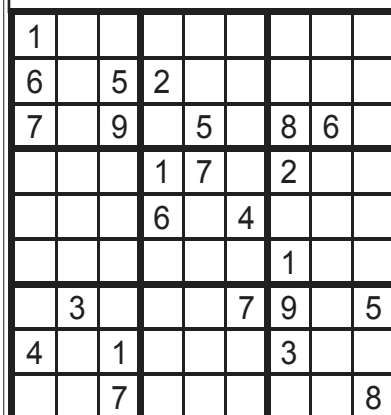
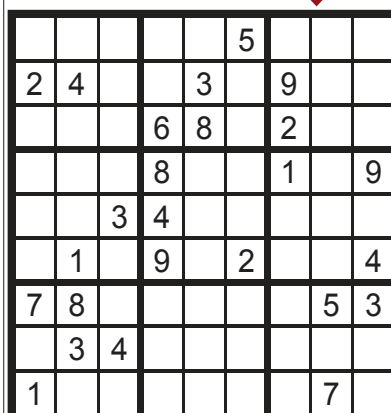
PIONOWO

- 1) dwoje ludzi
- 2) żona Zeusa
- 3) filozof z Królewca
- 4) skóra na rękawiczki
- 5) brama, podjazd
- 9) broń rycerza
- 10) szczyt blisko Kuźnic
- 11) brany na muszkę
- 12) niski głos żeński

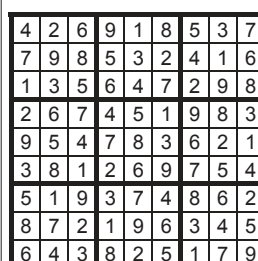
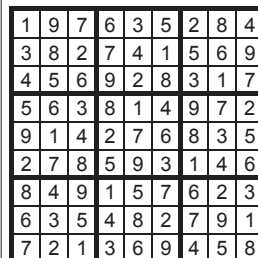
- 15) państwo z Tajpej
- 16) ciastko z kremem
- 17) owoc z pióropuszem
- 18) historia rodu
- 19) pocztowe zawiadomienie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajcowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
21/07/2022
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

ZAMEK KSIĄŻ WSPÓŁPRACA MIĘDZYINSTYTUCJONALNA

Kolejne zabytki z Muzeum Narodowego dla Książa

Szczególnie latem na Zamku Książ odbywa się wiele imprez. „Weekend z jeździecką nutą” zacznie się już w najbliższy piątek

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Barokowe meble oraz szable kawalerskie to kolejne zabytki, które Muzeum Narodowe we Wrocławiu przekazało w depozyt Zamkowi Książ w Wałbrzychu. Ekspонатami wyposażono Salę Jana Henryka na III piętrze.

Janusz Wolniak

Jest to już kolejna odsłona współpracy między instytucjami, która zainicjowana została w 2015 r. otwarciem wystawy „Metamorfozy Zamku Książ”. – Także i w tym roku – a robimy to konsekwentnie od siedmiu lat – wierni naszej pierwotnej idei, udostępniamy w Zamku Książ kolejne zabytki, z których wiele ma prawo uchodzić za pochodzące z historycznej kolekcji rodziny von Hochberg, które do 1942 r. znajdowały się w tej niezwykle rezydencji – powiedział dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu dr hab. Piotr Oszczanowski.

Tym razem wrocławskie muzeum udostępniło Zamkowi Książ zespół cennych śląskich mebli barokowych, wśród których znajdują się: kabinet-sekretarzyk z 1. połowy XVIII w., bufet z 1681 r. oraz stół i cztery zydle z XVII w. Ostatnie z nich pochodzą najprawdopodobniej z historycznej kolekcji Zamku Książ.

Dopełnieniem tegorocznego depozytu są zabytki militarne.

\\ Tym razem wrocławskie muzeum udostępniło Zamkowi Książ zespół cennych śląskich mebli barokowych, wśród których znajdują się: kabinet-sekretarzyk z 1. połowy XVIII w., bufet z 1681 r. oraz stół i cztery zydle z XVII w. \\

Muzeum przekazało w depozyt trzy szable kawalerskie, w tym jedną oficerską, które pochodzą z XIX wieku. Jak wskazano, wybór tych zabytków nie jest przypadkowy. W zamku była niegdyś sala rycerska – zbrojownia, a właściciele zamku zapamiętani zostali także jako wyborni rycerze i żołnierze. Wszystkie przekazywane muzealia zostały przed wypożyczeniem poddane konserwacji.

W najbliższy weekend Zamek Książ zaprasza na „Weekend z jeździecką nutą”, czyli atrakcje związane ze znanym i lubianym przez turystów Międzynarodowym Konkursem Tradycyjnego Powożenia. W piątek 22 lipca odbędzie się wyjątkowa kolacja z menu inspirowanym kuchnią Louisa Hardouina, nadwornego kucharza rodziny Hochbergów. Dania przygotuje szef kuchni restauracji Babinicz z kompleksu Dworzysko, Rafał Grzegorzek.

W sobotę na Dziedzińcu Honorowym odbędzie się także pokaz mody inspirowanej jeździectwem i konkurs na najpiękniejszy kapelusz, w którym może wziąć udział każdy, a nagrodą będzie kapelusz przygotowany specjalnie na tę okazję.

W niedzielę 24 lipca w parku ponownie zagości „Śniadanie na trawie”, a w tle niesamowici uczestnicy Międzynarodowego Konkursu Tradycyjnego Powożenia i specjalna konkurencja w zawodach. Nie zabraknie także stoisk gastronomicznych, zabaw dla najmłodszych i muzyki na żywo. Wstęp na śniadanie jest bezpłatny.

WAKACJE

Bezpieczna kąpiel latem

Lato to czas, w którym najchętniej wypoczywamy nad wodą, korzystając z uroków kąpeli. Przed letnim wypoczynkiem warto dokładnie zapoznać się z zasadami bezpiecznego pływania, aby rozważyć i bezpiecznie korzystać z dobrodziejstw tej pory roku. Statystyki utonięć są porażające. Dwie trzecie utonięć zdarza się w miesiącach letnich, 40 proc. ma miejsce w sobotę i niedzielę. Co godzinę, każdego dnia, życie w wyniku utonięcia traci... ponad 40 osób! Takie dane podała Światowa Organizacja Zdrowia (WHO). Przyczyny utonięć są różne. Najczęściej do wypadków nad wodą dochodzi przez nieostrożność i lekkomyślność. Wśród częstszych przyczyn utonięć wymienić

należy także kąpiele w miejscach zabronionych, nieprzestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa i wchodzenie do wody bez dostatecznych umiejętności pływania. Stosunkowo często przyczyną utonięć jest też szok termiczny. Szczególnie narażone na niego są osoby, które bezpośrednio przed wejściem do wody zażywały kąpiele słonecznych. Aby wypocząć nad wodą był bezpieczny, należy więc przede wszystkim zachować zdrowy rozsądek, wchodzić tylko do wody znanej, nie spożywać alkoholu ani narkotyków i, o ile to możliwe, korzystać wyłącznie z kąpielisk strzeżonych.

.....
(jw, KWP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



JELEŃ GÓRA \ Samorząd otrzyma ok. 70 mln zł wsparcia. – Odkopaliśmy te miliardy złotych, których Donald Tusk nie był w stanie znaleźć, i dzięki temu przekazujemy rekordową dotację dla Jeleniej Góry na zrównoważony transport zeroemisyjny oraz na dofinansowanie modernizacji budynków użyteczności publicznej w części uzdrowskiej – powiedział Ireneusz Zyska, wiceminister klimatu.

fol. Wikipedia/d

UROKI DOLNEGO ŚLĄSKA

Ślęza kolebką dolnośląskiej historii

Udokumentowana historia Wrocławia sięga przełomu X i XI w. Jednak na Dolnym Śląsku zorganizowane życie prasłowiańskich plemion toczyło się dużo wcześniej. Jego kolebką była niezwykła góra Ślęza.

Janusz Wolniak

Połozona niespełna 40 km na południowy zachód od stolicy Dolnego Śląska, wysoka na 812 m n.p.m. góra Ślęza zdecydowanie wybiła się na tle nizinnego krajobrazu. I mimo że całkiem niedaleko stąd już do Przedgórze Sudeckiego, to jednak ten właśnie szczyt zwieńczony wysokim masztem radiowo-telewizyjnym, przyciąga wzrok podróżnych oraz rozbudza wyobraźnię nie jednego miłośnika historii naszego regionu. A nie jest to tylko historia ostatnich dziesięcioleci – kiedy to podobno pod koniec II wojny światowej Niemcy schowali w jej masywnym szczycie, nie jeden pociąg z łupionym w całej Europie złotem i innymi kosztownościami, ale ta sięgająca zamierzających, jeszcze prapolskich, a nawet przedchrześcijańskich czasów.

Okazuje się, że już w V stuleciu przed Chrystusem na szczy-

cie góry istniał gród kultury łuzyckiej, silnie obwarowany wałem z głazów. Znalezione tam przez archeologów groty strzał scytyjskich tkwiące w jego skłonie świadczą o zasięgu zagonów koczowniców. Ostrza te charakteryzowały się specjalnie wywierconymi otworami, wskutek których prując powietrze wydawały przeraźliwy gwizd, wywołując strach wśród napadniętych plemion.

Na Ślęzie i w jej pobliżu znajdują się też słynne niemal na cały świat, monumentalne rzeźby. Podróżując różnymi szlakami można trafić na „pannę z rybą”, dwa „niedźwiedzie” (w tym jeden na samym szczycie góry, nieopodal znajdującego się tam kościoła), czy spoglądającego na turystów „mnicha”. Kiedy zbadano materiał, z którego są wykonane, okazało się, że pochodzą z samej Ślęzy i charakteryzują się mieszkanką granitu, skały gabra i mikroskopijnymi ziarenkami

\\ Ślęza to ośrodek pradawnego kultu, którego tradycje sięgają może nawet młodszej epoki kamiennej. Rzeźby pochodzą z czasów pogańskich, a krzyże na nich, których jest ogółem 15, są znakami magicznymi, niemającymi żadnego związku z chrześcijaństwem \\

granatów – spotykanych tylko w tym miejscu. Co ciekawe, nieznani rzeźbiarze na każdym ze swych dzieł umieścili skośny

krzyż, podobny trochę do krzyża św. Andrzeja.

„Ślęza to ośrodek pradawnego kultu, którego tradycje sięgają może nawet młodszej epoki kamiennej. Rzeźby pochodzą z czasów pogańskich, a krzyże na nich, których jest ogółem piętnaście, są znakami magicznymi, nie posiadającymi żadnego związku z chrześcijaństwem, skoro powstały przed chrztem Polski, a może nawet przed Chrystusem. Wysuwano hipotezę, że datują się z doby kultury łuzyckiej. Ale wielka doskonałość wykonania karze się raczej domyślać, że twórcami byli Celtowie, którzy bezpośrednio stykali się ze światem starożytności klasycznej, gdzie mogli nauczyć się kunsztu rzeźbiarskiego” – konkludował Paweł Jasienica w książce „Słowiański rodowód”.

Badania wrocławskich archeologów przeprowadzone w 1955 r. przyniosły jeszcze jedno niezwykle ciekawe odkrycie. Na sąsiadującej ze Ślę-



żą górze Radunia, której nazwa występuje już w XIII-wiecznych dokumentach, badacze zwrócili uwagę na dziwny nasymp kamienny, który długim na dwa kilometry owalem opasuje południowo-wschodnie, łagodne zbocze w pobliżu

KOMUNIKACJA



13 nowych autobusów

MPK Wrocław podpisało umowę z EvoBus Polska na dostawę dwóch kolejnych zeroemisyjnych pojazdów. Cztery miesiące temu przewoźnik zatwierdził dostawę 11 takich pojazdów. Pierwsze z nich pojawią się na ulicach Wrocławia w drugiej połowie przyszłego roku. Pierwszy kontakt na jedenaście Mercedesów e-Citaro G opiewał na kwotę niemal 45 mln zł, kolejne dwa nowoczesne wozy wraz z ładowarkami to wydatek 7,7 mln zł. Nowy tabor to większy komfort jazdy pasażerów, ale i większa dbałość o środowisko. – Kupiliśmy je w ramach dofinan-

sowania pozyskanego z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz korzystnie zawieranych wcześniejszych umów. To nasz krok w stronę pełnego zielonego transportu, czyli zakupu autobusów wodorowych w przyszłości – mówi Krzysztof Balawejder, prezes MPK Wrocław. Nowe elektryczne autobusy mają obsługiwać między innymi pospieszną linię K. Przegubowy Mercedes e-Citaro G przewiezie nawet 41 pasażerów na miejscach siedzących oraz 75 na stojąco.

(jw. MPK)

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

Duże wsparcie dla inwestycji

Wiosną tego roku rozpoczął się nabór wniosków w konkursie na unijne dofinansowanie inwestycji w gospodarkę wodno-ściekową. Teraz poznaliśmy jego rozstrzygnięcie, dzięki któremu do 29 dolnośląskich gmin trafi ponad 92 mln zł.

Wszystkie inwestycje w gospodarkę wodną to inwestycje w jakość naszego codziennego życia, dlatego cieszę się, że do dolnośląskich gmin trafi tak potężne wsparcie finansowe. Dodatkowo umiejętne i rozsądne gospodarowanie wodą staje się koniecznością w czasach postępujących zmian klimatycznych – mówi marszałek Cezary Przybylski.

Konkurs był zorganizowany w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020.

– W wielu miejscach w naszym regionie są jeszcze obszary, gdzie brakuje kanalizacji lub oczyszczalni ścieków. Dlatego jestem przekonany, że wspólnymi siłami krok po kroku bę-



Do 29 dolnośląskich gmin trafi ponad 92 mln zł | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

dziemy w stanie zredukować braki infrastrukturalne – wyjaśnia wicemarszałek Grzegorz Macko.

Wsparcie obejmie do 100 proc. kosztów inwestycji, a limit dofinansowania dla poszczególnych gmin wynosi maksymalnie 5 mln zł. W ramach kosztów kwalifikowalnych finansować

można między innymi koszty budowy/przebudowy sieci wodociągowych, sieci kanalizacyjnych, oczyszczalni ścieków, przydomowych oczyszczalni ścieków, stacji uzdatniania wody i podziemnych zbiorników retencyjnych.

(jw. UMD)



ZABEZPIECZĄ RUINY

KAMIENNA GÓRA \ Trwają prace zabezpieczające teren ruin Zamku Grodzko. Inwestycja znalazła się wśród zaplanowanych w budżecie miasta na 2022 r. Celem remontu będzie zabezpieczenie pozostałości po zamku, a nie jego odbudowa.

fot. Wikipedia/d



URATOWALI I ARESZTOWALI

POLICJA \ Funkcjonariusze z Komisariatu Wodnego we Wrocławiu zauważyli na rzece przewrócony kajak i dwoje ludzi w wodzie. Okazało się, że mężczyzna prowadzący kajak był nietrzeźwy i poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności.

fot. Policja.gov.pl/d



Na dzisiejszych zdobywców szczytu Ślęży czeka prastara figura „niedźwiedzia”, wyrzeźbiona z tutejszego granitu | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

jej szczytu. Po skrupulatnych oględzinach tego miejsca, historycy doszli do wniosku, że tajemnicze pasmo kamiennego rozsypiska to ślad po kręgu kultowym, który opasywał

wyniosłość, poświęconą przedchrześcijańskim bogom. Dzisiaj nie pozostaje nic innego, jak letnia słoneczna wyprawa na szczyt prastarej góry, wiedziona śladami prasłowiań-

skich przodków i zwieńczona wizytą w kościele Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny na Ślęży, u stóp którego można dotknąć starożytnego kultowego „niedźwiedzia”.

WAKACJE Z IPN

Nauka przez zabawę

W Przystanku Historia IPN we Wrocławiu przy ul. Jana Długosza 48 (bud. A) w najbliższy piątek odbędą się kolejne zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży z cyklu „Wakacje z IPN”.

Tym razem spotkanie poświęcone będzie rocznicy zwycięskiej dla 2. Korpusu Polskiego PSZ bitwy o Ankonę (18 lipca 1944 r.). W programie wydarzenia m.in.: krótka prelekcja popularyzatorska poświęcona bitwie i kampanii włoskiej 2. Korpusu, quiz oraz nauka zasad i maraton edukacyjnej gry planszowej wydanej przez Instytut Pamięci Narodowej „Miś Wojtek”. W trakcie spotkania profesjonalny rekonstruktor historyczny zaprezentuje też ubiór, sprzęt i uzbrojenie żołnierza Polskich Sił Zbrojnych. – Miś Wojtek” to propozycja nie tylko dla dzieci. Znakomicie nadaje się jako narzędzie międzypokoleniowego dialogu, bo poziom trudności jest niewysoki, za to przyjemność z rozgrywki – bardzo duża – mówi „Dodatkowo



Nowa placówka edukacyjna IPN we Wrocławiu została otwarta na początku lipca | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

wi Dolnośląskiemu” pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN we Wrocławiu, a zarazem znawca gier planszowych Michał Surowiec. Udział w wydarzeniu jest darmowy. Chęć uczestnictwa należy zgłaszać pod adres e-mail michal.surowiec@ipn.gov.pl

lub piotr.rucinski@ipn.gov.pl. Szczegółowe informacje o „Wakacjach z IPN” można znaleźć na profilu Oddziału IPN we Wrocławiu w portalu Facebook: www.facebook.com/ipnwroclaw.

O TYM I OWYM

WYKŁAD

Dramat wojny w rysunkach Artura Grottgera



Zapraszamy na lipcowy „Wieczór Tumski”, poświęcony Arturowi Grottgerowi oraz unikatowej kolekcji jego dzieł, znajdującej się w Muzeum Narodowym we Wrocławiu. W niedzielę 24 lipca w Auli Papieskiego Wydziału Teologicznego usłyszymy wykład Jadwigi Jasińskiej-Sadury zatytułowany „Dramat wojny w rysunkach Artura Grottgera”. W drugiej części wieczoru wystąpi uznany

poznański śpiewak Paweł Jakub Wojtasiewicz przy akompaniamencie Doroty Maciaszczyk w koncercie pt. „O tęsknocie, namietności i odwadze” – przewidziane są pieśni autorstwa m.in. Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki czy Karola Szymanowskiego. Aula Papieskiego Wydziału Teologicznego, Wrocław, pl. Katedralny 1, 24 lipca, niedziela, godz. 18, Wstęp wolny.

MUZYKA

Craft Music Festival



To trzydniowy festiwal muzyczny, na którym młodzi artyści zdobędą możliwość zagrania na jednej scenie ze znanymi gwiazdami polskiej muzyki. Craft Music City oddaje głos młodym, ale jeszcze nierozpoznawalnym artystom. Tworzy przestrzeń dla tych, którzy chcą zaistnieć na dużej scenie muzycznej i pokazać swój talent oraz umiejętności szerszej publiczności. Artyści, poza koncertem na scenie Craft Music City, będą mogli zawalczyć o udział w większej imprezie – Craft Music Festival, która odbędzie się w przyszłym roku. Na swojego wykonawcę będzie mogła głosować też publiczność.

Na gości czeka strefa piwa oraz jedzenia, a także strefa chillu, czyli relaksu, odpoczynku i dobrej zabawy. Każdego dnia zaprezentuje się sześciu artystów. Swoje umiejętności i talent na scenie na placu Wolności zaprezentują: 22 lipca – Joulie Fox, Monika Wiśniowska-Basel, Hory, Wasabi, Faustina Calavera, Melancholy Hill; 23 lipca – Kamil Kempieński, Desertrain, Wrona, Marek Niedzielski, Essex, In Blanco; 24 lipca – Motorboats, Dawid Serio x Isho, Fjord, Neons, Tantfreaky, Ikarus Feel. Craft Music Festival, Wrocław, pl. Wolności, piątek–niedziela 22–24 lipca. Craft Music City, godziny otwarcia: pt. 15–22, sob. 12–22, ndz. 12–22.



UDANE STARTY

LEKKOATLETYKA \ Tomasz Pasik wygrał IV Półmaraton Kalenica w czasie 1:44:23. Anna Ficner, najlepsza kobieta, była czwarta w open. W Bielawie pobiegli wałbrzyskanie. Damian Cabaj był piąty, Sławomir Ordyniec – szósty, Karolina Dul – siódma. W biegu na 10 km, też w Bielawie, Marcin Kułakowski zajął drugie miejsce (czas 42 min 20 s).

fol. Maratonczyk.pl/d

PIŁKA RĘCZNA



W sierpniu Kobierki rozpoczną sparingi. Na 4 sierpnia zaplanowana została gra kontrolna z beniaminkiem PGNiG Superligi kobiet, MKS PR Urbis Gniezno, a w kolejnym tygodniu brązowe medalistki zmierzą się z piątą siłą minionych rozgrywek, MKS Piotrcovią Piotrków Trybunalski

Od 18 lipca trójkolorowe weszły na halę, tym samym zwiększając mocno objętość i intensywność treningową | fot. Zprp.pl/d

KPR Kobierzyce rozpoczyna przygotowania

Zawodniczki KPR Gminy Kobierzyce zakończyły przerwę wakacyjną po sezonie 2021/2022, w którym zdobyły brązowy medal i PGNiG Puchar Polski. Podopieczne Edyty Majdzińskiej rozpoczęły już przygotowania do kolejnej kampanii.

Bartłomiej Górski

Kobierzyczanki spotkały się w nieco zmienionym przez transfery składzie już 3 lipca, a dzień później odbyły wspólny trening. Przez pierwsze dni trenowały na siłowni oraz w stadionie lekkoatletycznym, a miniony tydzień spędziły na indywidualnym szlifowaniu formy.

– Początki tego okresu przygotowawczego poświęciliśmy głównie na pracę nad wytrzymałością ogólną, wykonaliśmy także testy wydolnościowe i siłowe. Był to również dobry czas na podsumowanie minionego sezonu zarówno zespołowo, jak i indywidualnie. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak wymagający będzie ten sezon i chcemy się dobrze przygotować. Czeka nas zupełnie nowe wyzwanie, dlatego kluczowa będzie praca, jaką wykonamy teraz. Przed nami intensywny czas, który poświęcimy na naprawdę ciężką pracę. Czekamy również na losowanie rozgrywek EHF European Cup i terminarz PGNiG Superligi kobiet. Nie możemy się doczekać powrotu na parkiet i występów przed naszymi kibicami – mówi trenerka Majdzińska.

Od 18 lipca trójkolorowe weszły na halę, tym samym zwiększając mocno objętość i intensywność

treningową. Następnie 24 lipca odbędą się na tygodniowy obóz w Wagrowcu.

W sierpniu Kobierki rozpoczną sparingi. Na 4 sierpnia zaplanowana została gra kontrolna z beniaminkiem PGNiG Superligi kobiet, MKS PR Urbis Gniezno, a w kolejnym tygodniu brązowe medalistki zmierzą się z piątą siłą minionych rozgrywek, MKS Piotrcovią Piotrków Trybunalski (12 sierpnia). Następnie w weekend 20–21 sierpnia wezmą udział w międzynarodowym turnieju, Memoriale im. Henryka Kruglińskiego w Lubinie. Tydzień później rozegrają dwumecz z niemieckim Thüringen (27–28 sierpnia), a okres przygotowawczy zakończą kolejnym sparingiem z Piotrcovią (2 września).

Przypomnijmy, że po sezonie 2021/2022 z klubem rozstały się Barbara Zima oraz Paulina Ilnicka, a nowymi zawodniczkami KPR zostały Patrycja Chojnacka (wcześniej Suzuki Korona Handball Kielce) i Katarzyna Cygan (EKS Start Elbląg).

KPR Gminy Kobierzyce w sezonie 2022/2023 weźmie udział we wspomnianym już EHF European Cup, zaczynając rywalizację od drugiej rundy.

2
nowe zawodniczki
wzmocniły KPR
Kobierzyce

PIŁKA RĘCZNA



Rozpoczęli treningi

Piłkarze ręczni Zagłębia Lubin wznowili w tym tygodniu treningi po wakacyjnej przerwie i tym samym rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu PGNiG Superligi Mężczyzn. Miedziowi rozpoczęli od testów sprawnościowych.

Zaczelismy od testów sprawnościowych, będziemy również przeprowadzać podstawowe pomiary, typu waga, która jest bardzo ważna. W trakcie urlopów zawodnicy mieli indywidualne rozpisane treningi i wracają do treningów już przygotowani. Te pierwsze dni i tygodnie na pewno nie będą łatwe, jedna później będziemy schodzić z obciążen, będzie też więcej zajęć z piłką i grania. Jesteśmy dobrej myśli i w pełni gotowi na nowe wyzwania – mówi Jarosław Hipner, trener Zagłębia Lubin.

Do treningów Zagłębie przystąpiło w zmienionym składzie. Do sztabu szkoleniowego męskiej drużyny Zagłębia Lubin dołączył Grzegorz Klimczak, który będzie asystentem pierwszego trenera, Jarosława Hipnera. Od sezonu 2022/2023 PGNiG Superligi Mężczyzn zobaczymy także trzech nowych zawodników. Mowa o bramkarzu Damianie Procho oraz dwóch skrzydłowych, Rafale Krupie i Arkadiuszu Michalak. Z Zagłębiem pożegnali się natomiast: Roman Chychykal, Marcel Sroczyk, Marek Marciniak, Kamil Drobiecki oraz Marek Bartosik.

fol. Zagłębie Lubin.pl/d

(bg)

Czwartek
21/07/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Przez wieki Grodzisk Mazowiecki zasłynął jako znany w okolicy ośrodek handlu i przemiatu zboża, pierwsze miasto na trasie linii Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, popularne letnisko i uzdrowisko, dynamiczny ośrodek przemysłowy

JUBILEUSZ UROCZYSTOŚCI, FESTYNY, HISTORIA

500 lat Grodziska Mazowieckiego

Obecnie miasto liczy ok. 31 tys. mieszkańców, a grodziska gmina, która jest w dużej mierze zapleczem stolicy, liczy już ponad 46 tys. osób
| fot. Wikipedia/d

W ten weekend uroczystości 500-lecia Grodziska Mazowieckiego. W piątek odbędzie się uroczysta i plenerowa sesja rady miasta. W niedzielę plenerową mszę św. odprawi kard. Kazimierz Nycz. Uroczystościom towarzyszyć będą festyny, koncerty i przypominanie historii miasta od momentu nadania praw miejskich.

Jarosław Molga

Grodzisk Mazowiecki otrzymał prawa miejskie 22 lipca 1522 r. Pół tysiąca lat to burzliwa historia miasta, a samo jego powstanie otaczają legendy. Jedną z nich mówi, że prawa miejskie Grodzisk zawdzięcza wodzie, którą zmęczony król tu właśnie wypił po drodze na polowanie do Puszczy Jaktorowskiej.

Swoją legendę ma także herb miasta – Bogoria. Złamane strzały na czerwonym tle miały wziąć swój rodowód na polu bitwy z Tatarami. Tam król Bolesław Śmiały miał wyjąć tatarskie strzały z ciała odważnego rycerza, złamać je i dać mu na pamiątkę, przyznając mu jednocześnie herb Bogoria.

Grodziska pewnie by nie było, gdyby nie ród Okuniów herbu Belina. Ten szlachecki ród, posiadał majątki w różnych miejscach kraju. Miał także duże wpływy na dworze królew-

skim. Rozszerzając swoje włości, nabył osadę Grodzisko, którą potem rozbudowywał.

Najpewniej o tym wszystkim traktować będzie prelekcja o historii miasta podczas uroczystej sesji rady. Ta odbędzie się w piątek w plenerze na placu Wolności. Oprócz prelekcji nastąpi wmurowanie kapsuły czasu dla potomnych, a także nadanie skwerowi przy centrum kultury nazwy „500-lecia”.

W sobotę dalszy ciąg świętowania. W parku Skarbków m.in. piknik historyczny pod nazwą „Jak Grodzisk miastem został”. W programie: musztra, rekonstrukcje historyczne, pokazy hippiczne, stoiska rzemieślnicze, a o godz. 17 koncert zespołu Żmij.

W niedzielę w parku Skarbków o godz. 14 zostanie odprawiona plenerowa msza św. koncelebrowana przez kard. Kazimierza Nycza. Dekanat grodziski wchodzi w skład kościelnej metropolii warszawskiej.

Gdy 500 lat temu Grodzisk otrzymywał prawa miejskie, był niewielką wieściną. Przez następne wieki Grodzisk Mazowiecki zasłynął jako znany w okolicy ośrodek handlu i przemiatu zboża, pierwsze miasto na trasie linii Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, popularne letnisko i uzdrowisko, dynamiczny ośrodek przemysłowy, bastion oporu w okresie walk o wolność ojczyzny, siedziba pierwszej w Polsce kolei elektrycznej.

Miasto było także przez cztery stulecia wspólnym domem dla żydów i chrześcijan. Hitlewska okupacja, Holokaust zniszczyły dawny charakter demograficzny miasta. W Grodzisku po wojnie zamieszkało wielu warszawiaków, którzy tu zostali przez Niemców wypędzeni po Powstaniu Warszawskim. Obecnie miasto liczy ok. 31 tys. mieszkańców, a grodziska gmina, która jest w dużej mierze zapleczem stolicy, liczy już ponad 46 tys. osób.

OSTROŁĘKA

Zakaz jeszcze nie teraz

Ograniczenie ruchu ciężarówek w Ostrołęce wejdzie w życie z opóźnieniem. Miasto wprowadzi te przepisy nie w tym tygodniu, jak planowano, ale trzy tygodnie później. Termin został zmieniony ze względu na liczne sygnały od lokalnych firm transportowych – tłumaczy prezydent Ostrołęki Łukasz Kulik. – Wpłynęły do nas petycje czy prośby z kilku firm ostrołęckich, które ze względu na ciągłość produkcji będą miały problemy z dostawą towaru, więc zdecydowaliśmy się przesunąć ten termin o trzy tygodnie,

żeby może znaleźć jakieś rozwiązanie – tłumaczy Kulik. Prezydent nie wyklucza też wprowadzenia wyjątków od zakazu dla samochodów zarejestrowanych w Ostrołęce. Urzędnicy analizują taką możliwość. Zakaz wjazdu dla ciężarówek obowiązować ma na drodze krajowej nr 61, czyli ulicach: Traugutta, Mostowej i Warszawskiej, na odcinku od ronda Szczęśliwca-Lupaszk do skrzyżowania z ulicą Witosa, czyli do skrzyżowania z drogą wojewódzką numer 544 i do skrzyżowania z drogą wojewódzką numer 627. Objęta zakazem ma być także droga krajowa nr 53, czyli ulica Stacha Konwy. Ulice są już odpowiednio oznakowane.

WARSZAWA

Najpierw wybudował, teraz sprawdza

Po wybudowaniu, hucznym otwarciu i... wylewającej się fali krytyki oraz natychmiastowym usterkom na placu Pięciu Rogów trwa kontrola tego, czy inwestycja została wybudowana zgodnie z założeniami. TVP Info zwróciło się do stołecznego ratusza z pytaniem, czy kontrole nie powinny być przeprowadzone przed oddaniem inwestycji do użytku mieszkańców. W odpowiedzi przesłanej portalowi tvp.info rzecznik Zarządu Dróg Miejskich Jakub Dybański wyjaśnia, że trwają właśnie od-

biory techniczne, w czasie których sprawdzane jest, czy wykonawca wykonał wszystko zgodnie z planem. Po zakończeniu odbiorów komisja zdecyduje, czy będzie konieczność zgłoszenia ewentualnych poprawek. Dybański dodaje, że udostępnienie placu mieszkańcom było możliwe po wdrożeniu nowej organizacji ruchu na placu, co „zwykle znacznie wyprzedza zakończenie odbiorów i w niczym im nie przeszkadza”.

(oprac. jm)



UCHWAŁA ZASKARŻONA

WARSZAWA \ Prokuratura zaskarżyła część obowiązującej w stolicy uchwały śmieciowej. Od stycznia mieszkańcy domków płacą 107 zł – o 22 zł więcej niż ci z bloków wielorodzinnych. Takie zróżnicowanie jest zdaniem prokuratury niezgodne z konstytucją. Skarga została złożona do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Wcześniej izba obrachunkowa nie miała zastrzeżeń do uchwały śmieciowej.

foto: Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

KOMENTARZ

„Nalewki Pragi” znów zagrożone

Odnoszę wrażenie, że kolejni architekci ignorujący unikatowy charakter i klimat ul. Żąbkowskiej nie przyjmują do wiadomości zabytkowego, chronionego prawem statusu odcinka tej ulicy, położonego między Targową a Brzeską. Układ urbanistyczny i zespół budowlany Żąbkowskiej wpisany jest od maja 2006 r. do rejestru zabytków. Oznacza to, że proponowane ostatnio zwężenie jezdni Żąbkowskiej jest po prostu wykluczone. Funkcjonowanie ogródków restauracyjnych nie wymaga zresztą takiej operacji, o czym już teraz można się przekonać.

Janusz Sujecki

Ząbkowska, jedna z najcenniejszych zabytkowych ulic w skali historycznego centrum Warszawy, od kilku lat traktowana jest przez architektów niczym tworzywo mogące podlegać swobodnemu przekształcaniu. W 2018 r. obrońcy zabytków zaskoczeni zostali bulwersującym projektem całkowitego zniszczenia tożsamości tej ulicy. Zaproponowano wtedy m.in. stworzenie na Żąbkowskiej rodzaju lunaparku wplecionego w osiedlową przestrzeń rodem z gierkowskiego blokowiska, zasłonięcie elewacji kamienic szpalarami drzew oraz posadzenie zagajnika (!) u wylotu Żąbkowskiej w Targową, co skutkowałoby pełną eliminacją otwarcia widokowego na zabudowę północnej pierzei

Żąbkowskiej, biegnącej po łuku jak Nowy Świat.

Protesty mieszkańców spowodowały – przynajmniej na razie – odstąpienie od nagaśniania tych planów. Ostatnio Żąbkowska znów zaczęła interesować naprawiaczy historycznego miasta. Mieszkańcy Pragi mogli dowiedzieć się, że w ramach tworzenia tzw. Praskiego Traktu Książęcego jezdni Żąbkowskiej na odcinku chronionym poprzez wpis do rejestru zabytków zostanie zwężona do jednego pasa ruchu. Na poszerzonych chodnikach przewiduje się miejsca dla ogródków kawiarnianych oraz restauracyjnych.

Autorom tego pomysłu pragnę przypomnieć, że decyzją z maja 2006 r. wpisano do rejestru zabytków układ urbanistyczny i zespół budowlany Żąbkowskiej „wraz z zagospodarowa-

\\ Żąbkowska – przed wojną jedno z najważniejszych warszawskich centrów żydowskiego handlu i rzemiosła, nazywana przed 1939 r. „Nalewkami Pragi” – stanowi dziś bezcenny relikw dawnej zabudowy dzielnicy żydowskiej. Dla Warszawy ma analogiczną wartość jak fragment Kazimierza dla Krakowa //

niem ukształtowanym przed 1939 r.”. Takie ujęcie przedmiotu wpisu wyklucza wszelkie projekty mające na celu także zmiany historycznie ukształtowanej w końcu XIX w. szerokości jezdni, widocznej na známym zdjęciu Żąbkowskiej wykonanym w 1918 r. przez Ericha Wunderlicha.

Zwężanie jezdni nie ma zresztą żadnego uzasadnienia. Wystarczy wybrać się na Żąbkowską i zobaczyć pięć restauracyjnych ogródków rozlokowanych po obu stronach ulicy. Ruch samochodów już został ograniczony, a ogródki funkcjonują znakomicie na wydzielonych pasach jezdni, których nie trzeba przekształcać w chodniki.

Włos jeży się na głowie, gdy czytam wypowiedź jednego z pomysłodawców zwężania Żąbkowskiej. Architekt Mikołaj Zdanowski twierdzi, że zmia-



ny na Żąbkowskiej to także „ujednolicenie” sztyldów i „pozbycie się bałaganu”, ponieważ cała ulica „od ul. Okrzei do Kawęczyńskiej ma mówić jednym językiem”. Mikołajowi Zdanowskiemu proponuję zająć się projektowaniem jedno-

WSPARCIE DLA POTRZEBUJĄCYCH

Bezdomni potrzebują pomocy także latem

Osoby bezdomne potrzebują wsparcia nie tylko zimą, lecz także latem. Fundacja Kapucyńska prowadzi działania pomocowe i aktywizujące dla potrzebujących, pokazując, że każdy człowiek jest tak samo ważny. Od momentu wybuchu wojny na Ukrainie organizacja niesie pomoc także uchodźcom. – Codziennie karmimy od 800 do 1000 osób, co 10. osoba przychodząca do nas pochodzi z Ukrainy. Dajemy im wyżywienie, ubrania i leki – mówi Katarzyna Tsiantos, prezes Fundacji Kapucyńskiej im. bł. Aniceta Koplińskiego w Warszawie.

Fundacja Kapucyńska codziennie wspiera osoby bezdomne i potrzebujące. Upalne dni mogą być dla nich zagrożeniem. Długie przebywanie na słońcu może doprowadzić do odwodnienia i przegrzania organizmu. W połączeniu z brakiem możliwości dbania o higienę, stan zdrowia osób bezdomnych, często schorowanych oraz niedożywionych, bardzo szybko się pogarsza.

W rozmowie z „Dodatkim Mazowieckiem” Katarzyna Tsiantos, prezes Fundacji Kapucyńskiej im. bł. Aniceta Koplińskiego w Warszawie, przyznaje, że w okresie letnim bardzo potrzebne są napoje. Od kilku miesięcy coraz więcej osób z Ukrainy zgłasza się o pomoc

do fundacji. – Codziennie karmimy od 800 do 1000 osób. Co 10. osoba pochodzi z wschodniej granicy – mówi Katarzyna Tsiantos.

Przybywa uchodźców, którzy nie mają paszportu i nie mogą zwrócić się do innych instytucji z prośbą o wsparcie. – Dajemy im wyżywienie, ubrania i leki. Możliwości mamy o wiele mniej niż istniejących potrzeb – dodaje prezes fundacji.

Przyznaje, że wciąż wiele osób przynosi do siedziby fundacji ubrania oraz środki higieniczne. – Najbardziej potrzebne są nam środki finansowe, abyśmy mogli zakupić pojemniki jednorazowe. W czasie pandemii nie mogliśmy otworzyć naszych drzwi i wpuścić ludzi



foto: Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

\\ Wolontariusze fundacji proponują osobom bezdomnym i ubogim wsparcie i zachęcają do skorzystania z ich pomocy. Tłumaczą, że ważnym punktem pomocy osobom bezdomnym w procesie ich powrotu do społeczeństwa jest wsparcie duchowe //

potrzebujących do środka, aby mogli zjeść posiłek normalnie, w godnych warunkach. Już drugi rok przekazujemy im jedzenie przez specjalne okienko. Używamy do tego ekologicznych naczyń, które są drogie – tłumaczy Katarzyna Tsiantos.

Wolontariusze fundacji proponują osobom bezdomnym i ubogim wsparcie i zachęcają do skorzystania z ich pomocy. Tłumaczą, że ważnym punktem pomocy osobom bezdomnym w procesie ich powrotu do społeczeństwa jest wspar-

cie duchowe. Fundacja włączyła się w organizację spotkań dla osób bezdomnych. W ramach zebrań wspólnoty duszpasterskiej „Schody do Nieba” realizowany jest projekt „Anioł w Warszawie”, który ma służyć integracji i aktywizacji osób bezdomnych poprzez ich szeroko rozumiane, indywidualne wsparcie w procesie wychodzenia z bezdomności.

Jest też akcja „Zostań patronem ubogich”, która ma na celu rozszerzenie działalności na rzecz bezdomnych i ubogich. To pomoc indywidualna, konkretna, skierowana na konkretne potrzeby. Na stronie internetowej organizacji prezentowane są zdjęcia, historie, a także zapotrzebowania poszczególnych osób, których potrzeby można spełnić.

– Gdy zbiórka się zakończy i uda się zebrać konkretną kwotę, osoba potrzebująca jest „zdejmwana” ze strony i dodajemy nową osobę. Prowadząc zbiórkę, budujemy też społeczność pomagaczy, którzy będą mogli utożsamiać się z dziełem, których chcemy traktować jak część z nas – informują wolontariusze. Szczegóły akcji znajdują się na stronie www.fundacja-kapucynska.org.

Anna Gębalska-Berekets



CIEPŁA WODA WRACA

CIECHANÓW \ Dziś powinny skończyć się przerwy w dostawie ciepłej wody. Problemy mieli mieszkańcy osiedli: Aleksandrówka, Kargoszyn i Śródmieście. Trwa przebudowa sieci ciepłowniczej, która ograniczy straty ciepła i zmniejszy awaryjność.

fot. Arkadiusz Ławrywaniec/Gazeta Polska



SINICE W SOCZEWCE

KĄPIELISKO \ W jeziorze Soczewka niedaleko Płocka wykryto we wtorek bakterie sinic. Tamtejsze kąpielisko, po konsultacji z sanepidem, zostało tymczasowo wyłączone z użytkowania – oznajmiło Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Płocku.

fot. Facebook/d



Po obu stronach Żąbkowskiej działają ogródki restauracyjne. Nie ma konieczności zważania jezdni | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

litej zabudowy na pustym polu, ponieważ najwyraźniej nie rozumie, że jedną z najcenniejszych wartości miasta historycznego jest różnorodność charakteru jego ulic, której nie

wolno „ujednolicać” w żadnym aspekcie.

Żąbkowska – przed wojną jedno z najważniejszych warszawskich centrów żydowskiego handlu i rzemiosła, nazywana

przed 1939 r. „Nalewkami Pra-gi” – stanowi dziś bezcenny relikwiarz dawnej zabudowy dzielnicy żydowskiej. Dla Warszawy ma analogiczną wartość jak fragment Kazimierza dla Krakowa.

Z AKT KOMENDY STOLECZNEJ POLICJI

Pijana matka trzymała syna w piwnicy

Otwoccy policjanci podczas interwencji domowej zatrzymali pijaną kobietę. Jak się okazało, 37-latką przetrzymywała swojego 10-letniego syna w piwnicy – informuje Komenda Stołeczna Policji. Kobieta trafiła do policyjnego aresztu. Teraz odpowie przed sądem. Prokurator przedstawił jej już zarzut znęcania się nad dzieckiem ze szczególnym okrucieństwem, za który grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Koszmar, jaki przeżywało dziecko, wyszedł na jaw w zeszłą niedzielę. Policjanci z otwockiej komendy otrzymali informację, że pod opieką pijanej matki znajduje się małoletnie dziecko. Funkcjonariusze natychmiast podjęli interwencję i udali się pod znany im adres. Po wejściu do środka zobaczyli chwiejącą się kobietę i poczuł zapach alkoholu oraz dymu papierosowego. Na pytanie o dziecko kobieta odpowiedziała, że przekazała je pod opiekę bratowej i prócz niej nikogo więcej w domu nie ma.

Czujni policjanci nie dali jej jednak wiary. W pewnym momencie zwrócili uwagę na rozwinięte na podłodze gumoleum, którym przykryty

był właz. Mundurowi natychmiast go podnieśli i wtedy przed ich oczami ukazała się brudna, ciasna piwnica. Najbardziej przerażające było to, że w jej wnętrzu siedział skulony chłopiec. Okazało się, że ma dopiero 10 lat.

Na szczęście dzięki szybkiej interwencji policjantów 10-latkowi nic się nie stało. Mundurowi zastraszone dziecko przekazali pod opiekę innemu członkowi rodziny, a pijaną matkę umieścili w policyjnej celi. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało u niej ponad promil alkoholu w organizmie. Jak wstępnie ustalili policjanci, nie jest to pierwsze takie postępowanie zatrzymanej kobiety. Z ustaleń wyni-

ka, że podejrzana wielokrotnie wyzywała syna, krzyczała na niego i kilkakrotnie zamykała pod podłogą. Policjanci zebrali materiał dowodowy w celu przedstawienia go potem w sądzie.

Po wytrzeźwieniu 37-latką została doprowadzona do Prokuratury Rejonowej w Otwoku, gdzie przedstawiony został jej zarzut znęcania się nad małoletnim synem ze szczególnym okrucieństwem. Kobieta została objęta na czas trwającego postępowania policyjnym dozorem. Decyzję o dalszych losach 37-latkę i jej dziecka podejmie sąd. Czynności w sprawie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Otwoku.

(oprac. jm)

O TYM I OWYM

FESTIWAL SEROCK 2022

Świtezianka w Węgrowie



W najbliższy piątek nad zalewem w Węgrowie odbędzie się inauguracja Świtezianki – Festiwalu Serock 2022. W programie m.in. wspólne czytanie z aktorami baład Mickiewicza, warsztaty wicia wianków, występy zespołów folklorystycznych.

Program wydarzeń przedstawia się następująco:

- czytanie z aktorami baład Mickiewicza (godz. 16.15, 18.00, 18.45);
- warsztaty wicia wianków prowadzone przez Renatę Fabjańczuk i konkurs na najładniejszy wianek (godz. 17–18);
- występy zespołów folklorystycznych: zespół Węgrowianie pod kierownictwem Andrzeja Giersa, zespół Senior z Pasją pod kierownictwem Jacka Czarnackiego (godz. 16.30–17);

– pogadanka prof. Stanisława Cygana na temat tradycji słowiańskich (godz. 18.15–18.45);

– koncert „Kwiat jednej nocy” w wykonaniu orkiestry rozrykowej Standard Brass Band pod dyktando Bogusława Wróblewskiego, solistów: Małgorzaty Rapy, Piotra Kociubowskiego, Mateusza Obrośłaka, prowadzenie Zofia Paczowska i Paweł Świętorecki (godz. 19–21).

Zaplanowano także potańcówkę pod gwiazdami (godz. 21–22). Wydarzenie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Projekt współorganizowany i współfinansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

MACIEJOWICE

Pograjka Powiślacka

24 lipca 2022r.
Godz. 14.00



W najbliższą niedzielę w Strychu w gminie Maciejowice odbędzie się „Pograjka Powiślacka”, podczas której wystąpią znane kapele ludowe. Jak dobra muzyka, to i potańcówka jak za dawnych lat. Początek o godz. 14.

Pograjki i potańcówki organizowane są w Strychu od kilku lat i cieszą popularnością wśród mieszkańców gminy, ale też przyjezdnych. W tym roku wystąpią znane kapele: Niwińskich, Mazowiecka, Sławka Rutkowskiego, Staregów, Mazowszaki, Wiktora Porakowskiego.

Będzie można też obejrzeć wystawę poświęconą muzykantom Powiśla Maciejowickiego oraz wspólna nauka tańców, którą poprowadzi Czesław Pióro. Dla dzieci też przygotowano wiele atrakcji. Zabawa na ludowo wpisuje się w kultywowanie pamięci o twórcach i zwyczajach ludowych Powiśla Maciejowickiego – jednego z nielicznych regionów Mazowsza o żywej tradycji muzyki ludowej. Organizatorami wydarzenia są Gminny Ośrodek Kultury w Maciejowicach i Koło Gospodyń Wiejskich „Strychowianki”.



OSŁABIENIA RYWAŁA WISŁY PŁOCK

PIŁKA NOŻNA \ Warta Poznań nie zagra w najsilniejszym składzie w meczu 2. kolejki PKO BP Ekstraklasy z Wisłą Płock. Kilka tygodni przerwy czeka Mateusza Kupczaka, który naderwał więzadła w kolanie. Poza składem jest wciąż Bartosz Kieliba i prawdopodobnie znów zabraknie Adama Zrelaka. Poznański klub wciąż szuka wzmocnień w formacji ofensywnej.

fot. Wikipedia/d

TENIS

Możemy sobie postawić ambitny cel, żeby z turnieju rangi ITF Memoriał docelowo był rozgrywany w randze WTA – ogłosił minister sportu Kamil Bortniczuk



Jestem w szoku, że nasz tenis jest teraz na takim poziomie, iż mamy kolejny turniej w Polsce – mówiła podczas konferencji Agnieszka Radwańska, dyrektorka sportowa turnieju w Kozerkach | fot. mat. pras./d

Memoriał Pary Prezydenckiej Marii i Lecha Kaczyńskich

W niedzielę 31 lipca w Kozerkach rozpocznie się tenisowy Memoriał Pary Prezydenckiej Marii i Lecha Kaczyńskich – Polish Open. Turniej kobiet, który potrwa do 7 sierpnia, otrzymał w tym roku rangę ITF 100.

Krzysztof Oliwa

Pula nagród wyniesie 100 tys. dolarów, a dodatkowo zwycięzcy otrzyma 100 pkt do rankingu WTA. To pierwszy międzynarodowy turniej tej rangi organizowany przez Polski Związek Tenisowy. – To przedsięwzięcie jest połączone z otwarciem centrum szkoleniowego. Bardzo się cieszymy, że możemy w nim rozgrywać największe turnieje, zaliczane do klasyfikacji światowej – podkreślił prezes PZT Mirosław Skrzypczyński. – Mamy nadzieję, że turniej będzie się rozwijał. Zaczynamy od rozgrywek kobiet i mam nadzieję, że zakończą się one sukcesem. Gwiazdą turnieju będzie Magda Linette. Liczę też na to, że Polka wygra – dodał.

Turniej został objęty patronatem honorowym przez prezydenta Andrzeja Dudę. – To, jak rozwija się polski tenis, widać gołym okiem. My jako Ministerstwo Sportu i Turystyki z roku na rok zwiększamy swoje zaangażowanie w jego wspieranie. Szerzej wspieramy infrastrukturę. Dzięki współpracy z panem prezesem po raz pierwszy w tym roku ogłosiliśmy pilotażową edycję programu dofinansowania infrastruktury tenisowej. Jest to odnoga programu Sportowa Polska, poświęcona tylko tenisowi. W ramach tego uda nam się wesprzeć 10 projektów, dzięki którym powstanie 16 kortów na nawierzchni twardej, a sześć kolejnych zostanie zadaszonych. Możemy sobie postawić ambitny cel, żeby z turnieju rangi ITF Memoriał docelowo był rozgry-

wany w randze WTA – powiedział na konferencji minister sportu Kamil Bortniczuk.

W turnieju w Kozerkach Linette, która w światowym rankingu plasuje się na 69. miejscu, będzie rozstawiona z jedyneką. Poza nią w rozgrywkach wezmą udział m.in. czołowa deblistka świata, Czeszka Kateřina Siniaková, Katarzyna Kawa czy Urszula Radwańska, która otrzymała dziką kartę.

– Chciałam podziękować prezesowi Skrzypczyńskiemu za to, co robi dla polskiego tenisa. Mogliśmy się o tym przekonać ostatnio podczas mistrzostw Polski, które wyglądały zupełnie inaczej niż za moich czasów. Ja sama jestem w szoku, że tak to może być zorganizowane, że takie mogą być nagrody i że nasz tenis jest teraz na takim poziomie, że mamy kolejny turniej w Polsce. Bardzo się cieszę, że mogę występować w nowej roli i doświadczenie z kortów przełożyć na stronę organizacyjną, spojrzeć na to z innej perspektywy – przyznała Agnieszka Radwańska, była wiceliderka rankingu WTA, a obecnie dyrektorka sportowa turnieju w Kozerkach.

Rozgrywki rozpoczną się 31 lipca od eliminacji singla. Finał gry pojedynczej zaplanowano na 7 sierpnia. Równolegle, w dniach 4–7 sierpnia, młodzi tenisisci wezmą udział w Turnieju Memoriałowym do lat 12 SuperSeria. Zwycięzcy mogą liczyć na stypendium w wysokości 24 tys. zł, natomiast finaliści 12 tys. zł.

KOSZYKÓWKA



Wzmocnienie Legii
Kolejny nowy zawodnik w zespole wicemistrzów Polski! W sezonie 2022/23 barwy Legii Warszawa będzie reprezentował Amerykanin Devyn Marble, który przez dwa sezony występował na parkietach NBA w barwach Orlando Magic.

Zawodnik ten jest doskonale znany polskim kibicom ze świetnej gry, jaką prezentował w minionym sezonie w Energa Basket Lidze. Rzucający obrońca rozpoczął rozgrywki jako zawodnik MKS Dąbrowa Górnicza, gdzie notował średnie statystyki na poziomie 18,7 pkt, 4,6 zbiórki i 3,8 asysty, czym zapracował na transfer do walczącego w ćwierćfinale mistrzostw Polski Zastalu Zielona Góra. – Devyn jest nowoczesnym graczem obwodowym, polskim fanom nie trzeba go przedstawiać, łączy grę na pozycjach rozgrywającego, rzucającego obrońcy i niskiego skrzydłowego. Zawodnik posiada bardzo dobre umiejętności i duże doświadczenie, które zbierał m.in. podczas dwuletniej gry na parkietach NBA – powiedział trener Wojciech Kamiński. Devyn Marble urodził się 21 września 1992 r. w Southfield w stanie Michigan. W 2014 r. został absolwentem uczelni Iowa, gdzie był czołową postacią drużyny Iowa Hawkeyes. W czerwcu 2014 r. został wybrany w drafcie NBA przez Denver Nuggets, a chwilę później na zasadzie wymiany pomiędzy klubami stał się koszykarzem Orlando Magic. W najlepszej lidze świata nowy zawodnik Legii Warszawa zadebiutował w październiku 2014 r., grę w Orlando Magic łączył z występami w G League. Łącznie, w ciągu dwóch sezonów, Devyn Marble rozegrał 44 mecze w NBA zdobywając w nich 97 pkt. Później występował m.in. w Grecji i Włoszech.

W październiku zeszłego roku Marble trafił do Polski, gdzie podpisał umowę z MKS Dąbrowa Górnicza i był liderem swojego zespołu. Końcówkę sezonu zasadniczego oraz fazę play-off Amerykanin spędził w Zastalu Zielona Góra. W sezonie 2022/23 Amerykanin będzie reprezentował barwy Legii.

(krol)